Było to dziełem pokolenia, które miało prawo powiedzieć o sobie — z trudu naszego i znoju

Polska powstała by żyć

69. rocznica odzyskania niepodległości

Wczoraj, w 69. rocznicę odzyskania niepodległości społeczeństwo Warszawy uczciło pamięć wielu pokoleń bojowników o wolną Ojczyznę, tych wszystkich, którzy złożyli jej ofiarę najwyższą. Na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza — pomnika uwieczniającego bezimiennych bohaterów walk narodowowyzwoleńczych wieńce złożyły delegacje: Rady Krajowej PRON, MON, władz Warszawy, ZG ZBoWiD, RW PRON, organizacji młodzieżowych, warszawskich szkół i zakładów pracy. W uroczystości złożenia kwiatów przy Bramie Straceń Cytadeli Warszawskiej wzięły udział delegacje KC PZPR, NK ZSL, CK SD, Sejmu, Rady Państwa, RK PRON, Rady Ministrów, MON, ZG ZBoWiD, OPZZ, władz stolicy.

Kwiaty od mieszkańców Warszawy składane były także przed stołecznymi pomnikami postaci zapisanych w historii walk o suwerenny byt narodu — Jana Kilińskiego, Józefa Poniatowskiego, Wincentego Witosa, Ignacego Paderewskiego i Francesco Nullo.

Uroczystości w naszym regionie

Wczoraj, w godzinach popołudniowych, w 69. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, zakładów pracy złożyli wieńce przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej i na Cmentarzu Wojskowym w białostockim Zwierzyńcu. W miejscach pamięci narodowej wieczorem zapłonęły znicze.

W sali Filharmonii Białostockiej odbył się, zorganizo-

Ciąg dalszy na str. 2

O poprawie warunków życia na wsi

Kwestie dotyczące warunków pracy i życia na wsi traktować trzeba na równi z doskonaleniem możliwości rozwoju produkcji rolnej. Przeświadczenie o takim ścisłym związku tych dwóch problemów dominowało podczas wczorajszych plenarnych obrad Rady Gospodarki Żywnościowej. Ma ona uchwalić opinię do przedłożonej przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej trzeciej już z kolei oceny realizacji założeń programowych kształtowania warunków życia na wsi określonych w uchwale Rady Ministrów z marca 1984 roku. W materiale tym stwierdzono, iż kilkuletni okres realizacji tych postanowień przyczynił się do poprawy warunków socjalno-bytowych ludności rolniczej i infrastruktury wiejskiej. Nie udało się jednak wykonać wielu zadań przewidzianych na te lata; chodzi tu o budowę wodociągów, gazociągów, o inwestycje ochrony środowiska, służby zdrowia, o niewystarczający dopływ na wieś kadr pedagogicznych i lekarskich, a także

Ciąg dalszy na str. 2

W. Jaruzelski złoży wizytę w Grecji

W dniach 19—21 listopada br. przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, **Wojciech Jaruzelski** złoży oficjalną wizytę w Grecji na zaproszenie prezydenta Republiki Grecji **Christosa Sartzetakisa.** (PAP)

Sesja WRN w Suwałkach

Między potrzebami a możliwościami

RELACJA WŁASNA

W Suwalskiem założenia wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego na 1988 r. oprócz zaopiniowania przez kompetentną komisję i Radę Społeczno-Gospodarczą przy WRN, poddano w październiku konsultacji społecznej. Generalnie akceptowano jego cele, zadania oraz politykę ich urzeczywistniania. Niemal wszystkie z 23 zgłoszonych wniosków dotyczyły zagadnień inwestycyjnych. Tylko nieliczne miały jednak charakter kompleksowy. Nie przekazano też żadnej opinii na temat sposobu realizacji planu, czy uruchomienia produkcyjnych rezerw.

Pierwszy etap prac nad planem zakończyła wczorajsza Sesja WRN w **Suwałkach.** Uczestniczyli w niej przedstawiciele wojewódzkich instancji partii i stronnictw politycznych, administracji, zastępca komendanta głównego straży pożarnych płk poż. **Włodzimierz Tessar.**

Obrady rozpoczęły interpelacje. Dotyczyły zaopatrzenia w wodę mieszkańców **Ełku** i **Giżycka,** niewystarczającej ilości opału, funkcjonowania miejskiej komunikacji, braku odżywek dla niemowląt, niedostatku olejów napędowych, budowy szkoły w **Raczkach.**

Omawiając najważniejsze problemy warunkujące realizację planu pięcioletniego i przyszłorocznego wojewoda **Kazimierz Jabłoński** podkre-

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 265 (11 260) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 12 XI 1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Z pobytu M. Orzechowskiego w Chinach

Przebywającego z wizytą oficjalną w ChRL członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra Spraw Zagranicznych PRL **Mariana Orzechowskiego** przyjął w środę sekretarz generalny KC KPCh, premier ChRL, **Zhao Ziyang.** Podczas spotkania przywódca chiński podkreślił, że jest to pierwsza w dziejach stosunków dwustronnych wizyta szefa polskiej dyplomacji w Chinach, a zarazem pierwsza wizyta ministra spraw zagranicznych kraju socjalistycznego w ChRL po zakończeniu III Zjazdu KPCh.

Zhao Ziyang wyraził satysfakcję z rozwijających się kontaktów polsko-chińskich na najwyższym szczeblu, przyczyniających się do pogłębiania wzajemnego zrozumienia i stanowiących podstawę trwałego rozwoju stosunków polsko-chińskich. Stosunki te — stwierdził — znalazły się na jakościowo nowym etapie, a perspektywy ich rozwoju kształtują się bardzo pomyślnie.

Sekretarz generalny KC KPCh podkreślił istnienie wie-

Ciąg dalszy na str. 2



W Warszawskiej Drukarni Akcydensowej drukowane są plakaty dotyczące referendum. CAF—H. Rosiak

Celem — przeciwdziałanie pijaństwu

Wczoraj w Warszawie rozpoczął obrady VI krajowy zjazd Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Stowarzyszenie powstałe blisko 40 lat temu, skupia ludzi o różnych orientacjach światopoglądowych i zawodach, stawiając sobie za cel upowszechnianie trzeźwości, krzewienie abstynencji, przeciwdziałanie pijaństwu i alkoholizmowi oraz łagodzenie ich szkodliwych skutków społecznych. Swe cele SKP realizuje głównie poprzez oddziaływanie oświatowo-wychowawcze a także pomoc dla środowisk dotkniętych pijaństwem i alkoholizmem.

W zjeździe uczestniczy 255 delegatów z terenowych ogniw stowarzyszenia. (PAP)

13 listopada zakaz sprzedaży alkoholu

Ministerstwo Rynku Wewnętrznego informuje, że — popierając akcję przeciwalkoholową zainicjowaną przez **Marka Kotańskiego** — rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 9 listopada br. został wprowadzony zakaz sprzedaży w dniu 13 listopada 1987 r. napojów alkoholowych (zawierających powyżej 4,5 proc. alkoholu) na obszarze całego kraju we wszystkich punktach sprzedaży detalicznej, w tym również w sklepach „Pewexu" i „Baltony". Zakaz nie obejmuje sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w zakładach gastronomicznych. (PAP)

Pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże, miejscami opady deszczu, marznącej mżawki powodującej gołoledź lub lokalnie śniegu; możliwe mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od +2 do +4 st. C; minimalna od 0 do +2 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowy i południowo-zachodni.

JUTRO — pochmurnie, okresami opady deszczu. Ciepło.

IMIENINY: Renaty, Witolda.

(mil)

Przed referendum

Rozmowy na zebraniach i przy telefonach

INFORMACJA WŁASNA

Jutro spisy osób uprawnionych do udziału w referendum znajdą się już we wszystkich obwodowych komisjach, a pojutrze wyłożone będą do publicznego wglądu. Siedziby komisji na ogół znamy, bowiem w większości są to te same lokale, w których przeprowadzane były wybory do rad narodowych.

Członkowie komisji dyżurować będą przez pięć godzin dziennie w porze najdogodniejszej dla ludności. Obywatelskim obowiązkiem każdego z nas będzie sprawdzenie swoich danych personalnych: czy nie zostaliśmy pominięci, czy prawidłowo zapisane jest nasze imię i nazwisko. Sprawdzać można osobiście lub telefonicznie.

Z uzyskanych informacji wynika, że — tak jak w całym kraju — organizacyjno-techniczne przygotowania do referendum w naszym regionie przebiegają sprawnie, w niektórych obwodach wyprzedzają nawet terminy przewidziane przez kalendarz czynności. Znaczy to, że tam już od kilku dni spisy wyłożone są do publicznego wglądu.

Jednocześnie z przygotowaniami technicznymi prowadzona jest działalność wyjaśniająca. Zajmuje się nią Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Jego działacze

Ciąg dalszy na str. 2

Po eksplozji w Ełku

Trwa walka o życie pacjentów

★ CIĘŻKI STAN MATKI I DZIECKA

INFORMACJA WŁASNA

Jak już informowaliśmy, we wtorek 10 bm., w domu jednorodzinnym przy ul. Królowej Jadwigi w **Ełku** nastąpił **wybuch butli z gazem.** W wyniku wybuchu i pożaru **ciężkim poparzeniom uległo pięć osób — rodzice i troje dzieci.** W godzinach wieczornych tego samego dnia dwoje dzieci przewieziono do Szpitala Wojewódzkiego w **Suwałkach.** Około godz. 2 w nocy przywieziono, również do Suwałk, będącego w najcięższym stanie 3-letniego chłopca. Wcześniejszy jego transport wykluczony był z powodu ciężkich obrażeń. Rodzice natomiast przebywają w ełckim szpitalu.

Jak poinformował nas wczoraj ok. godz. 14.15 lek. **Marek Wiśniewski** z Oddziału Chirurgii Dziecięcej stan jednego z bliźniąt — chłopca jest bardzo ciężki. Stan dwoj-

Ciąg dalszy na str. 2

Ambasador Szwecji w Belwederze

11 bm. przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął ambasadora Szwecji Oerjana Bernera, który przekazał pismo króla Szwecji Karola XVI Gustawa, będące odpowiedzią na memorandum rządu polskiego z 17 lipca br. w sprawie zmniejszania zbrojeń i zwiększania zaufania w Europie Środkowej. (PAP)

Wywiad dla „The Washington Post"

11 bm. Wojciech Jaruzelski przyjął Jima Hoaglanda, specjalnego korespondenta dziennika „The Washington Post", któremu udzielił wywiadu. Rozmowa, w której uczestniczył stały korespondent gazety w Warszawie Jackson Diehl, dotyczyła polskiego planu zmniejszenia zbrojeń i zwiększenia zaufania w Europie Środkowej.

Szansa dla pomysłów i innowacji

Boom na spółki

INFORMACJA WŁASNA

Rzemiosło i firmy polonijne doczekały się poważnego konkurenta. Są nim powstające coraz szybciej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, których zasady istnienia opierają się na Kodeksie Handlowym z 1934 r. W **woj. białostockim** zarejestrowano ich 10 w ciągu ostatnich dwóch lat. Znacznie wolniej tworzą się one w **Łomżyńskiem i Suwalskiem.**

Pierwszy na białostockiej liście spółek z o.o. był **„Bomar"** świadczący usługi budowlane i elektroniczne. Następny, **„Tecon-Nord"**, zatrudniający obecnie 110 osób, zajmuje się usługami z dziedziny inżynierii sanitarnej, prowadząc szczególnie aktywną działalność w zakresie oczyszczania ścieków oraz płukania kaloryferów metodą bezkorozyjną.

Bardzo interesująco zapowiadają się innowacyjne plany spółki **„Remed"** w produkcji aparatury medycznej, o czym szczegółowo pisaliśmy dwa tygodnie temu w artykule „Reanimacja medycznej techniki". W ciągu niecałego roku firma ta wpisała na swoje konto kilka wdrożeń i tylko kwestią czasu jest zarejestrowanie jej jako przedsiębiorstwa innowacyjnego. Na ukończeniu są tu prace przygotowawcze do produkcji glukometru, aparatu do szybkiego pomiaru stężenia glukozy we krwi, wytwarzanego dotychczas na świecie przez dwie tylko firmy.

Pozostałe białostockie spółki, które nie rozpoczęły jeszcze działalności, bo dopiero się zarejestrowały, specjalizować się będą w elektronice, mechanice maszyn i urządzeń, doradztwie budowlanym i budownictwie ogólnym.

— Już dzisiaj widać — mówi dyrektor Wydziału Drobnej Wytwórczości i Usług UW w Białymstoku, **Jan Legieta** — że powstające szybko spółki mogą być silną konkurencją nie tylko dla firm polonijnych. Interesują się nimi

Ciąg dalszy na str. 2

Łomżyńskie budownictwo

Pod lupą kontrolerów

INFORMACJA WŁASNA

11 bm. w **Łomży** odbyło się, pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR — **Mariana Koćwina,** posiedzenie wojewódzkiego zespołu, powołanego w związku z ogólnokrajowym przeglądem partyjno-państwowym i społecznym przedsiębiorstw i placów budów. Jego celem jest przede wszystkim ocena funkcjonowania jednostek budowlanych, upowszechnienie dobrych wzorów organizacyjnych, ale i ujawnienie nieprawidłowości, hamujących rozwój budownictwa. W najbliższych dniach — od 12 do 14 listopada — członkowie zespołu będą kontrolować m.in. pod kątem realizacji tegorocznych zadań, gospodarki paliwowo-materiałowej, przestrzeganie dyscypliny pracy — **Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Grajewie, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Łomży.**

Aby wzbogacić obraz, który wyłoni się po szczegółowej lustracji, o spostrzeżenia mieszkańców i pracowników budownictwa, od dziś przez trzy kolejne dni przyjmowane będą również telefoniczne sygnały na temat niegospodarności i marnotrawstwa na placach budów itp. Prosimy dzwonić pod nr tel. 65-03 w godz. 8—16. (nom)

W opinii naszych Czytelników

Więcej gospodarności

Chcemy — bo taka jest życiowa konieczność — przebudować gospodarkę narodową. Ale żeby tak się stało nie wystarczą ustawy sejmowe i rządowe programy. One tylko stwarzają warunki do prawidłowej i efektywnej działalności. Powodzenie reformy zależy głównie od przyswojenia nowych wymogów w każdej fabryce, zakładzie pracy, instytucji, urzędzie. Chodzi o jak najlepiej pojętą innowacyjność i gospodarność.

Takie są stwierdzenia naszych Czytelników. Wskazują oni na potrzebę wyeliminowania z życia bezmyślności i marnotrawstwa oraz wykorzystanie miejscowych zdolności wytwórczych.

JAROSŁAW BAŃKOWSKI —przewodniczący RMG w Piszu:

— Jakich korzyści upatrujemy w wyniku przebudowy systemu zarządzania i nowych warunków działalności? Takich, że przez ograniczenie „odgórnych" wskaźników i zadań, gospodarki paliwowo-materiałowej, przestrzeganie dyscypliny pracy — **Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Grajewie, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Łomży.**

Aby wzbogacić obraz, który wyłoni się po szczegółowej lustracji, o spostrzeżenia mieszkańców i pracowników budownictwa, od dziś przez trzy kolejne dni przyjmowane będą również telefoniczne sygnały na temat niegospodarności i marnotrawstwa na placach budów itp. Prosimy dzwonić pod nr tel. 65-03 w godz. 8—16. (nom)

Z reformą w II etapie wiążemy więc nadzieje na uzyskanie efektów, zarówno przez wykorzystanie nowych możliwości w sensie organizacyjno-ekonomicznym, jak też przez wyzwolenie społecznych inicjatyw. Naturalnie, zwiększonym zadaniom muszą odpowiadać większe dochody. Stąd też przymierzamy się do budowy nowych zakładów, jak na przykład fabryki mebli, jako że dysponujemy sporymi zasobami surowcowymi. Zastanawiamy się również nad możliwością uruchomienia przetwórni ziemniaków w takiej konstrukcji, która by nie szkodziła środowisku.

Z zadowoleniem przyjęliśmy zapowiedź podporządkowania radom gospodarki komunalnej, co zwiększy do-

Ciąg dalszy na str. 2

Muzeum Don Kichota

W meksykańskim mieście Guanajuato otwarto muzeum poświęcone Don Kichotowi — wymyślonemu przez Cervantesa „Rycerzowi o smutnej twarzy".

Ekspozycja muzealna obejmuje około 500 eksponatów, w tym obrazy Pabla Picassa i Salvadora Dali, rzeźby i wyroby sztuki ludowej. Według kierownictwa nowej placówki, jest to największe muzeum prezentujące postać Don Kichota. (PAP)

wiadomości dnia

E. Honecker przyjął J. Whiteheada

BERLIN — Przywódca NRD Erich Honecker przyjął przebywającego z wizytą w Niemieckiej Republice Demokratycznej zastępcę sekretarza Stanu USA Johna Whiteheada. Dokonano wymiany poglądów na temat problemów międzynarodowych oraz rozwoju dialogu politycznego i stosunków między NRD i USA.

Oficerowie NRD dokonują inspekcji w RFN

BERLIN — Grupa oficerów Narodowej Armii Ludowej NRD przeprowadziła inspekcję w rejonie działania wojsk Bundeswehry na północny zachód od Kassel. Zgodnie z postanowieniami dokumentu sztokholmskiej konferencji KBWE w sprawie środków budowy zaufania, bezpieczeństwa i rozbrojenia w Europie rząd NRD zwrócił się 9 listopada do rządu RFN z wnioskiem o umożliwienie przeprowadzenia inspekcji i w ciągu 24 godzin otrzymał pozytywną odpowiedź.

Podpisanie protokołu

PARYŻ — W ramach oficjalnej wizyty przewodniczącego ChRL Li Xiannianа we Francji podpisano specjalny protokół przewidujący przyznanie ChRL francuskich kredytów w wysokości 747 mln dolarów. Zostaną one przeznaczone na budowę trzech obiektów przemysłowych.

Nowa baza NATO

RZYM — W pobliżu portu Tarent na południu Włoch zostanie utworzona nowa, największa w rejonie Morza Śródziemnego baza morska NATO. Będzie ona mogła przyjmować równocześnie co najmniej 20 okrętów, w tym atomowe okręty podwodne. Plany utworzenia bazy — pisze włoski tygodnik „Panorama" — utrzymywane są w największej tajemnicy. Przedstawiciele marynarki wojennej kategorycznie zaprzeczają tym informacjom.

Walki na lądzie i morzu

LONDYN — Samoloty irackie zbombardowały irańskie pole naftowe Pazanan, w południowo-zachodniej części kraju — stwierdza komunikat opublikowany w Bagdadzie.

Tego samego dnia — w Bahrajnie — dwie irańskie kanonierki zaatakowały płynący pod banderą japońską tankowiec w południowej części zatoki w rejonie cieśniny Ormuz. Na zbiornikowcu wybuch pożar, który po pewnym czasie został ugaszony przez załogę.

(opr. ska)



RPA. Rodziny więzionych bez wyroków sądowych uczestników demonstracji antyapartheidowych domagają się ich uwolnienia demonstrując przed budynkiem parlamentu w Kapsztadzie.

CAF—AP

Jutro w Magazynie

☆ Jak przerażająca może być radość, jeśli reakcją na cokolwiek jest tylko śmiech. Śmiech i bełkot, które przenikają do szpiku kości... — tak pisze **ALICJA ZIELIŃSKA** w reportażu pod tytułem **BEZ ROTACJI.** Autorka trafiła tam, gdzie nagromadzenie kalectwa i nieszczęścia nasuwa nieodparcie pytania o to **kiedy człowiek jest człowiekiem, a kiedy już nie.**

☆ **Prof. Mikołaj Kozakiewicz** jest osobą znaną, a nierzadko jego poglądy odbierane są jako kontrowersyjne. Profesor jest także przewodniczącym Towarzystwa Rozwoju Rodziny i w tym charakterze udziela wywiadu — **PRO I CONTRA.**

☆ Wiedzą przeciw czemu są. A za czym są? Tu już o odpowiedź trudniej. Mowa o młodych ludziach, których wypowiedzi są może oczywiste, ale... niełatwe do przyjęcia. Może takich poglądów nie lubimy? Rzecz sprowadza się do jednego — **ŻEBY BYŁO JAŚNIEJ.** I wcale nie jest to zadanie dla elektryków.

☆ **W WYSOKICH I NISKICH SALONACH** bywała **OLGA PACEWICZ.** Salony były wystawowe, a więc prezentowano sztukę. Co się redaktorka napatrzyła, to napatrzyła. A napisała tak, że chyba będą kłótnie.

☆ Skoro sięgnęliśmy rzeczy wzniosłych, to pozostańmy jeszcze w górze. O tym jak tam jest opowiada **Jerzy Czerniawski,** znakomity pilot balonowy. Na początek możemy zdradzić, że i wysoko niełatwo się żyje. Inne, mniej banalne konstatacje — jutro.

☆ **MIŁOŚĆ, ZBRODNIA I KARA** opisywana piórem **EUGENIUSZA HRYNIEWICKIEGO.** O miłości już niewiele, ale kluje się zbrodnia. W polu widzenia sprawcy jest pistolet, ale najpierw w robocie będzie (?) nóż.

☆ Madonna na okładce, **MADONNA** w środku... w sumie — trochę wieści ze świata rozrywkowego biznesu, a nieco i spod... kołdry. Bohaterka się starzeje. Tak piszą żurnaliści, którym gwiazda wytacza raz po raz procesy.

W SKRÓCIE

LUDNOŚĆ CHRL

☆ Na początku lipca br. ludność Chin liczyła 1 miliard 70 milionów. W ciągu ostatnich pięciu lat ludność kraju zwiększała się rocznie przeciętnie o prawie 13 mln. Ostatnio notuje się w ChRL nieznaczny wzrost stopy przyrostu naturalnego.

ZAMACH W MANILI

☆ Grupa nieznanych osobników ostrzelała w stolicy Filipin — Manili samochód, którym jechał rektor politechniki filipińskiej, Prudente. Kierowca oraz jeden ze współpracowników Prudente zginęli. Rektor został ranny.

REKORDOWY PRZEMYT

☆ Celnicy brytyjscy zatrzymali 208 kg kokainy wartości 51 mln funtów (około 84 mln dolarów), największą przechwyconą kiedykolwiek w Europie partię narkotyku. Poinformował w środę w Londynie przedstawiciel władz celnych.

Przemyt ujawniono w porcie w Southampton, na statku kolumbijskim, który miał udać się do Francji, RFN i Holandii.

EKSPLOZJA W SRI LANCE

☆ Silna eksplozja nastąpiła w Kandy, w Sri Lance. Eksplozja spowodowała uszkodzenie stacji przekaźnikowej. Wyleciały szyby w pobliskich budynkach. Brak informacji o ofiarach. Był to drugi zamach bombowy w Sri Lance w tym tygodniu. W poniedziałek w wyniku eksplozji samochodu-pułapki w centrum Kolombo zginęło co najmniej 28 osób a 106 odniosło rany.

EMISARIUSZ POKOJU

☆ Mieszkaniec Syrii, Ahmad Muhammad Dzbeili postanowił odbyć podróż po świecie, jako emisariusz pokoju. Wyruszył z Damaszku i zamierza dotrzeć pieszo do Hiroszimy.

Głosząc hasła miłości i braterstwa zamierza on przejść pieszo 90 tys. km odwiedzając 132 państwa. Misję zamierza zakończyć w ciągu najbliższych 5 lat.

WYKRYCIE BOMBY IRA

☆ Brytyjscy żołnierze w Irlandii Północnej odnaleźli i rozbroili ładunek wybuchowy o wadze blisko 70 kg, który miał eksplodować w ub. niedzielę w miejscowości Tullyhommon podczas uroczystości z udziałem 200 osób, poświęconej pamięci ofiar obu wojen światowych.

Ładunek został ukryty w żywopłocie. Poszukiwania bomby które trwały dwa dni, podjęto po informacji IRA, że podłożony w tej okolicy ładunek nie eksplodował.

DEMONSTRACJE W DHACE

☆ Na ulicach stolicy Bangladeszu, Dhaki, wyrosły barykady. Drugi dzień trwały tam masowe wystąpienia ludności przeciwko rządowi prezydenta Hosajna Mohammada Erszada. Na apel opozycji protestowano przeciwko niezdolności władz do wyprowadzenia kraju z przewlekłego kryzysu gospodarczego oraz zabiciu przez policję uczestników wtorkowych demonstracji.

W pobliżu budynku należącego do agencji informacyjnej USA (USIA) doszło do gwałtownych starć demonstrantów z policją. W gmachu USIA wybuchł pożar. Do rozpędzenia demonstrantów policja użyła pałek i gazów łzawiących.

(opr. jz)

69. rocznica odzyskania niepodległości

Ciąg dalszy ze str. 1

wany przez Radę Wojewódzką i Radę Miejską PRON, uroczysty koncert na który przybyli przedstawiciele wojewódzkich i miejskich instancji PZPR, ZSL i SD, PRON, uczestnicy walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, posłowie na Sejm i radni, przedstawiciele białostockich wyższych uczelni, wojska, zakładów pracy i organizacji społecznych, mieszkańcy. Odegrano Hymn Narodowy.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił wiceprzewodniczący Rady Miejskiej PRON — mgr inż. **Sławomir Sulik.** Mówca przedstawił splot wydarzeń historycznych w wyniku których Polska odzyskała niepodległość w listopadzie 1918 r. Podkreślił, iż Rewolucja Październikowa doceniła narodowe i państwowe aspiracje Polaków, uchwalając prawo narodów do samostanowienia i anulując rozbiory. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu całego narodu, po wielu latach niewoli i wielkich powstańczych zrywach w latach 1831 i 1863, powstała suwerenna Rzeczpospolita. Było to zarazem spełnienie marzeń i dążeń wielu pokoleń.

Nawiązując do czasów współczesnych mgr inż. Sławomir Sulik stwierdził:

— Stoimy obecnie przed wielką szansą dziejową. Nadszedł czas działania. Socjalizm stwarza nam historyczną szansę a my Polacy ją wykorzystamy...

W części artystycznej wystąpiła **orkiestra Filharmonii Białostockiej.** Solistami byli **Jerzy Romaniuk** (fortepian) i **Piotr Wnukowski** (tenor) z Teatru Wielkiego w Warszawie.

(h)

✵

W historii nie ma cudów, polityka nie zwykła dawać prezentów — stwierdził witając zebranych w sali UW w **Łomży** na uroczystym spotkaniu z okazji 69 rocznicy odzyskania niepodległości, przewodniczący RW PRON — **Edward Wróbel.** Aby Polska mogła się odrodzić, trzeba było zmagań pięciu pokoleń Polaków, zbiegu zdarzeń militarnych i politycznych, upadku monarchii habsburskiej i rewolucji w Niemczech. Ale trzeba było przede wszystkim Rewolucji Październikowej w Rosji, której przywódcy — jako pierwsi — uznali prawo Polski do niepodległości.

Przypominając słowa C.K. Norwida „Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek" i St. Żeromskiego — jest ona „życiem samym co jak krew bije w tętnach". E. Wróbel podkreślił ogromny wysiłek narodu, który doprowadził do złączenia w jedno państwo trzech części kraju. Wątek ten rozwinął zastępca redaktora naczelnego „Kultury, oświaty, nauki" — **Wojciech Janicki** omawiając „drogi do niepodległości". Historycznym ewenementem jest fakt, że w warunkach rozdarcia na trzy zabory ukształtował się naród polski w nowoczesnym rozumieniu tego pojęcia. Kultura i sztuka w tym okresie wzniosła się na swoje wyżyny, rozwinęła się nauka. Nie byłoby to możliwe, gdyby miliony ludzi nie było gotowych do poświęceń w pracy organicznej i walce zbrojnej. Zwyciężyło poczucie jedności i dążenie do niepodległości.

Następnie jeden z weteranów łomżyńskiego harcerstwa — **Jerzy Remiszewski,** opowiedział o udziele młodzieży z lilijką na czapkach w wyzwoleniu Łomży w 1918 r.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele sygnatariuszy PRON z sekretarzem KW PZPR, **Henrykiem Białobrzeskim,** przewodniczącym WK SD — **Mieczysławem Gierłowskim,** sekretarzem WK ZSL — **Mirosławem Anaszko** oraz wojewoda **Marek Strzaliński** i młodzież łomżyńskich szkół.

W godzinach przedpołudniowych z młodzieżą harcerską spotkali się weterani łomżyńskiego harcerstwa. Przed płytą poświęconą L. Kaliwodzie, który zginął w Łomży podczas rozbrajania żołnierzy niemieckich, harcerze zaciągnęli warty. Kwiaty złożono także przed pomnikami powstańców 1830 i 1863 r. (jtb)

✵

W **Suwałkach** delegacje partii i stronnictw politycznych złożyły wiązanki kwiatów przy tablicy upamiętniającej wicestarostę Suwałk — **Tadeusza Paweckiego,** zamordowanego przez reakcyjne podziemie. Kwiaty i wieńce złożono także przed obeliskiem w suwalskim parku im. Konstytucji 3 Maja. Podobne uroczystości odbyły się również w **Giżycku,** przy obelisku poświęconym bojownikom o polskość Ziemi Mazurskiej. Obecni byli przedstawiciele partii, stronnictw politycznych, PRON, organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych.

O odzyskaniu niepodległości mówiono m.in. na lekcjach wychowawczych w **Zespole Szkół Ekonomicznych w Ełku.** Natomiast w Zespole Szkół Budowlanych, również w Ełku, otwarto okolicznościową wystawę plastyczną (m)

Uroczystości za granicą

11 bm. w 69 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę w Berlinie Zachodnim odbyła się uroczystość złożenia wieńców na grobach 5 lotników polskich na brytyjskim cmentarzu wojskowym. Polacy ci polegli w czasie wykonywania lotów bojowych nad stolicą hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy.

W uroczystości zorganizowanej przez Misję Wojskową PRL w Berlinie wzięli udział przedstawiciele organizacji polonijnych, polskiego duchowieństwa katolickiego i różnych środowisk polskich w Berlinie Zachodnim.

☆

W Kopenhadze ambasador PRL w Danii **Lucjan Piątkowski** oraz attache wojskowy ppłk . **Artur Mazurkiewicz** złożyli wieniec na cmentarzu w Slagelille, na wspólnym grobie poległych w czasie II wojny światowej lotników polskich. W uroczystym złożeniu wieńca udział wzięli pracownicy polskich placówek w Danii oraz przedstawiciele Polonii z Kopenhagi i Naestved.

☆

W Konsulacie Generalnym PRL w Montrealu zorganizowano uroczysty koncert, na który złożyły się utwory **Chopina, Moniuszki, Lutosławskiego i Sygietyńskiego.** Wystąpiły: **Anna Szpilberg** — fortepian i **Anna Mizera** — śpiew.

Przybyli przedstawiciele władz prowincji, środowisk kulturalnych i uniwersyteckich w Montrealu, reprezentanci miejscowej Polonii.

☆

W Paryżu kwiaty złożono m.in. na Cmentarzu Montmorency na dawnym grobie **Adama Mickiewicza,** na grobie **Cypriana Kamila Norwida,** współzałożyciela szkoły batignolskiej **Władysława Rubacha** oraz na grobie gen. **Janusza Gąsiorowskiego,** ostatniego szefa Sztabu Głównego marszałka **J. Piłsudskiego.**

Kwiaty złożono również pod pamiątkowymi tablicami poświęconymi pamięci gen. **Władysława Sikorskiego** oraz jego żołnierzy z 1 dywizji grenadierów, 2 dywizji strzelców pieszych, dywizji pancernej gen. **Maczka,** brygady spadochronowej, jednostek lotniczych i morskich.

Przedstawiciele Konsulatu Generalnego PRL w Lille złożyli wieńce pod pomnikiem w La Targette wzniesionym ku czci tzw. bajończyków — Polaków walczących w obronie Francji w 1915 roku. Kwiaty złożono także na wielkim cmentarzu wojennym pod Verdun, pod pomnikiem poległych z pierwszej i drugiej wojny światowej w Houdain oraz pod pomnikiem **Ferdynanda Focha** marszałka Francji i Polski, wzniesionym w centrum Lille.

☆

Pracownicy Ambasady PRL i działacze polonijni złożyli w Helsinkach wieńce i zapalili znicze na grobach żołnierzy polskich z I wojny światowej. Ambasador **Henryk Burczyk** spotkał się z przedstawicielami Polonii. Siostrze zakonnej **Eugenii Szwedo** i dr. **Wojciechowi Gawdzińskiemu** wręczono złote odznaki honorowe Towarzystwa „Polonia".

(opr. ska)

Zakończenie szczytu arabskiego

Wczoraj zakończył obrady w Ammanie szczyt arabski. W przyjętym komunikacie potępiono Iran za okupowanie części terytorium Iraku i niepodporządkowanie się rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 598 wzywającej do przerwania działań wojennych na froncie iracko-irańskim.

Uczestnicy szczytu arabskiego opowiedzieli się za zwołaniem międzynarodowej konferencji bliskowschodniej pod egidą ONZ, z udziałem wszystkich zainteresowanych stron, w tym Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Jak podkreślono w komunikacie końcowym, tego rodzaju konferencja byłaby jedyną drogą prowadzącą do ustanowienia trwałego i sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie.

(PAP)

Z pobytu M. Orzechowskiego w Chinach

Ciąg dalszy ze str. 1

lu wspólnych cech i punktów widzenia obu krajów, a także przejawił duże zainteresowanie procesem reform w Polsce i stwierdził, że Polska wykazała wiele odwagi i zdecydowania w ich realizacji. Życzył też sukcesów narodowi polskiemu na tej drodze.

W tym samym dniu odbyły się rozmowy ministrów Spraw Zagranicznych obu krajów — Mariana Orzechowskiego i **Weu Xueqiana.** Głównym ich tematem były kwestie stosunków dwustronnych i perspektyw ich rozwoju w świetle ustaleń podjętych podczas niedawnych wizyt na najwyższym szczeblu — I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL, **Wojciecha Jaruzelskiego** w ChRL we wrześniu ub.r. oraz ówczesnego p.o. sekretarza gen. KC KPCh, premiera Rady Państwa ChRL, **Zhao Ziyanga,** w Polsce w czerwcu br. Poruszono także sprawę wymiany doświadczeń w zakresie reform przeprowadzonych w obu krajach oraz problemy międzynarodowe, będące przedmiotem obopólnego zainteresowania. Ministrowie omówili węzłowe problemy sytuacji wewnętrznej w obu krajach.

Po zakończeniu rozmów obaj ministrowie **podpisali umowę o współpracy między Ministerstwami Spraw Zagranicznych obu krajów i wymienili noty w sprawie ustanowienia konsulatów w obu krajach** (w chwili obecnej działają konsulaty: polski w **Szanghaju** i chiński w **Gdańsku,** a ustanowione zostaną dwa dalsze).

Min. Orzechowski odznaczył tego samego dnia Komandorią Orderu Zasługi doradcę chińskiego Ludowego Komitetu Przyjaźni z Zagranicą, b. ambasadora ChRL w Polsce (1955—64) **Wang Bingnana,** który położył wielkie zasługi na polu rozwoju przyjaźni polsko-chińskiej.

Marian Orzechowski złożył wieniec pod Pomnikiem Bohaterów Ludowych na placu **Tian, Anmen** w centrum Pekinu.

Wieczorem Weu Xueqian wydał przyjęcie na cześć gościa polskiego. Obaj ministrowie wygłosili toasty.

(PAP)

Sesja WRN w Suwałkach

Ciąg dalszy ze str. 1

ślił, że ten ostatni koncentruje się na umacnianiu jakościowych elementów wzrostu potencjału gospodarczego. Zwiększenie produkcji w przemyśle terenowym, drobnej wytwórczości i budownictwie powinno nastąpić głównie poprzez poprawę wydajności pracy. W przewidywanych efektach produkcyjnych uwzględniony został postęp w oszczędzaniu surowców i materiałów. Tego wymagać będzie wzniesienie 3,1—3,3 tys. mieszkań przez budownictwo uspołecznione.

Na inwestycje z budżetu wojewódzkiego przeznaczy się ponad 9 miliardów zł. Rewaloryzacja nakładów w stosunku do rzeczywistego wzrostu cen robót stwarza zagrożenie wykonania zamierzeń w dziedzinie elektryfikacji wsi, melioracji, inwestycji komunalnych związanych z programem budownictwa mieszkaniowego. Konieczne zatem będzie uzyskanie dodatkowych środków z różnego rodzaju funduszy celowych, rad narodowych, zakładów oraz racjonalne ich wykorzystanie; taka poprawa procesów inwestycyjnych, aby maksymalnie szybko osiągnąć efekty ekonomiczne.

W rozwoju produkcji rolnej szczególna uwaga zwrócona zostanie na działania proefektywnościowe. Musi być tym objęta cała sfera pracująca na rzecz tej dziedziny gospodarki. Duży nacisk położony zostanie na odrobienie zaległości w inwestycjach szkolnych i służby zdrowia.

Realizacja planu przebiegać będzie w warunkach radykalnie reformowanej gospodarki, co m.in. spowoduje wzrost zadań administracji terenowej jako organizatora procesów gospodarczych.

Przedstawiając opinię Komisji Rozwoju Gospodarczego, Przestrzennego i Gospodarki Finansowej przewodniczący **Eliasz Ordynans stwierdził, że** wysokość środków ustalonych przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów na inwestycje w Suwalskiem w 1988 jest — w stosunku do wynikających z planu pięcioletniego zadań rzeczowych — za mała o ok. 2 mld zł. Wskazał na zagrożenia dla budownictwa mieszkaniowego, jakie niesie ze sobą brak skoordynowania uzbrojenia terenu, niedostatek energii elektrycznej i gazu.

Andrzej Lewczuk w imieniu Zespołu Radnych SD zauważył, że w założeniach w zbyt ograniczonym stopniu uwzględniono możliwości i rozwój drobnej wytwórczości. **Krystyna Wądołowska** z **Giżycka** podkreśliła potrzebę sprawnego skupu surowców wtórnych; zapytała o przygotowania do wprowadzenia wolnego wyboru lekarza przez pacjenta.

W podjętej uchwale radni przyjęli założenia planu na 1988 r.

Drugi niezmiernie ważny ze względu na rolniczy charakter województwa temat to przyszłość przemysłu rolno-spożywczego i przechowalnictwa ziemiopłodów.

Wicewojewoda **Józef Smarzewski** charakteryzując zachodzące w ostatnich kilku latach zjawiska i tendencje w rolnictwie stwierdził, iż prawidłowo reaguje ono na bodźce ekonomiczne przystosowując produkcję do możliwości wytwórczych. Wzrósł skup produktów rolnych. Warunkiem niedopuszczenia do ich marnotrawstwa jest wyprzedzające produkcję zwiększanie możliwości przetwórczych i przechowalniczych. Tymczasem zużycie majątku trwałego w przemyśle rolno-spożywczym wyniosło w ub.r. 38 proc. i jest największe ze wszystkich gałęzi wojewódzkiego przemysłu. Niezbędne są inwestycje i modernizacje.

Wykonanie planów nie będzie łatwe ze względu na ograniczoną ilość środków, kłopoty z wykonawcami oraz z maszynami i elementami do nich.

Podjęto uchwałę dotyczącą kierunków rozwoju przemysłu rolno-spożywczego i przechowywania ziemiopłodów do roku 2000.

Radni przyjęli informację o realizacji uchwały WRN z października 84 r. poświęconej kierunkom ochrony przeciwpożarowej do 1990 r., a także o przygotowaniach do zimy i sezonu ogrzewczego.

Stanisław Sawicki w imieniu zespołu radnych PZPR zwrócił uwagę, iż powołanie przez PZU Inspektoratu w Sejnach może zaowocować dalszym rozrostem biurokracji i składek. Natomiast usprawnienie obsługi obywateli bez tworzenia dodatkowych struktur byłoby zgodne z duchem reformy gospodarczej. Wniósł o przedstawienie przez PZU pełniejszego uzasadnienia wspomnianego zamierzenia.

Kolejna uchwała dotyczyła przeznaczenia środków z funduszu zasobowego m.in. na utworzenie zespołu projektowego w nowo powstałym Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Realizacji Inwestycji.

Podczas sesji za osiągnięcia w budownictwie woj. suwalskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano dyrektorów Białostockich Przedsiębiorstw Instalacji: Sanitarnych oraz Elektrycznych — **Edwarda Gajewskiego** i **Mariana Gierzkowskiego.** Odznakami „Za zasługi dla województwa suwalskiego" uhonorowano: zbiorowo — Ełckie Przedsiębiorstwo Budowlane oraz indywidualnymi kilku jego pracowników. Odznaki te, a także srebrne i brązowe odznaki „Za zasługi w ochronie porządku publicznego wręczono 10 osobom wyróżniającym się w pracy kolegiów ds. wykroczeń. Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego PZZ otrzymał medal pamiątkowy prezydium WRN.

(jn)

Przed referendum

Ciąg dalszy ze str. 1

tworzą komitety obywatelskie, dyżurują przy telefonach, ogniwa PRON są organizatorami zebrań środowiskowych. Wszystko to służy przybliżaniu zmian zapowiedzianych w sejmowym dokumencie o referendum.

W **Radzie Wojewódzkiej PRON w Suwałkach** (telefon **31-04**) wczoraj i dzisiaj na pytania obywateli odpowiadali prawnicy: **Cecylia Moderacka** i **Mieczysław Żyliński.** Kiedy wreszcie ograniczy się zarobkowe wyjazdy zagraniczne? Kto i kiedy zrobi porządek na ulicach? Czy nie przewiduje się weryfikacji rencistów? — jest ich bowiem — zdaniem rozmówców — za dużo. To tylko niektóre ze zgłaszanych spraw. Mieszkańcy wsi skarżą się na słabą telefonizację i złą komunikację. Wniosek, jaki nasuwa się na podstawie pierwszych dni dyżurów, mógłby brzmieć następująco: z jednej strony ludzie domagają się większych swobód, z drugiej — chcieliby żeby ktoś (kto?) bardziej społeczeństwo zdyscyplinował. Rozumiejąc znaczenie „zaciskania pasa", chcą wierzyć, że rzeczywiście przyniesie to w przyszłości usprawnienia w funkcjonowaniu życia społeczno-gospodarczego.

W białostockiej RW PRON (tel. 39-262 i 41-96-45) rozmawiali prawnicy: Marzena Białobrzeska i Janusz Andrzejewski oraz ekonomista — Bazyli Lach. Zanotowali oni m.in. dwa postulaty: powołanie na okres przejściowy specjalnego organu, który zahamowałby samowolę cenową oraz uniemożliwienie tworzenia zbyt dużej ilości aktów wykonawczych, które niejednokrotnie wypaczają intencje ustawodawców. Dyżurujący odpowiadali także na pytania dotyczące naliczania rekompensat. Białostoccy działacze czekają przy telefonach w godzinach 12—18. Szkoda tylko, że pojedynczo a nie parami: prawnik-ekonomista. Bardziej kompetentne byłyby bowiem wtedy odpowiedzi na różnorodne kwestie.

W łomżyńskiej RW PRON (tel. 44-97) codziennie, oprócz etatowego pracownika Rady, telefony odbierają aktywiści Ruchu. Na razie zainteresowanie tą formą poszerzania wiadomości o reformie i referendum nie jest tu duże. Wiele materiałów ukazuje się w prasie, dużo publikuje radio i telewizja. Kto ma niejasności radzi sobie sam, co nie znaczy, że ludzie nie dzielą się spostrzeżeniami na temat np. zdecydowanej walki z alkoholizmem czy marnotrawstwem gospodarczym.

Podobne problemy podnosi się też na zebraniach obywatelskich w zakładach pracy, osiedlach i na wsi. Przeciwników reformy nigdzie nie widać, ludzie chcieliby jednak — można to powiedzieć chociażby na przykładzie dyskusji w **Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Augustowie** — żeby mechanizmy II etapu reformy rzeczywiście wymusiły gospodarność i dyscyplinę.

Dziś zebrania przewidziane są m.in. w **Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej oraz Przedsiębiorstwie Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych w Suwałkach, w osiedlu Bojary w Białymstoku** oraz we wsiach woj. **łomżyńskiego.** Oprócz spraw reformy i referendum dokonywać się tam będzie także oceny realizacji wniosków z kampanii wyborczych do Sejmu i rad narodowych.

(ib)

Boom na spółki

Ciąg dalszy ze str. 1

przede wszystkim młodzi, zdolni ludzie z wyższym wykształceniem, którym nie brakuje pomysłów i chęci do pracy.

Na razie znacznie mniej inicjatywy wykazują w tworzeniu spółek mieszkańcy województw łomżyńskiego i suwalskiego. Zarejestrowana na początku tego roku w Łomży spółka, nie rozpoczęła jeszcze działalności. Być może bardziej operatywna okaże się powstała ostatnio **„Malwa",** która zamierza prowadzić branże: odzieżową i stolarską.

Spółki tworzą nie tylko osoby prywatne. 4 listopada zarejestrowano w Poznaniu **„Medopol",** zrzeszający 23 fabryki mebli z całego kraju, wśród których znalazły się również **Białostockie Fabryki Mebli** i **Suwalska Fabryka Mebli.** Jeszcze w tym miesiącu ma do nich dołączyć kilka kolejnych zakładów i to nie tylko meblarskich.

„Medopol" zamierza prowadzić działalność handlowo-usługową, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zaopatrzenie w surowce i półfabrykaty. Udziałowcy liczą na znacznie większe niż dotychczas możliwości sprowadzania z importu potrzebnych im materiałów. Łatwiej i taniej bowiem kupować je w dużych ilościach.

Dalsze plany spółki przewidują także utworzenie własnej sieci handlowej łącznie z ofertą kompleksowego wyposażenia mieszkań i wnętrz.

Dotychczas liczba spółek z o.o. w naszym regionie nie jest jeszcze imponująca. Zainteresowanie nimi rośnie jednak z każdym miesiącem. Reasumując można stwierdzić, że spółki związały się na stałe z naszą wytwórczością i usługami, a jak widać na ostatnim przykładzie — i z przemysłem.

MARIA ROMANOWSKA

O poprawie warunków życia

Ciąg dalszy ze str. 1

o zbyt mały postęp rozwoju usług bytowych i w zaopatrzeniu wsi w różnego rodzaju urządzenia ułatwiające pracę w domu. Główną przyczyną tych opóźnień są ograniczone środki finansowe, brak materiałów budowlanych oraz mieszkań dla specjalistów.

(PAP)

Więcej gospodarności

Ciąg dalszy ze str. 1

chody. Jednakże z tym faktem wiązać się będą większe zadania inwestycyjne. Było kiedyś w Piszu komunalne przedsiębiorstwo remontowo-budowlane, po którym pozostała baza i grupa robót podległa swemu kierownictwu w Giżycku. Grupa ta nie nadąża z remontami. Dlatego uważam, że warto rewindykować to przedsiębiorstwo.

Ważnym czynnikiem zwiększania dochodów może być także rozbudowa bazy sportowo-rekreacyjnej. Znane są w kraju ze swych uroków nasze tereny, co roku gościmy tysiące turystów i wczasowiczów. To prawda, że potrzebne są tu miliony złotych, ale w nowej sytuacji gospodarczo-finansowej łatwiejsze będą wszelkie inicjatywy.

LILIA BŁAŻEJEWSKA — pracownik naukowy Filii UW w Białymstoku:

— Niektóre wprowadzane dotychczas szczegółowe rozwiązania reformy nie były — moim zdaniem — do końca przemyślane. Jeśli więc zastanawiamy się nad wyborem perspektywicznych wariantów, powinniśmy uwzględnić własne doświadczenia, byśmy po latach nie zarzucali sobie, że znów o czymś zapomnieliśmy.

Sprawa jest oczywista: staramy się ściślej związać efekty pracy z płacą. Spróbujmy więc w podobny sposób skojarzyć wydatki z towarem, który nabywamy, traktując pojęcie towaru dość szeroko, gdyż chodzi tu również o energię cieplną i gaz.

Zajmujemy z mężem mieszkanie M-4 i nie zużywamy tyle ciepłej wody i gazu, ile wielu naszych sąsiadów, których potrzeby są w tym względzie większe. Mimo to płacimy tyle samo co oni, gdyż stawki wyliczone są na podstawie powierzchni lokalu, a nie liczby mieszkańców. Czujemy się pokrzywdzeni, bo ponosimy koszty czegoś, z czego nie korzystamy.

Uważam, że takie opłaty powinno się zróżnicować odpowiednio do liczby lokatorów tak jak się to robi w Związku Radzieckim i innych krajach. Najsensowniejszym rozwiązaniem byłoby oczywiście „opomiarowanie" zużycia energii w instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody czy też gazu w każdym mieszkaniu tak, jak się to robi w przypadku energii elektrycznej. Jeśli jednak nie jest to na razie możliwe (brak liczników, wysokie koszty), to przydałoby się zastosować lepszy pomysł zastępczy niż ten, który obowiązuje.

Zyskalibyśmy nie tylko większe zaufanie do przeliczników, ale przede wszystkim oszczędność paliw i energii, a więc dóbr deficytowych. Dziś sama nie czuję się w obowiązku korzystać z nich w sposób zdyscyplinowany (tak jak większość mieszkańców) gdyż płacę za nie z nawiązką. Kiedy zaś stawki zostaną podniesione, problem będzie jeszcze poważniejszy.

Chyba nie jest trudne przeliczenie w administracjach kosztów zużycia ciepłej wody i gazu na osobę. A że przy okazji wyniknąć może kwestia fikcyjnych meldunków, różnych babć i ciotek, które podobno korzystają ze wspomnianych dóbr, a faktycznie nigdy nie mieszkały w rozliczanych lokalach? — To chyba dobrze, że poznamy takie przypadki, a jeśli nie — to niechże cwaniacy z podobnych mieszkań płacą za swoją nieuczciwość.

Po eksplozji w Ełku

Ciąg dalszy ze str. 1

ga pozostałych dzieci określany jest jako średni.

Jako bardzo ciężki określono również stan zdrowia matki. Tej informacji udzielił ordynator Oddziału Chirurgicznego — **Witold Materník.** Ciężki jest również stan ojca.

— Trudno jest cokolwiek rokować — stwierdził W. Materník. — Rozstrzygnięcie nastąpi w ciągu najbliższych dni.

Być może chorych przetransportuje się do któregoś ze specjalistycznych ośrodków klinicznych. Obecnie nie jest to możliwe ze względu na stan pacjentów.

— Na pewno przyczyną pożaru był wybuch butli — mówi zastępca komendanta wojewódzkiego straży pożarnych ppłk poż. **Józef Falęcki.** — Nie wiemy jednak co było przyczyną wybuchu.

Nie pierwszy to — niestety — wybuch butli gazowej. Co robić aby zminimalizować ryzyko wypadku?

— Należy rygorystycznie przestrzegać zaleceń zawartych w instrukcji — mówi ppłk. J. Falęcki. — Instrukcja taka musi być dostarczona przez dystrybutora gazu.

Obecnie są kłopoty z gazem butlowym. Bywają przypadki „zdobywania" i butli i gazu. Taka „zdobyczna" butla może nie spełniać warunków bezpieczeństwa. Z kolei napełniona gazem przez osoby niepowołane może być przeładowana. To także może być powodem wybuchu.

Butla gazowa nie może stać blisko źródła ciepła. Niedopuszczalne są jakiekolwiek samodzielne przeróbki. I pamiętajmy — należy zawsze zakręcić nie tylko kurki kuchenki gazowej, ale także i butlę. (stk)

Przed przewidywanymi podwyżkami cen

Prezes ZUS o rekompensatach dla emerytów i rencistów

Jak będzie wyglądała sytuacja emerytów i rencistów w związku z przewidywanymi podwyżkami cen? O sprawach tych mówił przed kilkoma dniami w studio dtv prezes ZUS Ireneusz Sekuła, odpowiadając na pytania najbardziej zainteresowanych, tj. emerytów goszczących w studio.

Stwierdził, że **decyzje w sprawie rekompensat jeszcze nie zapadły i będą uzależnione także od wyników referendum. Rekompensaty raczej na pewno obejmą zmiany wszystkich cen urzędowych, nie obejmą zaś przypuszczalnie podwyżek cen alkoholu i używek.** Ostateczny kształt koszyka, według którego będą one obliczane, zawarty zostanie w CPR.

Możliwe są dwa warianty obliczania wysokości rekompensat — powiedział prezes ZUS. **Większe szanse ma tzw. wariant kwotowy oznaczający, że będzie to kwota jednakowa dla wszystkich.** Rekompensata procentowa oznaczałaby, że więcej dostanie ten, kto ma wyższą emeryturę czy rentę, a trzeba pamiętać, że podwyżki obciążą emerytów w jednakowym stopniu. Jeśli emeryt utrzymuje kogoś, to wówczas wraz z dodatkiem rodzinnym dostanie na tę osobę dodatkową rekompensatę.

Gość dziennika wyraził przekonanie, że **wszystkie systemowe podwyżki emerytur i rent przewidziane na 1988 r. będą wypłacone w normalnym trybie.** Dotyczy to marcowej waloryzacji bieżącej oraz kolejnego etapu rewaloryzacji tzw. starego portfela, przewidzianego na wrzesień przyszłego roku. Natomiast jeśliby zapadła decyzja o rekompensatach, to będzie ona dodatkowym przedsięwzięciem, wypłacanym niezależnie od waloryzacji i rewaloryzacji. **Będzie to więc element osłaniający emerytów i rencistów przed skutkami wzrostu kosztów utrzymania.**

I. Sekuła dodał też, że w związku z tym, że emeryci i renciści są najsłabszą grupą społeczną o najmniejszych możliwościach dodatkowych dochodów, należałoby sporządzić dla nich bilans wszystkich skutków podwyżek cen. Chodzi o to, aby podwyżki cen przewidziane np. na jesień rekompensować wypłatami, które zaczną się na wiosnę, przy czym skala tych rekompensat powinna w końcu roku zbilansować się ze skalą podwyżek. Byłby to więc jakby dodatkowy element osłony dla emerytów i rencistów. (PAP)

Kłopot z „JOLKĄ"

Próbowali nasi Czytelnicy rozwiązać wczorajszą „JOLKĘ" i nic im nie wychodziło. Trafnie odgadnięto hasła, które nie pasowały do ilości liter w diagramie. Po prostu zamieszczono hasła nie do tego diagramu.

Prosimy więc nie rozwiązywać wczorajszej krzyżówki, ale uzbroić się w cierpliwość i poczekać do najbliższej środy. Może jednak ta roztrzepana „JOLKA" w końcu się uporządkuje. Jednocześnie przepraszamy.

Cypr—Polska 0:1

Zwycięstwo na otarcie łez

Meczem z Cyprem zakończyli polscy piłkarze nieudany start w eliminacjach Euro-88. 1:0 w Limassol nie jest wprawdzie powodem do chluby, ale po serii niepowodzeń w okresie ostrego kryzysu naszej piłki, to zwycięstwo ma swoją wartość.

Trener Łazarek w ostatniej chwili zdecydował się na ofensywniejszy wariant w ustawieniu drużyny i pozycję prawego obrońcy powierzył pomocnikowi **Waldemarowi Prusikowi.** Piłkarz Śląska miał wspierać drugą linię. Nasz zespół dość szybko przejął inicjatywę, częściej atakował. W 12 minucie mogło, a nawet powinno być 1:0. Tylko swojemu bramkarzowi **George Charitou** zawdzięczają gospodarze czyste konto. Instynktownie odbił on piłkę po strzale głową **Jana Urbana,** wybijając ją na róg. 7 minut później Charitou znów uratował swój zespół przed utratą gola. Tym razem strzelał **Ryszard Tarasiewicz,** a piłka trafiła w wyciągniętą nogę bramkarza.

Po okresie przewagi Polaków nastąpił kryzys w grze. Cypryjczycy coraz częściej zagrażali **Józefowi Wandzikowi,** który kilkakrotnie musiał naprawiać błędy obrońców. Był jednak dobrze usposobiony. Kolejny zwrot nastąpił w 74 min. **Dariusz Dziekanowski** precyzyjnie dośrodkował z prawej strony boiska, ruchliwy **Marek Leśniak** przechytrzył obrońców i znalazł się na czystej pozycji. Przy jego strzale głową z 5 metrów cypryjski bramkarz był bez szans. Kilka minut później mogło być 2:0. Cypryjscy obrońcy zapędzili się pod naszą bramkę, Wandzik błyskawicznie wyrzucił piłkę w pole i oto dwóch Polaków — Prusik i Dziekanowski miało przed sobą tylko jednego obrońcę. Śmiały wybieg Charitou zażegnał niebezpieczeństwo. (opr. jz)

Doniesienia agencyjne

ANGLICY W FINAŁACH ME

Kolejnym finalistą piłkarskich ME '88 została reprezentacja Anglii, która w swym ostatnim meczu piłkarskim Irlandia pokogradzie Jugosławię 4:1.

Anglicy zapewnili sobie udział w finałach „Euro '88" w wielkim stylu, na 6 spotkań stracili tylko 1 pkt. (z Turcją na wyjeździe) i tylko jedną bramkę.

IRLANDIA — IZRAEL 5:0

W rozegranym w Dublinie towarzyskim międzypaństwowym meczu piłkarskim Irlandia pokonała Izrael 5:0 (2:0). Bramki **David Kelly** — trzy oraz **John Byrne** i **Niall Guinn.**

PUCHAR DLA ZSRR

Zwycięstwem reprezentacji ZSRR zakończył się w Seulu międzynarodowy turniej siatkarzy o puchar Międzynarodowej Federacji Siatkówki. W finale siatkarze radzieccy wygrali z drużyną USA 3:2.

DOPING NA ROWERZE

Rekord świata słynnej Francuzki **Jennie Longo** w kolarstwie na dystansie 3 km — 3.42,228 min., ustanowiony na torze w Colorado Springs 12 września br. nie będzie uznany. Przyczyną jest zażywanie przez zawodniczkę zakazanych środków dopingujących, konkretnie efedryny. Taki komunikat wydała Francuska Federacja Kolarska po otrzymaniu z USA wyniku testu antydopingowego.

Longo twiedzi, że nigdy nie korzystała z pomocy niedozwolonych środków.

Z TENISOWYCH KORTÓW

Największą, jak dotychczas, niespodzianką w tenisowym turnieju w Londynie sprawił **Milan Srejber.** Czechosłowak, zajmujący 63 pozycję w rankingu światowym pokonał rozstawionego z nr 4 **Joakima Nystroema** (14 na świecie) 6:2, 6:7 (3:7), 6:1. W innych meczach wygrywali faworyci.

(opr jz)

TOTO-LOTEK

Express Lotek

3, 25, 26, 31, 40

Super Lotek

7, 10, 17, 21, 27, 29, 32

Czas konkretów

Na prawie 1200 kół Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej zrzeszających w woj. białostockim ponad 34 tys. członków, zaledwie 68 może rekomendować swych członków do PZPR. Od 1985 r. z prawa tego skorzystały 34 koła. Za ich poręczeniem wstąpiło do partii 125 młodych ludzi.

Przewodniczący Zarządu Miejskiego ZSMP w **Hajnówce — Czesław Młodzianowski** z rozbrajającą szczerością wyznaje:

— Młodzi kazań nie lubią. Tymczasem nasza aktywność przejawia się w organizowaniu coraz liczniejszych zebrań. Wprawdzie próbujemy się „odformalizować", ale z mizernym, jak dotąd, skutkiem.

— Do roku 1985 — mówi przewodnicząca Zarządu Gminnego ZSMP w **Sidrze, Jolanta Połejko** — w mojej organizacji żadne koło nie miało prawa udzielania opinii rekomendacyjnej. Od dwóch lat wyróżnienie takie posiadają dwa koła. Dotychczas żadne z niego nie skorzystało.

*

Niewielka aktywność organizacji młodzieżowych w przygotowaniu swoich najlepszych członków do wstępowania do partii, od dłuższego czasu budzi uzasadniony niepokój. Jak to zmienić, gdzie istnieją zahamowania? — z tak sformułowanymi pytaniami próbuję dotrzeć do przewodniczącego ZW ZSMP w Białymstoku.

Pierwszy raz w początkach października. Szef na zebraniu — informuje sekretarka. Kilka dni później — to samo. Uparłem się. Przez blisko 6 tygodni regularnie, co kilka dni, starałem się uzyskać a u d i e n c j ę. Bezskutecznie. Zmieniały się jedynie nazwy nasiadówek. Zebranie, narada, konferencja — ZSMP-owcy widać z zapałem korzystają ze wszystkich możliwości dawno już wymyślonych przez najzagorzalszych biurokratów. Ani razu bowiem nie usłyszałem: „szef wyjechał do przedsiębiorstwa X, słabo tam działa nasze koło".

W Komitecie Wojewódzkim PZPR w Białymstoku przeglądam protokół z posiedzenia Sekretariatu KW poświęconego między innymi temu problemowi. Zasypany pytaniami przewodniczący ZW uskarżał się:

— W przedsiębiorstwach nie ma systemowych rozwiązań pracy z młodzieżą. W czworoboku demokratycznym (dyrekcja, organizacja partyjna, związki zawodowe, samorząd pracownicy) nie funkcjonuje organizacja młodzieżowa.

Czyżby? A jeśli tak, to dlaczego? Sposób myślenia zaprezentowany przez młodzieżowych działaczy musi budzić refleksje.

Cieszy, gdy młodzi uświadamiają sobie, że przez udział w pracach związków zawodowych, radzie pracowniczej lub innych organizacjach mogą sobie pomóc. Martwi, jeżeli jedyną drogę do odegrania równie ważnych ról, co wspomniane struktury społeczne, upatrują w spotkaniach animatorów życia politycznego w województwie.

Do takiego stwierdzenia upoważnia ogólna indolencja, jaką bez trudu można zaobserwować w poczynaniach kół zetesempowskich. W niewielu przedsiębiorstwach spełniają one przypisaną im rolę. Najczęściej ich aktywność kończy się i... zaczyna przy organizowaniu dyskotek.

— Tych zaś — sceptycznie stwierdza **Leszek Tałałaj**, do niedawna pracownik FPiU w Białymstoku — pełno jest w każdej wsi i miasteczku. Nie muszą mieć organizacyjnej legitymacji, żeby wyhasać się w głośnych rytmach. Nudzą też mnie płynące od lat nawoływania do udziału w olimpiadach wiedzy społeczno-politycznej (nie każdy ZSMP-owiec musi być przecież politykiem), czy tzw. dekady kół. Okazjonalne, akcyjne działanie dawno już przestało pobudzać wyobraźnię.

— Próbujemy przyciągać młodych nie tylko oklepanymi sposobami — raz jeszcze przytaczam wypowiedź Czesława Młodzianowskiego z Hajnówki. — W naszym mieście powołaliśmy na przykład koło miłośników fantastyki i klub filmów video. Zainteresowanie było nawet spore. Niestety, na rozszerzenie tych i podobnych form zabrakło pieniędzy.

*

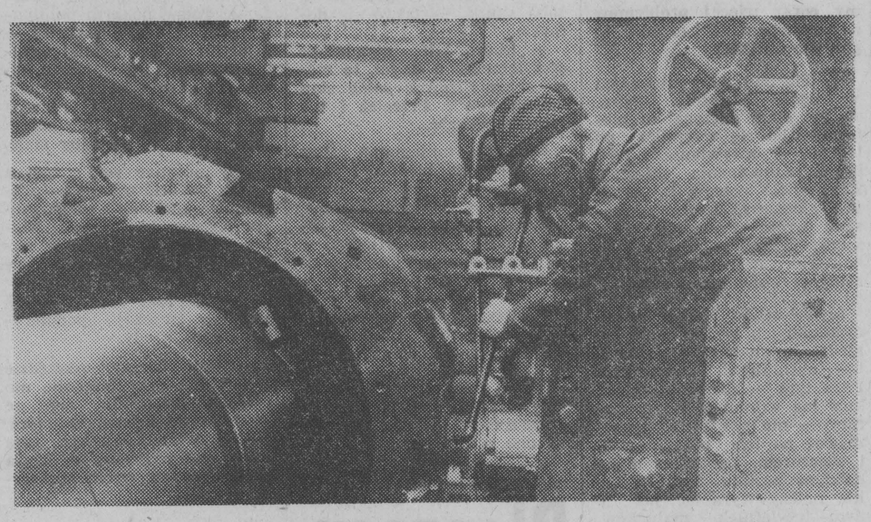
Postawy i zaangażowanie młodych ludzi w wielu przypadkach warunkuje strona materialna. Ta osobista i ogólna, z którą przychodzi im się stykać w otoczeniu. Ale przecież w obecnej sytuacji ekonomicznej nie tylko młode rodziny liczą każdą złotówkę, szukają dodatkowego zajęcia.

Mówienie jednak wyłącznie o pieniądzach byłoby zbyt daleko idącym uproszczeniem. Niewątpliwie na zachowanie młodzieży mają wpływ także wypadki z pierwszych lat osiemdziesiątych oraz błędne teorie przeciwników socjalizmu.

Przy całej złożonej rzeczywistości należy jednak zdać sobie sprawę, że właśnie teraz pojawiają się ogromne szanse przed niecierpliwymi, młodymi ludźmi. Kraj stanął przed wielkim wyzwaniem. Musimy wyjść ze stagnacji, aby pójść naprzód. Wiemy, co trzeba zmienić, w większości przypadków wiemy też jak to zrobić. Wszystko zależeć będzie od innowacji, pomysłowości, zapału. Te cechy zaś, od zarania dziejów przypisywane były młodszej części każdego pokolenia. Nie brakuje ich i współczesnej młodzieży. Istnieje natomiast problem ich wykorzystania. Stąd też odpowiedzialne zadania ZSMP życiowego wyjścia do szerokich mas młodzieży, ukazania jej miejsca w życiu kraju, odpowiedzialności za lepszą przyszłość własnych rodzin i całego narodu. Najwyższy już czas, aby młodzieżowi działacze zaczęli pracować po nowemu w fabrykach i szkołach, a nie za biurkami w powodzi sprawozdań.

Potrzebne jest także inne spojrzenie i podejście do spraw ludzi młodych ze strony podstawowych organizacji partyjnych. Często młodzi są zagubieni lub też nie uwzględniają w swych racjach warunków do ich spełnienia. Trzeba zatem ożywić działalność zarówno w sferze politycznej, jak też ekonomicznej. Trzeba ukazywać młodym na konkretach, że tylko bezpośredni, aktywny udział w przemianach, gwarantuje realizację potrzeb i pragnień.

MAREK GRZEŚKIEWICZ



W szkole przedszkolu i przychodni

Poszukujący Reagujący Otwarci Nieobojętni PRON

W „jedynce" i „dwójce" dzieci uczą się na zmiany. Starsi uczniowie wracają do domów po godzinie dziewiętnastej. W klasach jest tak ciasno, że w czasie lekcji trzeba robić pauzy na zajęcia ruchowe. Sytuacja ta spędza sen z oczu nie tylko władzom oświatowym, ale też działaczom siemiatyckiej Rady Miejsko-Gminnej PRON. Niedawno z inicjatywy i z udziałem przedstawicieli Ruchu odbyły się trzy spotkania na temat oświaty. Władze miasta i gminy wymieniły poglądy z samorządem uczniowskim, członkami komitetów rodzicielskich i nauczycielami. Na każdym poruszano te same problemy. Oświata jest niedoinwestowana. Brakuje sal lekcyjnych, za mało jest środków na remonty i budowę szkół. Nie wszystko można wykonać w czynie społecznym, chociaż przy pomocy rąk mieszkańców wiele się robi. Z funduszy zgromadzonych na koncie Narodowego Czynu Pomocy Szkole wyremontowano obiekt w TOŁWINIE, modernizowana jest placówka w SZERSZENIACH.

Szkołą w Tołwinie opiekuje się siemiatycki oddział PKS. Pod kontrolą fachowców znajduje się szkolny autobus. W razie awarii w warsztatach PKS przywracana jest mu sprawność. Trzeba przyznać, że zakłady opiekuńcze wywiązują się ze swoich zadań. POM dba o szkołę nr 1, a Zakłady Skórzane o „dwójkę". Pomagają w drobnych naprawach, ale zrozumiałe, że nie są w stanie podjąć prac przy rozbudowie obiektów.

Na poprawę sytuacji lokalowej w siemiatyckiej oświacie można liczyć po wybudowaniu szkoły podstawowej nr 3 na osiedlu Górne. Białostocki „Inwestprojekt" przygotowuje społecznie dokumentację i jest nadzieja, że w przyszłym roku rozpoczną się prace przy wznoszeniu obiektu.

W stanie wymagającym natychmiastowego remontu znajduje się międzyszkolny internat. Społeczny komitet budowy nowego obiektu wystąpił do sąsiadujących gmin o finansowe wsparcie inicjatywy. Internat służy bowiem uczącej się młodzieży z bliższej i dalszej okolicy.

Halina Rojek — sekretarz Rady Miejsko-Gminnej PRON w Siemiatyczach jest członkiem komisji odwoławczej rozpatrującej podania rodziców, których dzieci nie przyjęto do przedszkola. We wrześniu tego roku 120 opiekunów zwróciło się o ponowne rozpatrzenie sprawy ich pociech. Dwie trzecie odwołań udało się załatwić pozytywnie dzięki zwiększeniu liczby dzieci w grupie.

Budowa nowego przedszkola jest koniecznością. Kompleksowe rozwiązanie opieki nad dzieckiem wymagałoby również zwiększenia kadry pediatrów. O ile w siemiatyckim szpitalu nie jest pod tym względem najgorzej, to w lecznictwie otwartym brakuje tego rodzaju specjalistów. W związku z tym PRON wystąpił do naczelnika z prośbą o zapewnienie mieszkań. Być może one ułatwią zatrudnienie pediatrów. Siemiatyczanom bardzo na tym zależy.

(ib)



Zakłady Maszyn Elektrycznych „Dolmel" we Wrocławiu to producent przede wszystkim generatorów do elektrowni atomowych. Wytwarza się tu również, obok maszyn wyciągowych dla kopalń i silników trakcyjnych — silniki awaryjnego zasilania dla elektrowni atomowych. Rocznie opuszcza wrocławski „Dolmel" kilkanaście silników przeznaczonych dla elektrowni atomowych, które są eksportowane do ZSRR.

NA ZDJĘCIU: Daniel Bartosik wykonuje frezowanie szkieletu wirnika silnika awaryjnego.

CAF — ADAM HAWAŁEJ

Młodzi za Kotańskim

Napisały uczennice z **Zespołu Szkół Odzieżowych** im. St. Staszica w **Białymstoku**, zwracając się tym samym do społeczności o poparcie ogólnopolskiego spotkania, które odbędzie się w warszawskim Torwarze: „...popieramy Pana walkę z alkoholizmem w naszym społeczeństwie poprzez przystąpienie do konkursu „Młodość — trzeźwość". Apelował Pan w audycjach telewizyjnych o włączenie się wszystkich Polaków do Pańskiej akcji i udział w ogólnopolskim spotkaniu w Warszawie.

Nie możemy w nim uczestniczyć i dlatego pragniemy w innej formie wyrazić swą aprobatę dla Pana poczynań.

Wiemy już, że takie akcje, jak „Łańcuch czystych serc" i „Ciastko" (w listopadzie ub.r. w Białymstoku) znalazły szeroki oddźwięk w społeczeństwie oraz spełniły swój cel.

Uważamy, że przez udział w konkursie przyczynimy się do szerzenia abstynencji w naszych środowiskach. Myślimy, że inne samorządy uczniowskie przystępujące do konkursu wyrażą w podobny sposób poparcie zasadom trzeźwości i abstynencji w naszym społeczeństwie oraz przyczynią się do tworzenia nowego wzorca młodych, zdrowych i trzeźwych Polaków."

Eiffel mieszkał na czubku wieży

Mało kto wie, że Gustave Alexandre Eiffel (1832—1923), francuski specjalista od konstrukcji żelaznych, architekt, projektant Kanału Panamskiego, Posągu Wolności w Nowym Jorku oraz słynnej wieży w Paryżu (1887—89) wysokości 300,5 m był namiętnie zakochany w stolicy Francji.

Miłość była tak wielka, że chciał widzieć cały Paryż. Dlatego też, projektując wieżę, zaprojektował również dla siebie niemal na samym szczycie luksusowe, 3-pokojowe mieszkanie. Tam też spędził ostatnie lata życia i rzadko już schodził na ziemię, gdyż — z braku windy — coraz większą trudność sprawiało mu wspinanie się na szczyt swego dzieła.

(P)

Biblioteka aleksandryjska

Jednym z siedmiu cudów starożytnego świata była biblioteka aleksandryjska, uważana za największy księgozbiór tej epoki. Niestety, uległa całkowitemu zniszczeniu jeszcze przed nastaniem ery nowożytnej.

Ostatnio władze egipskie zwróciły się o pomoc do UNESCO w sprawie odtworzenia tego „cudu świata", czyli stworzenia znów w Aleksandrii jednego z najbogatszych księgozbiorów.

W pierwszym etapie zamierza zgromadzić się ok. 5 mln tytułów książek dotyczących historii i kultury państw Bliskiego Wschodu.

(P)



Rybacy z Międzyokręgowego Zespołu Gospodarki Rybacko-Wędkarskiej w Lublinie z końcem września rozpoczęli sezonowe odłowy ryb na Zalewie Zemborzyckim k/Lublina. Mają oni tu odłowić ponad 3 tony tak poszukiwanych przez smakoszy ryb, jak: sandacz, leszcz, płoć czy karaś. Ryby te za pośrednictwem Centrali Rybnej w Lublinie trafią do lubelskich sklepów.

N/z: Na Zalewie Zemborzyckim rozpoczęły się sezonowe odłowy ryb.

CAF — M. Trembecki

Szukał swych panów

Pewien szwedzki kot imieniem Lucifer, który przed miesiącem zginął swym właścicielom, gdy przebywali z wizytą w miejscowości oddalonej o 300 km od miejsca ich zamieszkania, odnalazł się ku wielkiej radości obu stron.

Dzielny Lucifer miał poranione łapy i był chudy jak szkielet, gdy po miesięcznej wędrówce dotarł w końcu do rodzinnego domu.

(P)

Uczyć się za młodu

Jeśli właściwie będą funkcjonować samorządy uczniowskie, to młodzież zdobędzie umiejętność przyszłego działania społecznego w życiu dorosłym. Z myślą o tym Oddział Doskonalenia Nauczycieli wspólnie z ZW ZMW w Białymstoku dwa razy do roku urządza spotkania członków rad internatu. Niedawno młodzi działacze spotkali się w Cisowie (woj. suwalskie).

Przedstawiciele samorządu wymienili doświadczenia i po raz pierwszy o swojej działalności dyskutowali wspólnie z kierownikami internatów. Uznano, że **samorządności powinni uczyć się zarówno wychowankowie jak i wychowawcy.** Podawano przykłady niewłaściwego traktowania samorządu przez nauczycieli, a także bierności młodzieży i jej niechęci do podejmowania pracy społecznej.

Dyskusja z pewnością przyczyniła się do lepszego zrozumienia problemów samorządowych zarówno przez uczniów jak też wychowawców.

(ib)

Centrale nowej generacji

W Warszawskich Zakładach „Telkom — ZWUT" powstanie nowa generacja automatycznych central telefonicznych, używanych w sieciach publicznych, miejskich i osiedlowych, a także w obiektach przemysłowych i służby zdrowia. W latach 1991—95 zapewnią one przeszło 2 mln nowych numerów telefonicznych, w tym ok. 62 proc. obsługiwanych za pomocą elektroniki.

(P)

Echa publikacji

Źle dużemu gorzej małemu najgorzej - słabemu

Z okazji utworzenia w Białymstoku 22 października br. sekcji meliorantów, działającej w ramach Federacji Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa, na łamach „Gazety Współczesnej" ukazała się informacja „Meliorancka grupa nacisku", a następnie obszerniejsza publikacja na temat przemian strukturalnych w ruchu zawodowym „Źle dużemu, gorzej małemu" (4 bm.) gdzie problemom meliorantów poświęcono sporo miejsca.

Interesującym przyczynkiem do ilustracji stosunków w ruchu zawodowym jest nadesłane do redakcji pismo przewodniczącego **Federacji Niezależnych, Samorządnych Związków Zawodowych Pracowników Melioracji, Budownictwa Wodnego i Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę w PRL — Marka Stenzela.** Tą długą nazwą federacja chyba nadrabia niedostatki prestiżowe, bowiem — w porównaniu z największą w Polsce Federacją Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa — jest skromnym tworem organizacyjnym.

Oddajmy jednak głos Markowi Stenzelowi:

„Z treści informacji „Meliorancka grupa „nacisku" wynika, że białostockie organizacje związkowe z przedsiębiorstw melioracyjnych należą do Federacji Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa. Jest to niezgodne ze stanem faktycznym, gdyż zakładowe organizacje związkowe przedsiębiorstw wykonawczych z RPM Białystok, RPM Bielsk Podlaski, WODROL Białystok i PKUWiM Białystok są członkami naszej Federacji". (Ale pięć pozostałych związków melioranckich z woj. białostockiego należy do federacji pracowników rolnictwa — przypisek H.V.)

Wyjaśnienia wymaga także zaprezentowana możliwość rozwiązania melioranckich bolączek waszego regionu przez przewodniczącego sekcji, — mieszkańca Torunia. (Jako autorka informacji wyjaśniam, że nie sygnalizowałam w „Gazecie" jakichkolwiek problemów regionalnych, lecz wyłącznie ogólnopolskie, zaś wytykanie przewodniczącemu sekcji jego toruńskiego adresu jest szczególnie niesmaczne w wykonaniu „konkurenta" z federacji mającej swą siedzibę również w Toruniu! — H.V.).

„Jednocześnie wyrażam ubolewanie — kontynuuje M. Stenzel — że w tak poczytnej i rzetelnie informującej swych czytelników gazecie ukazał się materiał jednostronnie ukazujący tylko próbę podjęcia działań, bez przedstawienia całej problematyki związkowej w melioracji realizowanej przez naszą federację. A jest ona odczuwalna w branży, gdyż dotyczy spraw płacowych, ekonomiczno - finansowych, warunków pracy, układu zbiorowego płacy, wypoczynku i lecznictwa sanatoryjnego, jak i udziału w realizacji zadań produkcyjnych oraz wdrażaniu reformy gospodarczej".

OD AUTORKI:

Szkoda, że przewodniczący M. Stenzel wytyka „Gazecie" jednostronność, zaś sam — mając okazję głębszej prezentacji dokonań federacji — ucieka za przesłonę sloganów. Tymczasem — źle się dzieje w przedsiębiorstwach melioracyjnych, skoro zaszła potrzeba powołania zespołu międzyresortowego, a i ten — jak dotąd — jest tworem bezsilnym, niezdolnym do wyprowadzenia z „dołka".

Fatalna sytuacja ekonomiczna, techniczna i kadrowa doprowadziła do tego, że marazmowi postanowili przeciwdziałać związkowcy. W tym celu skrzyknęli się na naradę w Białymstoku i wyłonili spośród siebie sekcję meliorancką. Fakt, iż na czele zarządu stanął torunianin wcale nie świadczy, iż sekcja zajmie się tylko sprawami najbliższego mu regionu.

Zgodnie z zasadami demokracji organizacyjnej, przewodniczący — jako jednostka — nie może zawężać działań tylko do spraw mu najbliższych. Jeśli taka skrzywiona optyka występuje w praktyce NSZZ Federacji, nie wróżę jej powodzenia na dłuższą metę.

Jako uczestniczka zebrania inauguracyjnego sekcji meliorantów (w ramach Federacji Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa) mogę wyrazić zdziwienie, że zabrakło na nim przedstawiciela bratniej federacji. Przy wspólnym stole można podejmować optymalne decyzje, służące wszystkim meliorantom. Polemika słów o strefy wpływów niczego nie rozwiąże.

HELENA VANEK

Listy DO REDAKCJI

Pszczelarze—sobie

Jest trudny czas dla pszczelarstwa, zwłaszcza drobnych pasiek przydomowych, niszczonych w zastraszający sposób przez warrozę. Sprzęt prymitywny, mało go w sprzedaży i jest za drogi. To zniechęca pszczelarzy do dbania o pasieki. Powinniśmy lepiej wykorzystać nasze własne możliwości produkcyjne i twórcze przez powołanie klubu racjonalizatorów, producentów i praktyków. Zapraszam zainteresowanych do działania w takim klubie. Będziemy uzupełniać braki rynkowe produkcją chałupniczą, wykorzystując miejscowe surowce i odpady z zakładów (stolarni, tartaków). W taki sposób moglibyśmy mieć sprzęt lepszy i tańszy, podnoszący rentowność naszych pasiek.

Powinniśmy się starać o własny sklep, w którym jeden dział prowadziłby sprzedaż sprzętu i skup opakowań szklanych na miód, a drugi — sprzedaż produktów pszczelich. Wszystkie te sprawy będzie można uzgodnić w naszym klubie, jeśli tylko dojdzie do jego powołania i wyboru klubowej rady. Wojewódzki Związek Pszczelarzy i prezesi kół wiedzą o naszych staraniach. Oczekuję na zgłoszenia wszystkich zainteresowanych pszczelarzy.

JÓZEF ABRAMOWICZ
Suchowola, Augustowska 3, tel. 207

Sklep nie nadąża

Piszę w imieniu mieszkańców wsi i osiedla w **Milewie**. Chodzi o sklep. To co się tu dzieje zakrawa na kpinę. Zimą oddano mieszkańcom osiedle domków na 32 rodziny. Trwa zasiedlanie. A w miejscowym sklepie pracuje tylko jedna ekspedientka. Kiedyś może to wystarczało, ale teraz, aby cokolwiek kupić, trzeba stracić najmniej półtorej godziny.

Latem wysłaliśmy pismo do **GS w Ełku** z prośbą o drugą ekspedientkę. Swoje podpisy złożyło wiele osób z sołtysem włącznie. O naszej sprawie wie też naczelnik gminy w **Kalinowie**. GS odpowiedział, że drugiego etatu nie utworzy, bo są za małe utargi. A czym targować przy tak małych dostawach towarów najpotrzebniejszych? Brak makaronu, cukru, cukierków i innych artykułów. Przez całe lato nie było żadnych konserw, a chleb nierzadko dowożono tak czerstwy, że nie dał się kroić.

Oczekujemy polepszenia zaopatrzenia, a głównie usprawnienia pracy sklepu.

JOANNA MARCINIUK
Milewo, woj. suwalskie

Po 5 latach wreszcie ciepło

My mieszkańcy bloku przy ul. Porzeczkowej nr 10 (klatka 6) za pośrednictwem Redakcji serdecznie dziękujemy pracownikom administracji przy ul. Gajowej za naprawę kaloryferów w naszych mieszkaniach. Od 5 lat w łazienkach było zimno, bo nie było komu usunąć awarii (rura zatkana cementem). Słyszeliśmy, że nic się nie da zrobić. Wreszcie ostatnio przyszli dwaj młodzi fachowcy, panowie Purwin i Łuniewski, i zapewnili, że zrobią. Usunęli awarię w ciągu dwóch dni. A czekaliśmy na to pięć lat!

Mieszkańcy
ul. Porzeczkowej 10
Białystok

Nie tylko listonosz błądzi

Jestem od 4 lat doręczycielem przesyłek expressowych. Co mnie „rusza", to że znaczne opóźnienia w przekazywaniu pilnych listów wynikają z niedokładnych adresów, ale i powtórzeń w nazywaniu ulic. Ul. Kardynała Wyszyńskiego jest w Białymstoku i Kleosinie, ul. Słoneczna w Białymstoku i Grabówce. Numery na domach są za małe, nieczytelne, tablice z nazwami ulic są niekiedy też zniszczone i nie do odczytania, jak przerdzewiała tablica z napisem „Saperska" na Wygodzie. Dziwolągiem jest oznakowanie zaułka między Próchniaka a Ostrowskiego: po jednej stronie budynki należą do ul. Wysockiego a po drugiej — do Lipowej. Uliczka jest mała, ale mogłaby mieć swoją nazwę.

Niby znam Białystok, a często błądzę, a co dopiero przyjezdni czy mało obeznani ze swoim miastem. Czas już byłoby usunąć i takie niedociągnięcia.

STANISŁAW MOCZULSKI
listonosz z UPT 2

Błądzić po Ciechanowcu

Powszechnie wiadomo, że **Ciechanowiec** zasłynął m.in. jako „Mistrz Gospodarności". I na pewno zasłużył na to wyróżnienie. Toteż będąc tam niedawno zdziwiłem się, że nazwy ulic i numery niektórych posesji są już tak wyblakłe, że prawie nieczytelne. Być może mieszkańcy znają swoje ulice i domy na pamięć, ale gospodarze miasta powinni myśleć o turystach i innych przyjezdnych. Oznakowanie ulic i domów — to także wizytówka Mistrza.

ANDRZEJ GAWRYLUK
Bielsk Podlaski

I nasza dozorczyni...

... zasługuje na pochwałę i słowa podziękowań. Nie tak dawno w tej rubryce czytałam o wzorowej pracy dozorczyni z ul. Sobieskiego 26. Chciałabym w imieniu mieszkańców domów przy ul. Lipowej 43 i 45, podobną opinię wyrazić o pracowitości naszej dozorczyni, p. **Marii Tichończuk.** Z dużą troską dba o czystość klatek schodowych, piwnic, podwórzy, a także chodników przy budynkach od strony ulicy. Bez względu na pogodę, pani Maria już od wczesnych godzin rannych pracuje. Podwórza są porośnięte drzewami i krzewami, toteż w porze opadania liści sprzątanie ich jest szczególnie uciążliwe. A mimo to, sama dosadziła jeszcze sporo krzewów w miejscach gdzie były zniszczone. Dziękujemy!

A.S. (nazwisko znane red.)
Białystok, Lipowa 43

Prosimy kulturalniej

Nie tak dawno w sklepie spożywczym przy ul. Wesołej 18, kupiłam ryż. Nie zaglądałam do torebki z napisem „ryż zwykły", bo nie sprawdza się przecież zawartości takich opakowań w sklepie. Dopiero w domu okazało się, że torebka zawiera mąkę a nie ryż. Wróciłam więc, pokazując kierowniczce mój niefortunny zakup. Nie rozumiem dlaczego z miejsca powstał krzyk i posądzenie mnie o... nasypanie tej mąki! Przy tym usłyszałam pouczenie, że powinnam zdjąć rękawiczki aby lepiej obmacywać torebki... Po takiej scenie pozostało mi tylko zostawić mój zakup i wyjść. W ostatniej chwili dopiero jedna z ekspedientek podbiegła, wrzucając mi do torby torebkę z ryżem.

Rozumiem ciężką pracę sprzedawczyń, ale nie mogę pojąć takiego zachowania wobec klientów.

ZOFIA G.,
Białystok
(nazwisko i adres znane red.)

Upór popłaca

Kopał, kopał, aż się dokopał. Tak prasa Australii relacjonuje wielką przygodę 62-letniego emerytowanego masarza, który przez całe życie lubił kopać ziemię zwykłym szpadlem dla podtrzymania kondycji fizycznej.

W tych dniach zgłosił się do jednego z banków australijskich i z worków wysypał pokaźne grudy złota. W sumie ważyły 150 kg. Zostały wycenione na ponad milion dolarów australijskich.

Wytrwały kopacz, Roy Hall oświadczył, że w życiu przekopał niemal całą okolicę wokół własnego domu, a na złotą żyłę trafił tuż przy ścianie budynku, gdyż nie chciało mu się w tym wieku chodzić dalej kopać.

(P)

Kultura w drugim etapie reformy

Niedawno byłem uczestnikiem pewnego zebrania, gdy naczelnik jednej z gmin w woj. białostockim powiedział, że nie lubi „odpustów" — miał na myśli imprezy masowe urządzane przez Ośrodek Kultury. Nie dziwię się więc, że przy takim podejściu niektórych gminnych przedstawicieli administracji trudno jest upowszechniać wszelkiego rodzaju formy działalności kulturalnej w gminach i wiejskich placówkach.

Trzeba zatem przełamać barierę uniemożliwiającą inicjatywę pracowników i działaczy kultury. Moim zdaniem muszą być spełnione następujące warunki:

▼ nie hamować inicjatywy ludzi pracujących w upowszechnianiu kultury,

▼ administracja terenowa powinna stwarzać warunki materialne i socjalne oraz odpowiedni klimat dla upowszechniania kultury w gminie,

▼ finanse będące w dyspozycji terenowych organów administracji państwowej, przekazywane przez Wydział Kultury i Sztuki UW, powinny być dzielone na poszczególne placówki kultury w gminie przez Społeczny Komitet Kultury a nie w pokojach gminnych decydentów.

Planując pracę na rok następny dyrektor GOK nie wie, jaką otrzyma dotację na działalność. Nie może więc odpowiednio wcześniej zaplanować imprez i wydarzeń kulturalnych. Podobnie kierownicy gminnych bibliotek nie mają możliwości opracowania kalendarza spotkań, imprez i konkursów czytelniczych.

Uważam, że **kierownicy gminnych placówek upowszechniania kultury już w październiku, a najpóźniej w listopadzie powinni wiedzieć, jakie otrzymają fundusze na prowadzenie i działalność kierowanych przez siebie placówek.**

Osobny problem to **kadry.** Ich kształceniem zajmują się **Państwowe Studium Kultury i Oświaty Dorosłych w Białymstoku i Filia UW.** Zastanawiającym jest fakt, ilu absolwentów studium i magistrów pedagogiki podjęło pracę w upowszechnianiu kultury? Gdzie są ci ludzie i co robią? Nie wiem.

Wiem natomiast, że w domach i ośrodkach kultury w woj. białostockim pracuje ich niewielu. A inni? Podjęli pracę w bardziej atrakcyjnych pod względem finansowym zawodach w oświacie, instytucjach i organizacjach społecznych.

Dlaczego? Trudno im się dziwić, jeżeli **średnia płaca w upowszechnianiu kultury we wrześniu br. wyniosła 20 tys. zł. a przeciętna płaca w kraju ok. 29 tys. zł...** Niewielu już mamy teraz Judymów.

Jeżeli ta sprawa nie ulegnie zmianie, kto będzie odpowiadał za rozwój kultury w gminie? Już pewien mądry człowiek stwierdził „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie". Placówki kulturalno-oświatowe odgrywają znaczącą rolę w edukacji dzieci i młodzieży. Najwyższy czas zacząć poważnie traktować sprawy rozwoju i upowszechniania kultury w terenie. Bo za pięć— piętnaście lat może być za późno. I co wtedy...?

ZENON LENARD

Jak są zbudowane planety?

Pracownik naukowy Instytutu Geologii AN Azerbejdżanu — Guren Tamrazjen stwierdził, że istnieje związek pomiędzy powierzchniową i wewnętrzną budową ciał niebieskich typu planetarnego, biorąc za wzorzec Ziemię, która jest dość dobrze zbadana. Powierzchnia każdej planety jest, zdaniem tego autora, odbiciem jej wewnętrznej budowy. Zgodnie z jego teorią na Księżycu mają miejsce liczne trzęsienia, których ogniska znajdują się na głębokości 500—800 km. Obecnie, kiedy naukowcy zebrali już informacje o powierzchni Marsa i Wenus pojawiła się możliwość modelowania budowy tych i innych planet.

(BK — APN)

Zarobić dolary na... odpadkach

Ile można zarobić, zagospodarowując odpady? Łódzkie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. J. Niedzielskiego w modernizację kilku maszyn zainwestowały kilkadziesiąt tysięcy zł, a przerobiły na nich na przędzę już 30 ton odpadów wełnianych. Z przędzy tej wytworzono 60 tys. metrów różrokolorowych wełnianych tkanin, które zakupili m.in. zagraniczni kontrahenci. Tegoroczna produkcja z odpadów przyniosła dodatkowo dziesiątki tysięcy dolarów.

(P)

≡JOLKA≡

Rozwiązanie JOLKI zamieszczonej w „Gazecie" nr 259 z 5 listopada br.

Poziomo: karp, krążek, liana, lada, rondel, tusza, bary, trzoda, nawa, strata, szabla, etan, troska, Togo, juror, atonia, akta, kleik, szałas, trak;

Pionowo: trans, alabaster, opona, platyna, atak, warstwa, Ajaks, karat, starter, rdza, antrakt, żądło, delegatka, kolia.

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie JOLKI rozlosowaliśmy trzy nagrody książkowe. Szczęście uśmiechnęło się do: **Barbary Sieroty** z Choroszczy, **Ryszarda Brzeskiego** z Giżycka oraz **Grzegorza Truszkowskiego** z Białegostoku. Nagrody wyślemy pocztą. (bm)

Dlaczego nęka nas próchnica?

Rozmowa z GRAŻYNĄ ZIEMACKĄ — lekarzem stomatologiem.

— W ostatnich latach mamy coraz więcej problemów z uzębieniem. Z czego to głównie wynika?

— Płacimy za cywilizację i w ogóle jesteśmy słabsi. A na stan naszego uzębienia składa się wszystko po trochu — odżywianie, tryb życia, zaniedbania higieny. Zbyt wiele potraw i napojów słodzimy, dzieciom czasami wręcz wmuszamy cukierki, lizaki, czekoladki. A bakterie najbardziej lubią słodycze oblepiające zęby.

Mycie zębów, albo przynajmniej ich przepłukanie, po zjedzeniu słodyczy powinno być absolutnym odruchem. Poza tym — szczególnie jeśli ktoś ma skłonność do próchnicy — nie powinien poprzestawać na ich umyciu rano i wieczorem, ale szorować po każdym posiłku. Nawyki takie należy wyrabiać już u dwu—trzyletnich maluchów. A i starsze dziecko trzeba często dobrze przypilnować, bo zazwyczaj szoruje zęby niedbale i po bokach resztki pokarmowe nadal zalegają.

Obserwując dzieci szkolne nie zaryzykowałabym stwierdzenia, że połowa z nich regularnie myje zęby. Na skutki tych zaniedbań — jak wykazują okresowe kontrole — nie trzeba długo czekać. U wielu dzieci na początku roku nie ma nic do leczenia, a po pierwszym semestrze próchnica jest już mocno zaawansowana. Prawie z reguły nastolatki ze szkoły podstawowej mają mocno popsute „szóstki". Potem już odrobić tych „błędów młodości" nie sposób.

— Trzeci rok pracuje pani w szkole podstawowej. Na czym polega specyfika pracy lekarza szkolnego?

— Praca w szkole jest dosyć niewdzięczna. Dorośli najchętniej unikają dentysty, dziecko zaś kwalifikuje nas tylko pod kątem tego, czy bolało. Jeśli moja rola ogranicza się do wyleczenia jakiegoś malutkiego ubytku, to może nie spowoduje to u dziecka urazu. Rzadko które jednak wytrzymuje spokojnie oczyszczanie zęba przy głębokiej próchnicy. Musi być naprawdę bardzo rozsądne i bardzo cierpliwe. Wiele więc zależy od rodziców.

Gabinet stomatologiczny zawsze budzi nieprzyjemne skojarzenia a do tego dzieci są czasem wręcz straszone dentystą. W przychodni na ul. Swobodnej, gdzie pracowałam do niedawna, naprzeciwko naszego gabinetu była rejestracja poradni dla dzieci. Nigdy nie miałam tam okazji usłyszeć rozsądne zdanie matki na temat stomatologa, za to często straszenie: „Nie idź tam, bo dentysta wyrwie ci ząb." Jakie to pociąga za sobą skutki — łatwo się domyśleć.

— Skoro tak utrudnione jest leczenie u dzieci, to może zbagatelizować sobie stan „mleczaków"? Przecież i tak wyrosną drugie...

— Takie mniemanie jest zdecydowanie błędne. I o te pierwsze zęby trzeba dbać. Nawet gdy są podniszczone, powinno się je utrzymać, żeby uniknąć potem stłoczeń w uzębieniu stałym i innych wad zgryzu.

— Czy wielu swoich młodych pacjentów musi pani kierować do ortodonty?

— Co roku wypisuję mnóstwo takich skierowań — zwłaszcza dla dziewczynek, bo one potem bardziej przejmują się swoim wyglądem. W następnym roku sprawdzam i okazuje się, że najwyżej połowa była u ortodonty, jeszcze mniej podjęło systematyczne leczenie. To zwykle, wymaga od rodziców pewnego wysiłku, lecz nie można sobie tego problemu lekceważyć. Im później zaś rozpocznie się leczenie, tym trudniej o efekty. Najlepiej, gdy podejmie się je w początkowych klasach szkoły podstawowej.

— Zawsze najważniejsza jest profilaktyka. Na jakie sprawy należałoby uczulić rodziców, aby poradnie ortodontyczne miały mniej pacjentów?

— Powodem wad zgryzu jest często fakt, że dziecko nie ma wyrobionego nawyku żucia. Dziś rzadko która matka karmi piersią. Starsze zaś dziecko dostaje posiłki rozdrobnione, przemielone, przetarte. Podać pokarm półpłynny niby łatwiej i szybciej — a matki są najczęściej zagonione i zmęczone — lecz mięśnie żucia są wówczas mało napięte, żuchwa nie rozwija się normalnie i stąd potem brak miejsca na zęby stałe.

Aby uniknąć wad zgryzu trzeba zwrócić uwagę na prawidłowe ułożenie niemowlęcia podczas karmienia. „Niebezpieczne" są też takie nawyki jak ssanie palca, zagryzanie dolnej wargi, stałe oddychanie przez usta podczas snu czy zwyczaj podpierania dłonią brody.

— Jeśli chcemy oszczędzić sobie bólu przy leczeniu, nie możemy rozstawać się ze szczotką do zębów. O tym, jaka powinna ona być, jaka pasta jest najlepsza — krążą różne, czasem wręcz sprzeczne opinie...

— Najważniejsze, żeby w ogóle myć zęby i to w miarę możliwości po każdym posiłku. Pasta zaś powinna spełniać trzy podstawowe warunki: zapobiegać tworzeniu się płytki bakteryjnej na zębach, idealnie ją likwidować i poprawiać samopoczucie, zapewniając świeży oddech. Jaka to będzie pasta — to mniej ważne. Dobrze gdy ma dodatek fluoru. Ponieważ jednak jego stężenie w pastach jest niewielkie, więc konkretne efekty przynosi dopiero półroczne regularne „doczyszczanie". Proszki do zębów najlepiej stosować okresowo — jeśli tworzą się trwałe osady.

Co do szczotki, to ważne, aby była ona wielkością dopasowana do uzębienia i łatwo było nią operować. Stanowczo nie powinna być z włosia naturalnego. Z takiej nie ma dużego pożytku, bo zalegają na niej bakterie i jest zbyt miękka, więc nie wejdzie we wszystkie bruzdy i przestrzenie między zębami. Zbyt sztywna natomiast nie szkodzi, a przy okazji zapewnia masaż dziąseł. Bardzo ważne jest też, żeby co pewien czas usuwać kamień nazębny i trwałe naloty — szczególnie przy paradontozie i chorobach dziąseł.

— Dlaczego dentyści prawie wcale nie proponują pacjentom takich zabiegów?

— Przede wszystkim wynika to z braku czasu. Tylko bowiem w czasie wakacji jest jaki taki luz w przychodni. W czasie innych miesięcy pod gabinetem stale czeka spora kolejka.

— Niektórzy tak boją się dentysty, że na sam jego widok ból zęba przechodzi im „jak ręką odjął". Co pani robi, aby zatrzymać na fotelu ciężko przerażonego pacjenta, mającego ochotę prysnąć?

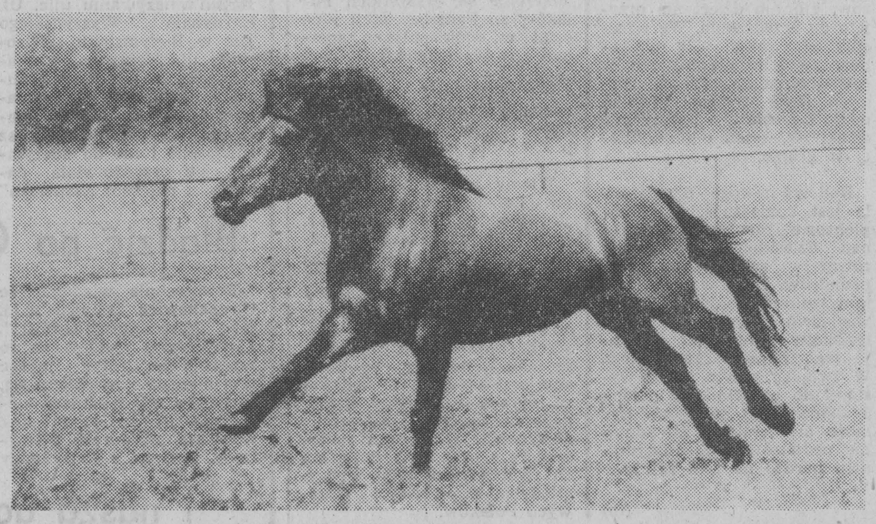
— Dużo jest takich pacjentów — zwłaszcza panów. Są oni o wiele bardziej przerażeni i mniej cierpliwi, częściej mdleją na fotelu. Staram się być miła, przekonać, uspokoić, wykonać zabieg delikatnie. Często opowiadam, co zakładam do zęba, jakie wykonuję czynności. Rzadko, bo nie mam czasu, ale nawet rysuję jakiś schemat. Trochę jednak jesteśmy za bardzo zapracowani...

— Czy mimo wszystko lubi pani swój zawód?

— Bardzo. Nie wyobrażam sobie, co mogłabym innego robić. Kiedyś myślałam o pracy w obsłudze turystyki, ale.. stomatologia to jest to.

Rozmawiała:

MAŁGORZATA PRUŻYŃSKA



Polskie „hucuły"

Polskie konie pełnej krwi znane są i wysoko cenione na świecie. Chlubimy się tym od lat. Mamy w kraju kilka stadnin, które z pamięci wymieniają miłośnicy tych pięknych zwierząt w wielu krajach. To z nich pochodzą championy wyścigów końskich i wspaniałe okazy, sprzedawane za cenne dewizy.

Ale mamy również jedną stadninę, mniej może znaną, znajdującą się w Siarach (woj. nowosądeckie). Panują tu bowiem najlepsze warunki do specjalistycznej hodowli koni rasy „Hucuł". A zapotrzebowanie na niewielkie koniki huculskie jest olbrzymie. Mogą one służyć jako zwierzęta juczne, zaprzęgowe. Nieduże i bardzo łagodne z powodzeniem nadają się do rekreacji, a także ćwiczeń rehabilitacyjnych. Szczególnie dla dzieci. Zalety konika huculskiego wyhodowanego w Polsce wysoko cenią również w RFN i Szwecji. Zainteresowana nim jest także Austria. Do powstania tej rasy przyczynili się także polscy hodowcy i dbają o jej zachowanie.

„Hucuły" mają swoich zagorzałych sympatyków, którzy uważają, że właśnie te konie nie ustępują pięknem najbardziej rasowym swoim krewnym. Są bardzo urokliwe, łagodne i przyjazne. I za to właśnie tak bardzo je kochają. (hś)

CAF — **Jerzy Paszkowski**

Pałac i park odzyskają dawny wspaniały wygląd

Pomyślnym finałem zakończyła się głośna w Krakowie sprawa znajdującego się w opłakanym stanie pałacu i parku Decjusza, który nie miał szczęścia do kolejnych gospodarzy.

Niszczejący i popadający w ruinę jeden z najpiękniejszych w Polsce zespołów pałacowo-ogrodowych zbudowany został w latach 1533—1540 przez hrabiego rzymskiego, sekretarza królewskiego Ludwika Justa Decjusza na wzór letnich rezydencji podmiejskich, jakie wówczas budowano wokół Rzymu i Florencji. Od nazwiska właściciela przybrała nazwę cała okolica: Wola Justowska. Decjusz założył równocześnie, według projektu Jana Cieniego ogród pałacowy, który pięknym położeniem na przełęczy Przegrzalskiej i renesansową kompozycją wzbudzał ogólny podziw.

Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków przywróci pałacowi dawny wygląd. Obiekt będzie pełnił funkcje recepcyjno-wystawiennicze. Stojąca w parku zdewastowana muszla koncertowa przekształcona zostanie w galerię rzeźby Bronisława Chromego. Odnowiony będzie również drzewostan parku, w którym zachowało się 8 jesionów uznanych za pomniki przyrody.

(P)

Regionalia

To już 30. tom!

Nie wiem, czy jeszcze obowiązuje zakaz urządzania różnych jubileuszy. Jeśli tak — to proponowałbym jedno odstępstwo od tej zasady. Właśnie ukazała się kolejna 30. praca, wydana pod auspicjami Białostockiego Towarzystwa Naukowego. Jest to „Ruch robotniczy na Białostocczyźnie" — praca zbiorowa pod redakcją MICHAŁA GNATOWSKIEGO.

Tom tych studiów i materiałów jest plonem sesji naukowej, zorganizowanej przez BTN z okazji 100-lecia polskiego ruchu robotniczego. Warto nadmienić, że w 1982 roku ukazały się pod redakcją WŁADYSŁAWA GÓRY „Studia z najnowszych dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie", wydane także przez BTN.

W książce zamieszczono 15 artykułów. Ich autorami są **Ludwik Hass, Michał Taboryski, Henryk Majecki, Jan Jerzy Milewski, Zofia Tomczonek, Michał Gnatowski, Helena Gnatowska, Józef Kaja, Jerzy Joka, Zbigniew Jerzy Hirsz, Jerzy Wasiluk Tadeusz Krajewski i Andrzej Sadowski.**

W większości są to referaty ze wspomnianej sesji, ale w oparciu o zgłoszone w toku dyskusji uwagi i spostrzeżenia uzupełnione i wzbogacone przez autorów o nowe przemyślenia. Z tych 15 pozycji aż 12 nosi charakter pionierski. Ich autorzy podejmują bowiem po raz pierwszy niektóre aspekty ruchu robotniczego w naszym regionie.

Nie wiem dlaczego, ale często panuje w niektórych środowiskach przekonanie, że ruchowi robotniczemu poświęcono dużo miejsca w badaniach naukowych i gdzie jak gdzie, ale w tej dziedzinie naszej najnowszej historii jest najmniej tzw. białych plam.

Uważam, że nic bardziej mylnego. Jako publicysta interesuje się historią naszego regionu, w tym jego tradycjami narodowo-wyzwoleńczymi i rewolucyjnymi. Z własnego doświadczenia najlepiej wiem, ile jest tych „białych plam" oraz przeinaczeń, aby nie powiedzieć zakłamań właśnie w historii ruchu robotniczego na Białostocczyźnie.

Oto jeden z przykładów. Kiedyś skonfrontowałem to, co dotychczas napisano o dziejach hajnowskiej klasy robotniczej. Wynikało z tego, że decydującą siłą przed wojną w tym mieście byli komuniści. To spotkało się z protestem samych hajnowskich robotników. Przecież oni najlepiej wiedzieli, że w ich mieście rzeczywistą siłę stanowiła Polska Partia Socjalistyczna ze **Stanisławem Dubois** — posłem wybranym z tego terenu.

Dobrze więc się stało, że w „Ruchu robotniczym na Białostocczyźnie" tyle wreszcie miejsca poświęcono PPS i jej różnym odłamom. Myślę o artykułach Jana Jerzego Milewskiego, Zofii Tomczonek, Henryka Majeckiego. Zresztą problematyka PPS przewija się także w innych artykułach.

Wydaje się, że w następnych tomach z tego cyklu warto więcej miejsca poświęcić wybitnym działaczom ruchu robotniczego w naszym regionie. Myślę choćby o pilnej potrzebie zajęcia się działalnością Stanisława Dubois w Hajnówce, Białowieży, Białymstoku i innych miejscowościach naszego regionu.

Dobrze się stało, że również inni autorzy podjęli trudne i kontrowersyjne problemy z dziejów ruchu robotniczego na Białostocczyźnie. Na uwagę zasługują zwłaszcza artykuły Henryka Majeckiego o nurtach narodowym i sanacyjnym w białostockim ruchu robotniczym czy też Michała i Heleny Gnatowskich o uwarunkowaniach nader skomplikowanych ruchu robotniczego w latach II wojny światowej i pierwszym okresie powojennym.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na dwie pozycje, zamieszczone w omawianym tomie studiów i materiałów BTN. L. Hass omawia wkład **Stanisława Kalabińskiego** w badania dziejów obwodu białostockiego w latach 1807—1914 Z artykułu można się dowiedzieć, ile trudu kosztowało naukowca — dotarcie do różnych archiwów w Polsce i ZSRR w poszukiwaniu źródłowych materiałów do dziejów przemysłu i ruchu robotniczego w naszym regionie. Stanisław Kalabiński wykazał tu niezwykłą pracowitość, dociekliwość i rzetelność. Dziś bez jego prac trudno sobie wyobrazić podejmowanie badań historyczno-regionalnych.

I drugi artykuł, poświęcony biografii **Jerzego Sztachelskiego.** Ta pozycja ma charakter szkicu metodologicznego. Chodzi bowiem o to, że podejmowanie w badaniach naukowych biografii tych postaci, które znane są z niedawnej działalności w Polsce Ludowej (ale nie tylko) nastręcza ciągle wiele kłopotów. Nie zawsze dotrzeć można do wszystkich źródeł. Ponadto nie tak łatwo ukazać sylwetkę jakiegoś polityka czy działacza gospodarczego w całej jego złożoności. Czy to znaczy, że z pisaniem ich biografii należy czekać do „lepszych czasów"?

I na zakończenie o samym jubileuszu. Wydaje się, że chyba warto pokusić się o retrospektywne spojrzenie na dorobek Białostockiego Towarzystwa Naukowego, w tym może przede wszystkim w jego działalności wydawniczej. Na pewno BTN uczyniło bardzo dużo w likwidowaniu białych plam na mapie naukowej Białostocczyzny. Czy to oznacza, że już ich nie ma? Warto więc krytycznie spojrzeć na to, co BTN już zrobiło dla naszego północno-wschodniego regionu a co pilnie czeka jeszcze na naukowe zbadanie.

STANISŁAW ŚWIERAD

• **Ruch robotniczy na Białostocczyźnie. Studia i materiały, Praca zbiorowa pod redakcją Michała Gnatowskiego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987.**

Fachowcy—rolnikom

Jesienne prace na użytkach zielonych

W celu zapewnienia właściwego porostu traw na użytkach zielonych w przyszłym roku należy jesienią zadbać, aby nie pozostawić pastwisk z porostem wyższym niż 15 cm, bowiem po zaschnięciu utrudni to odrost traw na wiosnę. Dlatego też wszystkie obiekty o wysokim poroście należy wypasać lub skosić.

Wczesną wiosną porządkujemy powierzchnię łąk i pastwisk zniszczoną przez całoroczne użytkowanie. W okresie tym powinno się usunąć uciążliwe chwasty, kępy, kretowiska i wszystko to, co utrudniałoby przyszłe użytkowanie. Miejsca po wyciętych kępach i kretowiskach należy przygotować do ewentualnego wiosennego podsiewu traw. Niedojady — wykosić, a łajniaki i kretowiska rozrzucić.

Na łąkach i pastwiskach położonych na terenach równinnych, nie podlegających zalewom wód, można wysiać całą dawkę nawozów fosforowych i 1/3 dawki nawozów potasowych. Na wszystkich rodzajach gleb, w zależności od zasobności, trzeba zastosować 3,5—5 q/ha superfosfatu pojedynczego, natomiast nawożenie potasowe na glebach mineralnych w wysokości ok. 1 q/ha, a na glebach organicznych ok. 1,5 q/ha soli potasowej.

Najbardziej jednak wszechstronnym działaniem odznaczają się nawozy organiczne, niedoceniane w nawożeniu użytków zielonych. Dawka obornika powinna wynosić od 100 do 300 q/ha Można stosować również gnojowicę, gnojówkę i komposty. Gnojowicę stosujemy w ilości 300 hl/ha. Przy użyciu gnojowicy lub gnojówki należy pamiętać o uzupełniającym nawożeniu fosforem.

Po zakończeniu sezonu pastwiskowego trzeba zdemontować wszystkie przenośne urządzenia pastwiskowe, odpowiednio je oczyścić i zakonserwować. Elektryzator należy umieścić w suchym pomieszczeniu. Druty i linki oraz słupki ogrodzeń zebrać i zabezpieczyć przed działaniem opadów atmosferycznych.

Jesień jest najodpowiedniejszym okresem do wykonania napraw i konserwacji dróg pastwiskowych, komunikacyjnych oraz zniszczonych urządzeń wodno-melioracyjnych. Należy również zakonserwować maszyny i urządzenia do zbioru i konserwacji pasz z użytków zielonych.

(opr. lk)

inż. **ANDRZEJ SZULC**
WZIR w Białymstoku



Jazda z jednym okiem

Ostrzeżenia o niebezpieczeństwach czyhających na kierowców właśnie teraz, późną jesienią, nie odnoszą większego skutku. Wielu z nas, kierujących różnego rodzaju pojazdami uważa, że robi to właściwie, tak prowadzi swój wóz, że żadne niebezpieczeństwo mu nie zagraża. Zestawienia zdarzeń drogowych kompletowane przez **Wydziały Ruchu Drogowego WUSW w Białymstoku, Łomży i Suwałkach** zdają się udowadniać zgoła coś innego. Otóż wynika z nich, że wielu kierowców — amatorów i zawodowych — nie bierze pod uwagę pułapek drogowych — oblodzonych odcinków jezdni, mgły i wody. Efekty są aż nazbyt wymowne! W ciągu kilku ostatnich dni kilkadziesiąt uszkodzonych pojazdów, poważne straty materialne, wreszcie — sporo osób na dłuższym leczeniu szpitalnym, czego nie da się w żaden sposób wymierzyć.

Ponieważ nie wiadomo jak długo będzie trwał stan bezśnieżny, a z drugiej strony wiemy, iż — z całą pewnością — będą spore wahania temperatury między dniem i nocą, zalecana jest szczególna ostrożność w kierowaniu pojazdami. Co to znaczy konkretnie? **Przede wszystkim dostosowanie prędkości jazdy do panujących warunków drogowych. Jeśli prowadząc auto nie jesteśmy pewni, czy widoczny w reflektorach asfalt jest jeszcze mokry, czy już zmarznięty, delikatnie przyhamujmy — przy niskiej prędkości — a reakcja samochodu upewni nas co do stanu nawierzchni.** Bardziej starannym i przezornym kierowcom polecam zupełne zatrzymanie samochodu, wyjście z niego i sprawdzenie nawierzchni własnym obuwiem — ślisko, czy nie?

Ograniczenie prędkości obowiązuje także w czasie jazdy we mgle. **Koniecznie muszą być włączone światła mijania, a jeśli mamy, to dodatkowe reflektory szerokokątne, halogenowe. Dotyczy to zarówno jazdy nocą, jak i w dzień.**

Często powtarza się pytanie: czy wynaleziono już jakiś „środek" ułatwiający jazdę we mgle? Z posiadanych przeze mnie informacji, nic takiego w sprzedaży nie ma, ani w Polsce, ani też na Zachodzie. Oczywiście, sprzedawane są różne gadgety, ale są one skuteczne tylko jeśli chodzi o odchudzenie kieszeni.

Przy ograniczonej widoczności, co ma miejsce np. przy mijaniu się samochodów z włączonymi światłami tzw. krótkimi, skuteczny jest stary, damski sposób. Widząc zbliżający się samochód zamykamy jedno oko, a po minięciu natychmiast je otwieramy. Przyzwyczajone do ciemności oko zdecydowanie lepiej dostrzega wszelkie przeszkody. Radzę wypróbować praktycznie — trochę pomaga.

Skoro o widoczności mowa, bardzo wielu kierowców prowadzi swoje samochody z tak brudnymi szybami i szkłami reflektorów, że rzeczywiście mało przez nie widać. W moim przekonaniu jest to zwykłe niechlujstwo i lenistwo. **Czy nie można przed wyruszeniem w drogę doprowadzić do porządku, przynajmniej przedniej szyby i reflektorów? Takie drobne czynności znakomicie poprawiają widoczność drogi i jej poboczy. Pamiętajmy o tym!**

Wracając na moment do spraw technicznych, przypominam, że spadki temperatury poniżej zera są dość groźne dla silników. Jeśli ktoś nie wymienił wody w układzie chłodzenia na płyn niezamarzający, należy to jak najszybciej zrobić. **Z moich informacji wynika, iż można to uczynić w stacjach obsługi PP Polmozbyt, lub kupić w CPN — ostatnio bywa! — i wykonać we własnym zakresie. Do kupienia jest także płyn do zbiorniczków spryskiwaczy szyb, w małych i dużych opakowaniach — warto nabyć i wlać w miejsce wody.**

Ostatnia wreszcie uwaga dotyczy stanu technicznego pojazdu. Jeśli ktoś z nas — a takich kierowców jest coraz więcej — zamierza użytkować auto w okresie zimowym, należy w warsztacie rzemieślniczym, lub na autoryzowanej stacji obsługi, dokonać przeglądu przedzimowego i usunąć wszelkie usterki. Zbadanie stanu baterii, wymiana oleju w silniku i kilkanaście innych czynności obsługowo-naprawczych na pewną będą procentować podczas zimowej eksploatacji.

JANUSZ GRYSIN



NA ZDJĘCIU: skutki czołowego zderzenia Fiata 126 P z ciężarowym „Jelczem". Widoczność była dobra, tylko trochę ślisko nawierzchnia... Fot. CAF — K. ŚWIDERSKI

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w ŁOMŻY

informuje, że

w dniu 13 listopada 1987 r. w godz. 7–15 mogą wystąpić zakłócenia w dostawie wody na terenie miasta Łomży spowodowane koniecznością zamknięcia magistrali w celu podłączenia nowo wybudowanego odcinka sieci wodociągowej przy ul. Szosa Zambrowska.

Jednocześnie przepraszamy odbiorców za ewentualne kłopoty wynikłe z tego powodu.

k 5036-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w BIAŁYMSTOKU, ul. Pozioma 4

ZATRUDNI

1. spawacza – uprawnienia do spawania elektrycznego i gazowego,
2. maszynistów chłodniczych – kurs maszynistów, 2 lata praktyki,
3. tokarza,
4. palacza c.o. – kurs palaczy,
5. garmażerów chłodniczych (kobiety) – ważna książeczka zdrowia.

Informacji udziela Dział ds. Pracowniczych, tel. 410-646, wew. 217 lub 226.

k 4919-0

URZĄD MIASTA I GMINY w ZAMBROWIE

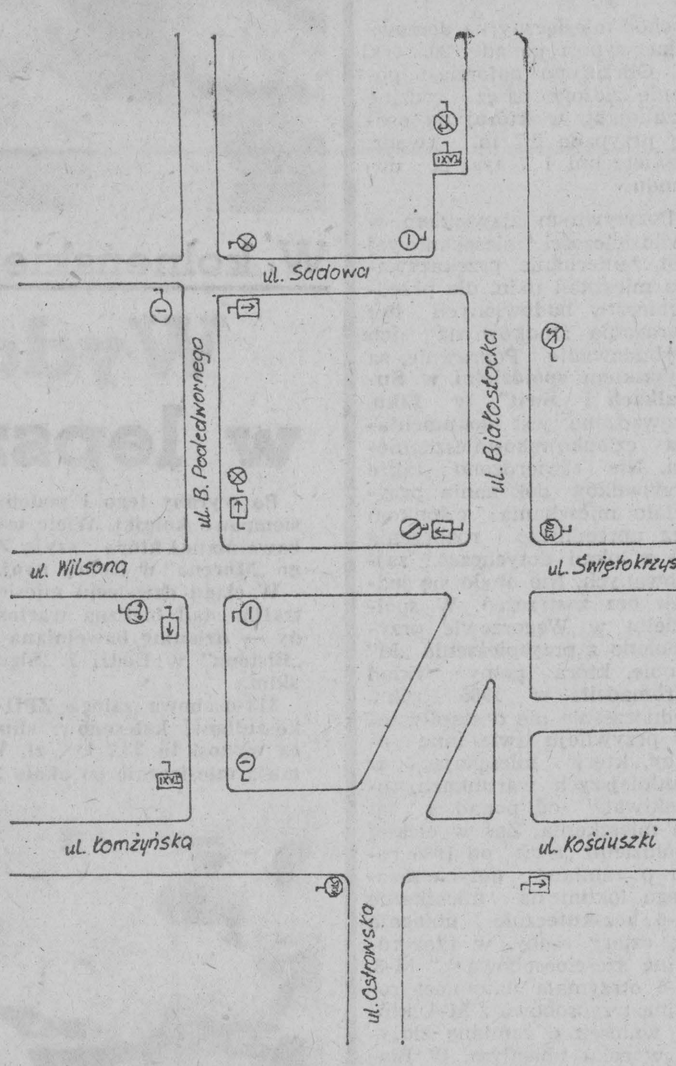
informuje, że

z dniem 15 listopada 1987 r.

zostanie wprowadzona zmiana oznakowania i organizacji ruchu kołowego na ul. B. Podedwornego, ul. Sadowej i Pl. Gen. Sikorskiego.

Zmiana podyktowana jest potrzebą uporządkowania ruchu w związku z przeniesieniem dworca autobusowego PKS oraz względami bezpieczeństwa.

Do zapoznania się z wprowadzonymi zmianami służy umieszczony poniżej schemat.



k 4736-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Katowicach

ZATRUDNI NA KORZYSTNYCH WARUNKACH:

- kierowców autobusowych
- kandydatów do przeszkolenia na kat. „D" prawa jazdy (kurs trwa około pięciu miesięcy, w trakcie których otrzymujesz wynagrodzenie), przyjmowani są także kandydaci nie posiadający żadnych kwalifikacji w zakresie kierowania pojazdami,
- kandydatów (kandydatki) do przeszkolenia w zawodzie motorniczego (kurs trwa około czterech miesięcy, w trakcie których otrzymujesz wynagrodzenie)
- mechaników napraw pojazdów samochodowych
- elektromechaników napraw pojazdów samochodowych
- ślusarzy, blacharzy, lakierników, spawaczy
- elektromonterów
- pracowników niewykwalifikowanych do przeszkolenia w ww. zawodach

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNIA:

- warunki płacowe według nowego zakładowego systemu wynagrodzeń
- premia regulaminowa
- nagrody jubileuszowe za 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45 i 50 lat
- wysługę lat od 5–20 proc.
- ekwiwalent pieniężny za węgiel
- bilet wolnej jazdy dla pracowników i członków rodziny będącej na utrzymaniu pracownika
- wczasy i kolonie w zakładowych ośrodkach wypoczynkowych, w tym również za granicą
- zakwaterowanie w hotelach pracowniczych lub kwaterach prywatnych (dla mężczyzn)
- mieszkanie spółdzielcze lub zastępcze po 5 latach nienagannej pracy w WPK.

PODEJMUJĄC PRACĘ KIEROWCY z KAT. D lub D+E PRAWA JAZDY, MOTORNICZEGO otrzymujesz zasiłek na zagospodarowanie w wysokości

100.000 złotych

który ulega umorzeniu po 3 latach nienagannej pracy w WPK.

Pracę możesz podjąć w następujących miastach: Katowice, Olkusz, Dąbrowa Górnicza, Będzin, Sosnowiec, Jaworzno, Chrzanów, Tychy, Chorzów, Bytom, Świerklaniec, Gliwice, Jastrzębie, Rybnik, Wodzisław, Mikołów.

Szczegółowych informacji udziela oraz oferty przyjmuje Ośrodek Szkolenia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Katowicach, ul. Gliwicka 228, telefon 541-508, 540-589. k 5055-0

różne

OKAPY kuchenne, rolety, żaluzje, zabezpieczenie, tapicerka drzwi. 313-97, Dąbrowski. g 4896-0

MAGNETOWID „OTAKE" — sprzedam. Tel. 412-302. g 4922-1

BONY — kupię. 412-302. g 4922-0

SADZONKI chrzanu — sprzedam. Ściegiennego 31. g 4901-1

GARAŻ — sprzedam. Suwałki, tel. 38-00. p 1325-1

CIĄGNIK C-330 (1982 rok), „Żuka" — sprzedam. Ferdynand Wierzbicki, Ukta 37, gm. Ruciane-Nida. p 1311-1

SPRZEDAM ciągnik C-330, 250 mtg., zamrażarkę „Pingwin 100", kosiarkę „Osa". Wiadomość: Bielsk Podlaski, ul. Ogrodowa 77, tel. 34-49. p 1318-1

„URSUSA C-360" przebieg 1000 motogodzin — sprzedam. Giżycko, tel. 39-39. p 1314-00

BIAŁOSTOCKIE Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty" unieważniają pieczęci o następującej treści: 1. Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty" Ośrodek Wypoczynkowy „Lisi Ogon" Lipowiec 9 16-300 Augustów, 2. Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty" Ośrodek Wypoczynkowy „Lisi Ogon" w Augustowie, ul. Lipowiec 9, tel. 447 w. 3 nr rej. SU-122-419, 3. Dozorca Ośrodka Wczasowego „Lisi Ogon" BZPB „Fasty" w Augustowie. k 5034-1

Serdeczne podziękowanie pracownikom Oddziału Zakaźnego w Grajewie, sąsiadom, przyjaciołom oraz wszystkim, którzy okazali pomoc w trudnych chwilach życia i uczestniczyli w ostatniej drodze naszego ukochanego Męża, Tatusia, Syna i Brata nieodżałowanej pamięci

Józka Rogińskiego

składa pogrążona w bólu

żona, córką i rodzina. g 4907-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. mgr. Wincentemu Bilbinowi

zastępcy dyrektora O/Woj. NBP w Suwałkach z powodu zgonu

MATKI

składają: dyrekcja i pracownicy Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Państwowego w Suwałkach. k 5046-1

Wyrazy szczerego współczucia

Ryszardowi Minkiewiczowi

Starszemu Cechu Rzemiosł Różnych w Suwałkach z powodu zgonu

OJCA

składają: Zarząd oraz pracownicy Cechu Rzemiosł Różnych w Suwałkach. k 5042-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Janinie Godlewskiej

z powodu zgonu

BRATA

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Banku Spółdzielczego w Wasilkowie. k 5033-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Mieczysławowi Osmólskiemu

z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, Zw. Zawodowe i współpracownicy BZMPPT w Białymstoku. k 5020-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Anieli Średzińskiej

z powodu zgonu

MĘŻA

składają: dyrekcja i współpracownicy Ośrodka Transportu Leśnego w Białymstoku. k 5026-1

Mgr Walentynie Choruży

dyrektor Państwowego Przedszkola nr 1 w Białymstoku wyrazy współczucia z powodu śmierci

BRATA Piotra

składają: współpracownice z Przedszkola. g 4917-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Sergiuszowi Kasperowiczowi

z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ

składają: Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy GS „SCh" w Gródku. k 5050-1

Wyrazy głębokiego współczucia

pielęgniarce Bożenie Łapińskiej

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają: współpracownicy Centralnej i Chirurgicznej Izby Przyjęć PSK. g 4901-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Jadwidze Świstun

z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, pracownicy Szkoły i Internatu oraz Komitet Rodzicielski Zespołu Szkół Zawodowych ZE Białystok. k 5028-1

Wyrazy szczerego współczucia

koleżance Helenie Domanowskiej

z powodu śmierci

SYNA Bartłomieja

składają: dyrekcja i pracownicy BZPW im. Dyr. Sierżana. k 5049-1

Wyrazy głębokiego współczucia

koledze Michałowi Kuźmickiemu

z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe, POP i pracownicy BPBPL. k 5048-1

Wyrazy szczerego współczucia

koledze Konstantemu Mazurukowi

z powodu zgonu

OJCA

składają: dyrekcja i współpracownicy RPM w Białymstoku. k 5027-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. Helenie Ignatowicz

z powodu śmierci

MATKI

składają: koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 22 w Białymstoku. g 4912-1

Rodzinie, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom, wszystkim, którzy okazali serce i pomoc w ciężkich chwilach oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego ukochanego męża, ojca i dziadka

Władysława Krukowskiego

serdeczne podziękowanie składają

żona, dzieci i wnuki. g 4919-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Marii Buzon

z powodu śmierci

OJCA

składają: Zarząd i współpracownicy WZGS „SCh" w Suwałkach. k 5047-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc w ciężkich chwilach choroby i brali udział w uroczystościach pogrzebowych nieodżałowanej pamięci

Amelii Jabłońskiej

serdeczne podziękowanie składa rodzina. g 4903-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu naszego pracownika

Ob. Mariana Sobczyka

składają: dyrekcja, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe i pracownicy PBRol. w Białymstoku. k 5025-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. Ryszardowi Minkiewiczowi

z powodu śmierci

OJCA

składają: Samorząd, pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranżowa" w Suwałkach. k 5045-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Anatolowi Szutko

z powodu śmierci

ŻONY

składają: kierownictwo, Związki Zawodowe, POP i współpracownicy z Komendy Wojewódzkiej OHP w Suwałkach. k 5044-1

samochody

„DACIĘ 1300" (październik 1984) pilnie sprzedam. Suwałki, tel. 21-21. g 4911-1

„FIATA 125p" (rok 1976) — sprzedam. Wiadomość: Suwałki, tel. 62-124. p 1309-1

SAMOCHÓD „Trabant" (rok 1977, stan dobry) — sprzedam. Wiadomość: Mieczysław Aleksiewicz, Rutki, Zawadzka 5. p 1320-1

„WOŁGĘ" Gaz 24 — sprzedam. Wasilkowska 45 m 21, tel. 753-145. g 4829-1

„ZASTAWĘ 1100P" do remontu lub na części — sprzedam. Wiadomość: Zenon Bujko, Czarnówka, gm. Wydminy, woj. suwalskie. p 1316-1

CZĘŚCI Fiata 127p — sprzedam. Stanisław Nowak, Grądy 3, Orzysz. p 1299-1

BŁOTNIKI „Warszawy" — sprzedam. Białystok, ul. Wysoki Stoczek 75. g 4853-1

CZĘŚCI: VW Golf, Passat, Mercedes — kupię. Tel. 15-39-27. g 4868-1

lokale

POSZUKUJĘ mieszkania w Ełku na 2 lata, opłata w bonach. Oferty: Biuro Ogłoszeń „4915". g 4915-1

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat rzemieślniczy (siła, woda). Tel. 333-65. g 4929-1

ODSTĄPIĘ pokój chłopcom. 512-238. g 4892-1

ODSTĄPIĘ pomieszczenie sklepowe 54 m. Olejniczaka 3. g 4902-1

SUWAŁKI własnościowe (48 m) zamienię na Białystok. Siemiatycze, tel. 32-52. g 4873-1

ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe, komfortowe, spółdzielcze na M-5, M-6. Dopłata w bonach. Oferty: Biuro Ogłoszeń „4905". g 4905-0

M-4 własnościowe — kupię. Możliwość opłaty w bonach. Oferty: Biuro Ogłoszeń „4887". g 4887-1

MIESZKANIE w Augustowie — sprzedam. Tel. 36-87. g 4839-1

KOMUNIKAT

NACZELNIK MIASTA I GMINY SUPRAŚL

zawiadamia, że

zostało wszczęte postępowanie w sprawie lokalizacji sieci wodociągowej we wsi Grabówka, Kol. Grabówka i Kol. Zaścianki oraz sieci gazowej średniego ciśnienia w Zaściankach.

W ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w tut. Urzędzie, pokój 10 zainteresowane strony mogą zapoznać się z zamierzeniami inwestycyjnymi oraz zgłosić ewentualnie wnioski i zastrzeżenia.

k 5010-1

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w BIAŁYMSTOKU

informuje, że

w dniu 13 listopada 1987 r. w godz. 8–15 zostanie wstrzymany dopływ wody dla odbiorców w rejonie ul. Warszawskiej i Marchlewskiego.

Powyższe wynika z konieczności włączenia nowo wybudowanego wodociągu do istniejącego sieci.

Za wynikłe z braku wody kłopoty przepraszamy.

k 5032-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Krakowiacy i górale" (duża scena), godz. 19.

Białostocki Teatr Lalek (ul Kalinowskiego 1) — „Pan Fajnacki II", godz. 10 i 12.30. W terenie (Bielsk Podlaski): „Turlajgroszek", godz. 10, 12 i 14.

KINA

„Pokój" — „Goniec", prod. radz. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „Słowik", prod. radz. (bo.), godz. 10, „Misja", prod. ang. (od lat 15), godz. 12.30, 15, 17.30 i 20 (ostatnie dni).

„Syrena" — „Cudowne dziecko", prod. polsk.-kanad. (b.o.), godz. 10.30, 13 i 15.30, „Misja specjalna", prod. polsk. (od lat 15), godz. 17.45 i 20.

„Studio" (KMPiK) — „Obywatel Kane", prod. USA (od lat 15), godz. 17 (ostatni dzień), „Dotknięcie meduzy", prod. ang. (od lat 18), godz. 19.30.

KONCERTY

Państwowa Filharmonia, ul. Podleśna 2 – Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry FB pod dyrekcją Z. Zająca z udziałem J. Godziszewskiego (fortepian). W programie: L. van Beethoven — Symfonia III Es-dur „Eroica", III Koncert fortepianowy c-moll op. 37. Godzina 16.

KLUBY MDK

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — Dyskoteka w godz. 19—23.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Macaroni", prod. włosk. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Obcy — decydujące starcie", prod. USA (od lat 15).

Hajnówka — „Aferzysta", prod. radz. (od lat 15).

Łapy — „Prognoza pogody", prod. polsk (od lat 15).

Mońki — „Tankowiec w płomieniach", prod. radz. (od lat 12).

Siemiatycze — „Obcy — decydujące starcie", prod. USA (od lat 15).

Sokółka — „Idź i patrz", prod. radz. (od lat 18).

Suchowola — „Gepard", prod. radz. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Pokuta", prod. radz. (od lat 15).

Grajewo — „Kocham", prod. radz. (od lat 15).

Kolno — „Wyjdź za mąż za kapitana", prod. radz. (od lat 12).

Wysokie Mazowieckie — „Tajemnica pani Wang", prod. radz. (od lat 12).

Zambrów — „Misja", prod. ang. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Pożegnanie", prod. radz. (od lat 15).

Augustów — „Wierna rzeka", prod. polsk. (od lat 15).

Banie Mazurskie — „Ucieczka w noc", prod. USA (od lat 18).

Biała Piska — „Sprzedawca kapeluszy", prod. franc. (od lat 18).

Ełk „Polonia" — „Jak to się robi w Chicago", prod. USA (od lat 18).

Ełk „Zorza" — „W zawieszeniu", prod. polsk. (od lat 15).

Giżycko — „O rany nic się nie stało", prod. polsk. (od lat 15).

Gołdap — „Wsi moja sielska anielska", prod. CSRS (od lat 12).

Kowale Oleckie — „Recepta na życie", prod. CSRS (od lat 15).

Mikołajki — „Łowca żmij", prod. radz. (od lat 15).

Olecko — „Miłość Olgi", prod. radz. (od lat 15).

Orzysz — „Critters", prod. USA (od lat 12).

Pisz — „Matka Królów", prod. polsk. (od lat 15).

Ruciane-Nida — „Wyjście awaryjne", prod. polsk. (od lat 15).

Ryn — „Cienie śmierci", prod. jap. (od lat 18).

Sejny — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy", prod. USA (od lat 12).

Wydminy — „Elektroniczny morderca", prod. USA (od lat 15).

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17 Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocczyzny". „Galeria malarstwa polskiego", Wystawa czasowa: „Z historii i kultury Afryki"

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała. „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Białostoczanie w Rewolucji Październikowej".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej". „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego" Wystawa czasowa: „Polsko-radzieckie braterstwo broni".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 11—16, w niedziele w godz. 11—17.

Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim".

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17 Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi Uczta Sederowa. Gabinet Glogerowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawy czasowe: „Judaica Danuty Ireny Przybylskiej". Wystawa poplenerowa: „Inspiracje. Tykocin '87". „Judaica" — zaczątek nowej kolekcji ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „Znaki pieniężne ZSRR".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — nieczynny (zwiedzanie tylko po uzgodnieniu).

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w soboty i niedziele 10—18. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Słusarczyka. „Historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce". Wystawy czasowe: „Młyny wodne w pejzażu wsi polskiej". „40-lecie Łowiectwa Ciechanowieckiego".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur wschodnich". „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur wschodnich". Wystawa czasowa: „Kultura tracka okręgu Łowecz w Bułgarii".

Muzeum im. M. Konopnickiej ul. Kościuszki 31 czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz 10—18 Wystawy: 1) Poplenerowa wystawa rzeźby Hajnówka '87. 2) II Wystawa Białostockiej Delegatury ZPAF. 3) Wystawa rysunku Michasa Karpuka (ZSRR). 4) Poplenerowa wystawa XIII Ogólnopolskiego Pleneru Meblarskiego Hajnówka '87: „Meble dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w infrastrukturze sfery edukacji i zamieszkania".

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17 Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.

Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 (I piętro) – Wystawa: „Eros w karykaturze".

Galeria „Art", P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa i rysunku Jerzego Kurnickiego z Białegostoku.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—16, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa fotografii Gabora Lörinczego „Przyjaźń".

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz 9—16. Wystawa: „Litewska grafika i plakat".

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Exlibris Antenasa Kmieliaukasa".

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Więcej, lepiej, taniej. 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Łagodne oko błękitu" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem, 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Bel canto dla wszystkich; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Pogwarki nie tylko o piosence; 17.30 Z bliska i z daleka; 17.50 Kto tak pięknie gra: Towarzystwo Nostalgiczne Swingulans; 18.05 Być przedsiębiorczym; 18.20 Interstudio '87; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Tycjan" — opow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Turniej orkiestr radiowych; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Profesorowie i ich uczniowie; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.20; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Podróż do przyjaciela z lat dziecinnych" — odc. pow., 9.20 Muzyka, którą lubi J. Kondratowicz; 9.50 „Czterdzieści osiem godzin" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop 12.00 Filharmonia radiowa; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Piosenki z Francji i Włoch; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Jazz nie tylko dla fanów; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Czterdzieści osiem godzin" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 20.35 Sylwetki artystów polskich; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Teatr PR: „Biały wrak"; 21.50 Teatr PR: B. Prus — „Sen"; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza J. Jop; 23.00 „Podróż do przyjaciela z lat dziecinnych" — odc. pow.; 23.20 Nowe nagrania radiowe; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka; 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka, 8.30 „Ostatni dzień stworzenia" — odc. pow.; 9.05 Gwiazdy tygodnia – Ż. Biczewska i B. Okudżawa; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 „Cichy Don" — odc. pow.; 10.30 Muzyczny interklub; 10.50 Sposób na życie; 11.00 Klasycy jazzu; 11.40 Gwiazdy tygodnia: Ż. Biczewska i B. Okudżawa; 11.50 „Dzieci Arbatu" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Ostatni dzień stworzenia" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Słynne interpretacje; 15.05 Rockowe dygresje; 15.40 Nowy numer „Literatury na świecie"; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Akcenty Trójki; 19.00 W Iluzjonie Trójki; 19.30 Trochę swinga; 19.50 „Dzieci Arbatu" — odc. pow.; 20.00 Mini-max; 20.45 Warsztaty literackie; 21.00 Fermata; 21.45 Siła życia; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Posłuchać warto; 23.00 Opera tygodnia: G. Verdi — „Korsarz"; 23.15 Czas relaksu; 23.50 „Starożytne wieczory".

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język hiszpański; 6.45 Piosenki hiszpańskie; 7.00 Reflektor; 7.20 W ludowych rytmach; 7.40 Szlakiem przyjaźni z piosenką; 8.10 Żyją wśród nas — magazyn; 8.30 Tydzień z Ireną Santor; 8.50 Aktualności; 9.05 Dla kl. III: „Jak sobie pościelesz"; 9.35 Dla przedszkoli: Zabawy przy muzyce; 10.00 Geografia kl. VII; 11.00 Dom i świat — magazyn; 12.05 Spotkanie z operetką; 12.30 Radio Praha; 13.00 Dla kl. III: „Jak sobie pościelesz"; 13.25 Dla przedszkoli: Zabawy przy muzyce; 13.50 Małe piosenki; 14.00 Nasza książka; 14.05 Magazyn naukowo-techniczny Rozgłośni Harcerskiej; 14.50 Lektury nastolatków; 15.00 Między nami; 15.50 Magazyn informacyjny; 16.00 Trzy razy „M"; 16.30 Biologia kl. lic.; 17.05 Sztuka transkrypcji; 17.55 Widnokrąg; 18.30 Język rosyjski; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Kulisy scen i scenek; 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.40 NURT; 22.00 Panorama muzyki polskiej naszego stulecia; 22.50 Gra o przyszłość; 23.05 Muzykoterapia; 23.35 Spotkanie z reportażem; 23.50 Melodie na dobranoc.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Kurier Poranny — A. Jarosza; 7.30 „Obawy i nadzieje" — aud. J. Weroniczaka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Ciekawe czasy" — aud. S. Pulnara; 17.20 Muzyka; 17.30 „Wielki Białystok" — aud. S. Poznańskiego; 17.45 „Muzyka klawesynowa" — aud. Z. Gładyszewskiej.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Domator dla dzieci
10.20 „Antykwariusz Lovejoy" — serial ang.
11.15 „Domator" — „Co nowego, co słychać?"
12.00 Biologia kl. VIII
12.50 Język polski kl. I—IV lic.
13.30 i 14.00 TTR
14.30 TV kurs rolniczy: „Pszenżyto — kompleksowa technologia uprawy"
15.20 Powtórka przed maturą — Język angielski
16.00 Informatyka dla rolnictwa — Optymalizacja w gospodarstwie rolnym
16.20 Program dnia i DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Kwant"
17.15 Teleexpress
17.30 „Magazyn lotniczy"
17.55 „Refleksje" — magazyn krajów socjalistycznych
18.20 „Sonda" — „Remont kapitalny"
18.50 Dobranoc
19.00 „Czym żyje świat" — „Ekologia i smak miodu"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Antykwariusz Lovejoy" — serial prod. ang.
21.00 „Teraz" — tygodnik gospodarczy
21.30 „Marek Żuławski" — tv film dokument.
22.00 Studio Sport — Turniej bokserski o Memoriał Feliksa Stamma
22.40 DT — Komentarze
23.00 Język francuski

PROGRAM II

16.55 Język francuski
17.25 Program dnia
17.30 Magazyn „102"
18.00 Program lokalny
18.30 „Wiem wszystko" — teleturniej
19.00 „Muppet show, czyli rewia gwiazd"
19.30 Konsylium „Kliniki zdrowego człowieka"
20.00 „Teatr wspaniały" — film dokument.
20.35 „Polska chochołów" — widowisko poetyckie
21.15 „Ekspres reporterów"
21.30 Panorama dnia
21.45 „Dni Muzyki Radzieckiej": „Fragmenty jednej biografii" — film baletowy
22.35 „Ekran szczerości"
23.05 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 — Program informacyjno-muzyczny
6.35 — „Wizyta u Minotaura", cz. III i IV
14.10 — Występ chóru
14.45 — „Wybór dokonany. Co dalej?" — film dok.
15.20 — Wesołe starty
16.05 — „Kiedy jesteśmy razem"
16.40 — Mistrzostwa świata w szachach
16.45 — Dziś na świecie
17.00 — „Kto pójdzie śladami Trawina?" — film dok.
17.50 — „Wizyta u Minotaura" — cz. IV
19.00 — Dziennik
19.40 — Reflektor przebudowy
19.50 — Moskiewski Kreml — cz. IV
20.30 — Wieczorny program informacyjno-muzyczny
21.45 — Mistrzostwa świata w szachach
22.00 — „Taran" — film fab.
23.20 — Dziennik
23.25 — Moskiewski Kreml — cz. V
23.50 — „Księżycowy walc" — film baletowy

Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul Krasińskiego 1. tel. biura wezwań 999, tel. Informacji Pogotowia 22-222

Ambulatorium Pogotowia — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne cała dobę.

— ul. Fornalskiej 11. tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego

— ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 – ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja o lekach — tel. 219-04 i 75-24-37.

APTEKA

DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel 233-65.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 – dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K Dłuskiego, ul. Żurawia 14 – do godz. 15 tel. 417-694 i 417-670, po godz. 15 tel. 417-593 – dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej

Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12. tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 12.11.1987 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

W [illegible] Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Telefon Zaufania — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka nr 70-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

— — — — —

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.

Informacja kolejowa — tel. 910

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Adres red.: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadzący numer — Bohdan Hryniewiecki
Redaktor dyżurny — Agnieszka Świdzińska
PISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013. W-3

W Suwalskiem

Porządkowanie mieszkaniowych decyzji

Mieszkania zaliczane są do dóbr najbardziej pożądanych przez społeczeństwo. Ich rozdział zawsze wzbudza duże zainteresowanie. A wszelkie związane z tym nieprawidłowości spotykają się z powszechną krytyką. W tym roku w woj. suwalskim kontrolę przydziału mieszkań przeprowadzono w dziesięciu spółdzielniach mieszkaniowych i w pięciu urzędach administracji państwowej.

Sprawdzając listy przydziału mieszkań komunalnych **kontrolerzy IRCh zbadali 495 decyzji, z których 36 zakwestionowano. Najwięcej zastrzeżeń wnieśli do decyzji podjętych w UMiG w Białej Piskiej oraz w UM w Suwałkach.** Sporo uwag mieli też do pracy w UM w **Ełku.** Naczelnik urzędu w Białej Piskiej niezgodnie z wcześniejszymi ustaleniami włączył do społecznej komisji mieszkaniowej dwie osoby, które nie otrzymały rekomendacji do udziału w jej pracach ze strony zakładów pracy. W UM w Ełku uprawnienia SKM przejęło prezydium, które może reprezentować komisję na zewnątrz, ale nie może zastępować w rozpatrywaniu wniosków o przydział mieszkania. Natomiast w **UM w Suwałkach SKM decydowała na posiedzeniach, w których brała udział mniej niż połowa członków. Wyniki kontroli ujawniły także przypadki przydziału mieszkań bez opinii SKM.** W Ełku ubiegłoroczną listę przydziałów zrealizowano tylko w 40 proc. Osoby, które nie otrzymały mieszkań umieszczono na liście na rok bieżący. Jednym słowem przydziela się więcej mieszkań niż ma. W Białej Piskiej przy rozdziale uwzględniono lokale, które ze względu na **stan techniczny nie nadają się do zasiedlenia.** Jednej z osób zaproponowano mieszkanie w budynku, w którym dach może w każdej chwili się zawalić, a cały budynek wymaga gruntownego remontu.

W **Giżycku** na 79 mieszkań przewidzianych do rozdziału, dwanaście zamierzano przekazać pięciu zakładom pracy. Trzem spośród nich sześć mieszkań odstąpiono w formie protokołu zdawczo-odbiorczego. Takiej formy gospodarowania mieszkaniami komunalnymi nie przewiduje prawo lokalowe. Zakłady pracy mogą dysponować mieszkaniami, ale zbudowanymi za ich własne środki finansowe. Podobnie postąpiono w UM w Suwałkach i UMiG w Białej Piskiej, gdzie mieszkania planowano przydzielić nieokreślonym pracownikom zakładów pracy, nie znając warunków mieszkaniowych i uzyskiwanych dochodów. W UM w Giżycku i **Węgorzewie** nie stwierdzono przypadków umieszczania na listach osób z warunkami mieszkaniowymi lepszymi od tych, których wnioski zostały pominięte. Ale w Ełku do przydziału zakwalifikowano rodzinę czteroosobową z mieszkania, w którym nie występuje zagęszczenie, a dochód miesięczny na domownika wynosi ponad 20 tys. zł. Odrzucono natomiast podanie złożone przez rodzinę liczniejszą, w której na osobę przypada 2,7 m. kwadr. powierzchni i 7 tys. zł dochodu.

Pozytywnym zjawiskiem w spółdzielczości mieszkaniowej jest zaniechanie przekazywania mieszkań m.in. dla przedsiębiorstw budowlanych bez zwracania środków na ich wybudowanie. Poprawnie, za wyjątkiem **spółdzielni w Suwałkach i „Świt" w Ełku,** prowadzona jest dokumentacja członkowsko-mieszkaniowa. Nie stwierdzono także przypadków dokonania przydziału mieszkania członkom bez uprzedniego rozliczenia się z lokali dotychczas zajmowanych. Nie obyło się jednak bez zastrzeżeń. W spółdzielni w Węgorzewie przydzielono z przyspieszenia „M" osobie, która pełny wkład zgromadziła w 1985 roku. Jednocześnie nie dostąpiły tego przywileju dwie inne osoby, które mieszkając w trudniejszych warunkach, oczekiwały od ponad 9 lat na mieszkania. Zaś w ełckiej spółdzielni „Świt" od 1985 roku o zamianę dotychczasowego lokum na mieszkanie M-6 bezskutecznie ubiegają się cztery osoby, w tym rodzina sześcioosobowa z M-3. M-6 otrzymała natomiast rodzina trzyosobowa z M-4, która wniosek o zamianę złożyła w roku ubiegłym. W Białej Piskiej na liście znalazły się nazwiska pięciu członków, którym okres oczekiwania na mieszkanie zaliczono m.in. od... 10 roku życia. W Węgorzewie na listę warunkową, będącą przedłużeniem listy przyspieszeń, wpisano osobę, która rozpoczęła budowę domu jednorodzinnego. Dopiero na wniosek kontrolerów IRCh skreślono ją z listy przydziału.

Powstałe zaniedbania i nieprawidłowości mają dwie podstawowe przyczyny. Jedną z nich jest brak doświadczenia i wiedzy pracowników odpowiedzialnych za kontrolowane dziedziny. Drugą z nich jest — niestety — świadome omijanie obowiązujących przepisów. W następstwie kontroli **zalecono zmianę jedenastu decyzji podjętych niezgodnie z prawem lokalowym i spółdzielczym,** a także ponowne rozpatrzenie wniosków osób niesprawiedliwie pominiętych przy rozdziale mieszkań. Spowodowano również aktualizację niewłaściwie prowadzonej dokumentacji. Posypały się też kary personalne.

(m)



W kolneńskiej „Morenie"

Wydajniejsza praca w lepszych warunkach

Po wyroby tego i podobnych zakładów ustawiają się tasiemcowe kolejki. Wiele osób nie ma w nadmiarze bielizny bawełnianej, którą szyją Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Morena" w Kolnie (woj. łomżyńskie).

W ciągu dziesięciu miesięcy tego roku na krajowy rynek trafiła stąd bielizna wartości 851 mln zł. Potrzebne tkaniny — dzianinę bawełnianą i anilanę — dostarczyły zakłady „Bistona" w Łodzi i „Sigmatex" w Piotrkowie Trybunalskim.

313-osobowa załoga ZPD szyje miesięcznie 265 tys. podkoszulków, kalesonów, slipów, fig i reform. Średnia płaca wynosi tu 23,7 tys. zł. Wyróżniające się szwaczki otrzymują miesięcznie po około 30 tys. zł.



Grażyna Kopacz — szwaczka z ZPD „Morena" w Kolnie.
Fot. Zdzisław Lenkiewicz

W **„MORENIE"** systematycznie unowocześnia się park maszynowy. Zakupiono pięćdziesiąt nowoczesnych niezawodnych maszyn do szycia japońskiej firmy „Juki". Nieco gorsze warunki pracy mają szwaczki pracujące przy enerdowskich maszynach firmy „Textima". Eksploatowane są od ponad dziesięciu lat. Brakujące do tych urządzeń części zamienne dorabiają fachowcy, tzw. zakładowe „złote rączki".

W zakładzie pracują: 30-osobowa organizacja partyjna (sekretarzem POP jest **Jadwiga Krzynówek),** ZSMP (przewodniczący **Sławomir Stachelski)** i 108-osobowa organizacja związkowa (przewodnicząca **Halina Pikulińska).** Dzięki staraniom pracownic działu socjalnego zakupiono dla załogi pięć ton cebuli w cenie po 32 zł za kg. Szuka się możliwości zakupu również tańszych jabłek. W tym roku odbyło się osiem wycieczek turystyczno-krajoznawczych. Pracownice „Moreny" chętnie korzystają z zakładowej przychodni zdrowia oraz świetlicy. (jc)

Gminny Zjazd ZSL w Wąsoszu

Reforma budzi nadzieje i obawy

Z udziałem członka Rady Państwa — **Witolda Lipskiego,** prezesa WK ZSL — **Hilarego Karwowskiego** i władz gminy odbył się w Wąsoszu (woj. łomżyńskie) VI Gminny Zjazd Delegatów ZSL. Dokonano oceny realizacji zadań poprzedniej kadencji, wybrano nowe władze i delegatów na V Wojewódzki Zjazd ZSL oraz przyjęty został program działania na następną kadencję.

W dyskusji poruszono wiele problemów dotyczących m.in. zaopatrzenia rolników w środki do produkcji rolnej oraz w opał. Krytycznie oceniano jakość maszyn i narzędzi rolniczych. W dyskusji stwierdzono, że reforma budzi na wsi wiele nadziei, ale również i wiele obaw. Ich przyczyną jest m.in. utrzymująca się inflacja i szybki wzrost cen oraz niekorzystne relacje ekonomiczne w rolnictwie. Postulowano przedłużyć kadencję władz do lat 4 oraz uaktywnić działalność małoliczebnych kół.

Prezesem Gminnego Komitetu ZSL wybrany został **Albert Kochanowski** a sekretarzem — **Czesław Ołdakowski.** Organizację z Wąsosza na Zjeździe Wojewódzkim będą reprezentowali: **Eugeniusz Karwowski, Albert Kochanowski, Witold Lipski i Czesław Ołdakowski.** (sar)

SPORT

Ta ostatnia niedziela...

Piłkarze Jagiellonii po raz ostatni w jesiennej rundzie ekstraklasy zaprezentują się przed własną publicznością. W niedzielę, 15 bm. białostoczanie zmierzą się na stadionie Gwardii z Zagłębiem Lubin. Początek o godz. 11. Wystarczy spojrzeć na aktualną tabelę I ligi aby zorientować się, że jest to niezwykle ważny pojedynek dla obu drużyn.

Piłkarze Jagiellonii znaleźli się w trudnej sytuacji. **Jerzy Leszczyk** przebywa w Warszawie po operacji kolana, **Henryk Mojsa** ma poważne kłopoty z obojczykiem i na pewno w niedzielę nie wystąpi przeciw Zagłębiu. Również **Jacek Bayer** od meczu z Pogonią nie rozpoczął treningu. Leczy nadal kontuzję kolana. Prawdopodobnie także nie wybiegnie w niedzielę na boisko. Na domiar złego dolegliwości od uwa **Wiesław Romaniuk.**

Do dyspozycji trener **Mirosław Mojsiuszko** ma aktualnie 18 piłkarzy. Trenują w zimowej scenerii. Boiska są przymarznięte i śliskie. Ćwiczą ostrożnie aby nie „posypały" się dalsze kontuzje.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej zapowiada w niedzielę pogodę pochmurną, mglistą, temperaturę od 2 do 7 stopni, nieco cieplej. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Oby były pomyślne dla białostoczan.

Ostatni mecz w pierwszej rundzie Jagiellonia rozegra 21 bm. w Warszawie z Legią, początek o godz. 17.

(let)

Nadzieje olimpijskie

Na pewno do udanych zaliczą Warmia z Grajewa udział zawodników w ogólnopolskim turnieju Nadziei Olimpijskich juniorów do lat 20 w zapasach w stylu klasycznym, zakończonym ostatnio w Gdańsku. **Krzysztof Czyżewski** z Warmii zajął — w wadze 48 kg — 2 miejsce. Aktualny mistrz IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży uległ w finale (0:2) aktualnemu mistrzowi Polski, Piotrowi Chomerze. Wcześniej Czyżewski wygrał 6 walk przed czasem. Pokonał on m.in. zdecydowanie również reprezentanta Polski na mistrzostwa Europy, Grzegorza Misztę (Orlęta Łuków).

☆

Przy okazji warto odnotować również udział grajewiaków w odbytych w Lubawie mistrzostwach Polski młodzików LZS w zapasach w stylu klasycznym. **Dariusz Rożenek** — waga 70 kg — wywalczył 3 miejsce; **Tomasz Głębocki** (40 kg) i **Mariusz Kalisz** (65 kg) — 4 miejsca, a **Adam Polakowski** (60 kg) — 6 oraz **Grzegorz Czyżewski** (waga 55 kg) — również 6 miejsce.

W punktacji drużynowej **Warmia** uplasowała się na 6 miejscu, a łomżyńska Narew na 11.

(nom)

Szkolna liga — sportową szansą

Wielką szansą sportową w szkołach są rozpoczynające się prawie wraz z nowym rokiem szkolnym rozgrywki ligowe w grach zespołowych. Dzięki temu systemowi dziewczęta i chłopcy doskonalą swoje wyczynowe umiejętności w sporcie. Ważny jest też i drugi aspekt rozgrywek. Mecze organizuje młodzież. W ten sposób jest zachęcana do społecznego działania organizatorskiego w szkole i poza nią.

Od 20 września rozpoczęły się w woj. suwalskim turnieje ligi szkół podstawowych i ponadpodstawowych. W szkołach podstawowych trwają pojedynki w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców oraz w piłce nożnej. Wśród dziewcząt prowadzą SP 5 Ełk, SP Kowale Oleckie, SP 2 Olecko i SP Mikołajki, a wśród chłopców — SP Lipsk, SP Mikołajki i SP 5 Ełk.

Natomiast wśród szkół ponadpodstawowych w piłce nożnej na czele znajdują się jak dotąd ZSTech. Suwałki i ZSMech. El. Ełk. W piłce ręcznej dziewcząt prowadzą LO Olecko i ZSR Olecko, a w szczypiorniaku chłopców LO Augustów, ZSR Olecko i LO Olecko.

Wkrótce rozpoczną się pojedynki w siatkówce i koszykówce.

(Let)

Najskuteczniej pomagają sami sobie

W programie czynów społecznych w woj. łomżyńskim przewidziano na ten rok wykonanie prac wartości 636 mln zł, a po trzech kwartałach zrealizowanych zostało już blisko 90 proc. Wkład ludności przekroczył 260 mln zł, tj. 46 proc. ogólnej wartości wykonanych zadań.

Najlepsze, jak dotychczas, wyniki udaje się osiągnąć w realizacji czynów społecznych w gminie **Piątnica,** gdzie postęp robót jest prawie trzykrotnie szybszy od założonego oraz w gminach **Perlejewo, Wizna, Czyżew** i **Szczuczyn.** Najsłabiej przebiegają prace w gminach: **Rutki** (wykonanie zaplanowanych na ten rok czynów społecznych szacuje się na niecałe 10 proc.), **Turośl, Rajgród, Zaręby Kościelne** i **Ku`esze Kościelne.** Najkorzystniejszy wskaźnik, obrazujący wkład ludności — w postaci materiałów, środków finansowych, pracy sprzętu, robocizny — notuje się w gminach **Wąsosz** (ponad 87 proc.), **Kolno, Nowogród, Nur** i **Radziłów,** najniższy jest natomiast w **Kuleszach Kościelnych, Szczuczynie, Nowych Piekutach, Wiźnie** i **Ciechanowcu.**

Na czołowym miejscu wśród zadań podejmowanych przez łomżyńskich społeczników tradycyjnie znajdują się: **budowa i remont dróg.** W tym roku ulepszono nawierzchnię 135 km traktów, wybudowano kilkanaście wiat na przystankach PKS, wykonano 22 przepusty drogowe. Mieszkańcy wsi **Wyszonki Błonie** wybudowali, przy pomocy żołnierzy Warszawskiego Okręgu Wojskowego most na rzece Nurzec, Koncentrowali się na podobnych pracach głównie mieszkańcy gmin Łomża, Śniadowo i Piątnica.

W centrum zainteresowania są również obiekty oświatowe. Obecnie realizowane są 22 tego typu placówki, w tym dwadzieścia szkół podstawowych z ok. 200 salami lekcyjnymi i 38 mieszkaniami dla nauczycieli. Systemem gospodarczym buduje się dwanaście mieszkań dla nauczycieli: w **Srebrnym Borku, Srebrnej, Łętownicy, Kolomyji, Ołowskim, Twarogach Leckich, Perlejewie, Łuniewie Małym.** Trwają także przygotowania do wznoszenia sześciu szkół i mieszkań dla nauczycieli. Przypomnijmy, że 1 września br. przekazano do użytku szkołę w **Stypułkach Święchach** (gmina Kobylin Borzymy).

Powtarzającą się pozycją na liście prac społecznych jest również: **budowa wodociągów wiejskich, zlewni mleka oraz budynków wielofunkcyjnych,** w których urządza się biblioteki i remizy, kluby wiejskie. Takie obiekty wybudowano ostatnio w **Wyszonkach Błoniu** (gmina Klukowo), **Kostrach Noskach** (gmina Nowe Piekuty) i **Chludniach Włodkach** (gmina Mały Płock). Świetlice wybudowano w ramach czynów inwestycyjnych w **Skajach** (gmina Szczuczyn), a buduje się w **Niedźwiedzkiem, Jambrzykach, Bagiennicach i Maliszewie Łynkach.** Trwają przygotowania do budowy sali widowiskowo-kinowej w **Szczuczynie.**

Realizacja zadań społecznych odbywa się przy dużej pomocy państwa. Dotyczy to głównie środków finansowych. W tym roku woj. łomżyńskie otrzymało ponad 100 mln zł dotacji, które otrzymały rady narodowe stopnia podstawowego proporcjonalnie do wartości prac wykonanych (statystycznie) przez jednego mieszkańca gminy. W maju br. spłynęło prawie 20 mln zł z rezerwy Krajowej Komisji Czynów Społecznych, 95 mln zł przekazanych zostało z nadwyżki budżetowej WRN. Ponad 42 mln uzyskano z Ministerstwa Oświaty i Wychowania na budowę szkół. Zespół Planowania Terytorialnego oraz Komisja Planowania przy Radzie Ministrów skierowały na potrzeby wykonawstwa zadań społecznych w Łomżyńskiem m.in. ponad 860 ton cementu, 250 ton wyrobów walcowanych, 600 metrów sześc. tarcicy.

Musimy sami zadbać o dogodniejszy dostęp do kultury, placówek handlowych, usługowych, oświatowych, a w miastach najwyżej społecznie pograbią trawnik — mówią uczestnicy wiejskich zebrań. Odpowiedź na podobne uwagi jest chyba jedna: obecnie w miastach również brakuje szkół, bibliotek, domów kultury i stadionów. Czyny społeczne — wspomagane przez państwo — są jedną z najbardziej realnych szans na rozwiązanie wielu problemów. Rzecz w tym, że mogą jej nie zauważyć ci, którzy wolą zgłaszać pretensje niż próbować ją wykorzystać.

(nom)

12 bm. w Łomży

Każdy może porozmawiać z prezydentem

Dziś, 12 bm. w godz. 12—15 w Wojewódzkim Szpitalu Zespolnym w **Łomży** przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 1 odbędzie się spotkanie środowiskowe — pracowników służby zdrowia z I sekretarzem KM PZPR — **Grzegorzem Flejterem** i wiceprezydentem **Markiem Humeńczukiem.** Natomiast pracownicy łomżyńskiego „Społem" spotkają się w tym samym terminie w siedzibie Zarządu Miejskiego PSS z sekretarzem KM partii — **Mikołajem Kisielem** i prezydentem Łomży — **Wiesławem Dębińskim,** aby przekazać swe uwagi i propozycje na temat możliwości usprawniania pracy głównie w placówkach służby zdrowia oraz handlu.

Spotkania z przedstawicielami władz miasta mają charakter otwarty. Mogą na nie przyjść wszyscy chętni mieszkańcy Łomży. (nom)

Zawodowcy za kierownicą

Najbezpieczniej z mistrzem

Krzysztof Mocarski, Tomasz Winko, Stanisław Korytkowski — to najlepsza trójka kierowców zawodowych w **woj. łomżyńskim.** W takiej właśnie kolejności stanęli na umownym podium **II wojewódzkiej olimpiady kierowców zawodowych,** organizowanej — pod auspicjami Wojewódzkiej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego — przez Towarzystwo Trzeźwości Transportowców, Automobilklub Łomżyński i WUSW. Wszyscy trzej są pracownikami Oddziału KPKS w Łomży. Kolejne trzy miejsca zajęli **Krzysztof Formajster** i **Mirosław Szlesiński** z WZTM oraz **Krzysztof Połujański** z PTHW. Drużynowo zwyciężyła ekipa **Oddziału KPKS** w Łomży przed **WZTM** i **Wojewódzką Kolumną Transportu Sanitarnego.** Kierowcy z tego ostatniego zespołu — **Zygmunt Białucha, Marek Gosk i Zbigniew Zalewski** — byli swego rodzaju rewelacją, jako że na co dzień jeżdżą osobowymi sanitarkami. W olimpiadzie kręcili z powodzeniem kierownicą „Stara" użyczonego przez „Transmlecz".

Po wstępnych eliminacjach na starcie stanęło 36 kierowców z dwunastu zakładów. Po trudnym egzaminie pisemnym z przepisów ruchu drogowego do ostatecznej rozgrywki w sprawności jazdy „Starem" stanęło szesnastu.

Przepisy najbieglej opanowali T. Winko i S. Korytkowski — tylko po dwie błędne odpowiedzi. T. Winko (wspólnie z K. Formajstrem) był też najlepszy w slalomie, ale drobny błąd w zawracaniu ciężarówką na ograniczonym linami maleńkim placyku (trudności mieli nawet kierowcy dużych „Fiatów") pozbawił go zwycięstwa Wykorzystał to najrówniej przechodzący próby K. Mocarski, który jest zresztą tegorocznym mistrzem Polski kierowców KPKS.

Wszyscy uczestnicy olimpiady nie mają na swym koncie — co skrupulatnie sprawdzono — żadnego mandatu. Wszystkim należą się brawa. Chciałoby się z nimi jeździć. Pewnie i bezpiecznie. (jtb)

Nowoczesna nie tylko w szyldzie

Ośrodek „Nowoczesna Gospodyni" w Szczuczynie prowadzi dwa zakłady fryzjerskie, zakład radiowo-telewizyjny, punkt pralniczy i wypożyczalnię sprzętu gospodarstwa domowego. Udzielane są porady kosmetyczno-fryzjerskie i kulinarne.

Uzupełnieniem działalności usługowej jest działalność kulturalno-oświatowa. Trzy razy w tygodniu prowadzone są zajęcia z dziećmi w kołach: plastycznym, teatralnym i sportowym. Dla członków Gminnej Spółdzielni udostępniany jest bogaty księgozbiór, w tym dużo literatury fachowej. Na pytanie: kiedy w „Nowoczesnej" zagości video i komputer — kierowniczka, **Jadwiga Świderska** z uśmiechem mówi — a skąd pieniądze na zakup? To pytanie kierujemy do Zarządu GS. Nazwa ośrodka zobowiązuje.

(sar)

Wystawa gołębi

Oddział Polskiego Związku Hodowców Gołębi Rasowych organizuje w Suwałkach piątą już wystawę tych ptaków. Wystawę tę można odwiedzić w **sobotę, 14 bm.** w godz. 12—18 i w **niedzielę, 15 bm.** w godz. 9—14 w **hali OSiR.** Będzie można obejrzeć gołębie hodowane w woj. suwalskim i w innych regionach kraju oraz drób ozdobny, rzadko spotykany w zagrodach gospodarskich. (m)

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu naszego byłego pracownika

Tow. Zygmunta Klepackiego

składają:
kierownictwo i pracownicy KW PZPR w Łomży oraz ROPP w Grajewie

Kandydatura Chile odrzucona

Międzynarodowa Federacja Piłkarska odrzuciła kandydaturę Chile do organizacji Mundialu 1994. Właściwie zrezygnowali sami Chilijczycy, którzy złożyli swą kandydaturę pod warunkiem, że o organizację mistrzostw nie będą zabiegać Brazylijczycy. A w tej chwili w wyścigu o piłkarski Mundial 1994 liczą się jeszcze USA, Maroko i właśnie Brazylia.
(PAP)

Z marginesu

Początek listopada przyniósł ze światka przestępczego charakterystyczny sygnał o wzroście popytu na odzież, zwłaszcza skórzaną. Być może jest to ocena zbyt pochopna, ale seria włamań do mieszkań w Zambrowie i Łomży, połączona z kradzieżą kożuchów, kurtek i innych ciuchów potwierdza to, co czujemy na własnej skórze. Idzie zima.

Popyt na odzież

Zaczęło się 3 listopada od włamania do dwóch mieszkań na ostatnim piętrze budynku przy ul. Przyszpitalnej w **Zambrowie.** Oprócz odzieży włamywacze zabrali także biżuterię wartości ponad 600 tys. złotych. W tym samym dniu podobne przestępstwo popełniono w Łomży. Ale na tym nie koniec. Dwa dni później nastąpiło włamanie do mieszkania przy ul. Księcia Janusza w Łomży. Łupem padła odzież i biżuteria, którą sprawcy zapakowali do torby właściciela. Wszystkie te zdarzenia łączy identyczny sposób działania przestępców: wyłamanie zamka w drzwiach i chwytanie wszystkiego co wartościowe. Czyżby to była jedna szajka? I czy to ci sami?

2 listopada wyrwali skobel w drzwiach domku w **Sikorach Bartkowiętach** (gmina Kobylin Borzymy) i wynieśli magnetofon, biżuterię, kryształy, futro, kożuch i męski garnitur. Miejmy nadzieję, że milicja da wkrótce odpowiedź na to pytanie. Tym bardziej, że poszkodowani stracili ponad 2 miliony złotych.

W **Grajewie** złodziej nie musiał się męczyć wyrywaniem zamków. 6 listopada wszedł przez otwarte drzwi balkonowe na pierwszym piętrze i skradł złoty łańcuszek oraz — a jakże — skórzaną odzież. Tej serii dopełniła kradzież skórzanej kurtki pozostawionej beztrosko na wieszaku w Przychodni Rejonowej nr 3 w **Łomży.**

Łupem włamywaczy nie padają wszakże tylko ubrania. Sąd Rejonowy w Grajewie w trybie przyspieszonym skazał jednego ze sprawców kradzieży 50 gołębi na rok pozbawienia wolności z zawieszeniem na trzy lata, grzywnę w wysokości 50 tys. zł i podanie wyroku do wiadomości publicznej. Drugiemu się upiekło, jako że w odróżnieniu od swego kolegi, nie skończył 17 lat. Interesujące jak sąd potraktuje sprawców nietypowej kradzieży: w Rutkach Nowinach wyłamali oni 47 metalowych ceowników z ogrodzenia placu składowego padłych zwierząt. Straty wyceniono na 148 tys. zł.

* * *

Dwie rady dla kierowców. Wczesny zmierzch i długie wieczory uaktywniły włamywaczy do samochodów, którzy celują w zapasowe koła (jezdne coraz powszechniej są zabezpieczone w specjalne śruby). Warto więc dawać większe baczenie na swoje i cudze pojazdy, a najlepiej zamontować autoalarm lub stosunkowo prostą blokadę (można ją kupić w prywatnych sklepach) zapasowego koła.

Warto też jeździć bardziej ostrożnie, gdyż coraz częściej jezdnie są oblodzone i o wypadek nietrudno. Póki co — odpukać — na razie w woj. łomżyńskim kończy się na kolizjach, chociaż już doszło do jednego groźnego w skutkach wypadku. Samochód „Aro" łomżyńskiego Zakładu Energetycznego wpadł w poślizg, przekoziołkował, a kierowca ze złamaniem kręgosłupa znalazł się w szpitalu.

* * *

Jesień nie obfituje tak w pożary jak miesiące letnie, ale jednak... obecnie podstawową ich przyczyną jest niesprawna instalacja elektryczna. W ostatnich dniach do najważniejszych doszło w **Popowie** (gmina Grajewo). Najpierw spłonęła obora ze zbiorami i maszynami rolniczymi wartości 2 mln. złotych, a w kilka dni później z dymem poszło ponad milionowe mienie w sąsiednim gospodarstwie.

* * *

Na koniec o zdarzeniach tragicznych, związanych z rozpoczynającym się sezonem polowań. Jak już informowaliśmy w lesie koło Hodyszewa zdarzył się już przypadek zastrzelenia mężczyzny przez jego współtowarzysza, któremu strzelba wypaliła podczas nabijania. Obaj zresztą wybrali się na polowanie nielegalnie, a przypadkowy zabójca sam wyrabiał naboje.

3 listopada doszło do kolejnego postrzelenia. Tym razem w pobliżu wsi **Włodki** (gmina Mały Płock). Według relacji poszkodowanego jakiś mężczyzna podjechał „Wołgą", wysiadł z samochodu i wypalił z broni w jego kierunku. Rolnik został ranny śrutem w nos, policzek i udo. Nieznajomy odjechał nie reagując na wołania o pomoc. Podejrzany o dokonanie tego czynu został zatrzymany. (tek)

Budujemy wspólnie dom...

Najwygodniej ze spółdzielnią?

Jedni budując domek wolą liczyć na własne siły, przedsiębiorczość i tzw. dojścia, zazwyczaj niezbędne przy tego rodzaju inwestycji, inni zapisują się do spółdzielni czy zrzeszenia i przy jego pomocy realizują życiowe przedsięwzięcie.

W **woj. białostockim** istnieje 18 małych spółdzielni budowy domków jednorodzinnych. Dziesięć z nich, najbardziej liczebnych, skupiło się w Białymstoku. Swoją spółdzielnię mają pracownicy **Politechniki Białostockiej, Filii UW, „Uchwytów", Fabryki Dywanów, „Biazetu", plastycy, budowlani.** Ci, którzy nie posiadają zakładowej czy branżowej formy wspólnego budowania, mogą skorzystać z usług **Zrzeszenia Budowy Domów Jednorodzinnych „Pionier"**, które działa w Białymstoku około 30 lat. Przy jego pomocy powstało chociażby osiedle Pietrasze, znaczna część Jaroszówki czy Pieczurki.

W **Łapach** i **Siemiatyczach** są kolejni amatorzy utworzenia małej spółdzielni. Perspektywy przed tymi pierwszymi, ze względu na brak terenów, nie są — niestety — pocieszające.

Od założenia spółdzielni do rozpoczęcia budowania prowadzi najczęściej długa i uciążliwa droga. Powstaje zasadniczy problem — gdzie budować? W kraju, głównie ze względu na brak terenów, inwestuje tylko 800 spośród 1800 niedawno powstałych tego typu małych spółdzielni. W Białymstoku jest lepiej — nie inwestują trzy spółdzielnie. Niemniej kolejka oczekujących na miejsce pod domek jest długa. „Stoi" w niej tzw. 150 członków zespołowych i dwa razy tyle indywidualnych.

Ostatnio wydzielono tereny dla dwu kolonii domków jednorodzinnych realizowanych w zabudowie szeregowej. Jedna powstanie przy ul. Wąskiej za Szosą Północno-Obwodową. Tam przygotowano dwieście działek, w tym sto dla domów spółdzielczych. Druga — na Białostoczku, w pobliżu torów. Wzniesione tam domy będą miały wszelkie wygody — ciepłą wodę, ogrzewanie, gaz, kanalizację.

W którym kierunku skierowane zostanie budownictwo jednorodzinne w Białymstoku? Zgodnie z przymiarkami urbanistów — w stronę Ogrodniczek i do Starosielc.

Czego może oczekiwać od spółdzielni jej członek? Otóż podział obowiązków bywa różny. W latach siedemdziesiątych duże nadzieje wiązano z domkami budowanymi poprzez zawyczaj duże spółdzielnie pod klucz. Gotowe sprzedawano oczekującym członkom. Ten sposób budowania rozpoczęła ówczesna Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Białymstoku. Po jej „odejściu do historii" ów spadek wraz z Zakładem Remontowo - Budowlanym przypadł w udziale **Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.** Zadanie to, jak się okazało, przerosło jej siły. Domki już w momencie ich przekazywania miały pełno wad i niedoróbek. W miarę upływu lat ich lista się wydłużała.

Teraz tą metodą **„Rodzina Kolejowa" buduje 38 domków przy ul. Cedrowej na Dziesięcinach. „Fadom"** wznosi je w stanie surowym, ale o wykończenie zabiega już sam lokator. Również spółdzielnia **„Słoneczny Stok"** podpisała niedawno umowę z **Przedsiębiorstwem Budowlano-Remontowym WPHW — „Budremem"** na wykonanie 32 domków.

Pozostałe małe spółdzielnie ograniczają swoją działalność do załatwienia działek i pilotowania związanych z tym wszelkich spraw formalno-prawnych, opracowania i dostarczenia dokumentacji, zapewnienia przydziału materiałów budowlanych.

— Jest to w tej chwili — twierdzi wiceprezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Białymstoku, **Czesław Łukaszewicz** — najwygodniejsza i najtańsza forma budowania. Wynajęcie bowiem przez spółdzielnię do roboty przedsiębiorstwa państwowego, polonijnego czy rzemieślnika będzie zawsze kosztowało drożej. Do wartości wykonanych robót doliczą bowiem wszelkie narzuty np. podatki, koszty utrzymania służb administracyjnych. Taniej jest więc budować samemu, wynajmując kogoś do pomocy. Poza tym materiały kupione za pośrednictwem spółdzielni po cenach zbytu są o około 20 proc. tańsze niż nabyte po cenach detalicznych.

Chciałoby się, żeby domek jednorodzinny nie kojarzył się nam z luksusem, na który stać tylko najzamożniejszych. By tak jednak było należy spełnić kilka warunków i przełamać niejeden społeczny schemat myślenia o tzw. willi.

Kredyt bankowy musi stać się poważnym zastrzykiem finansowym, pokrywającym w znacznej części koszty budowy.

— Po drugie — podkreśla Czesław Łukaszewicz — musimy skończyć w większych miastach z rozrzutnością terenów, pozwalając na wznoszenie domów wolno stojących na działkach o powierzchni nie przekraczającej 500 m kwadr. Trzeba przełamać niechęć ludzi do budownictwa szeregowego, tak popularnego w wielu krajach zachodnich. Oczywiście, miasto musiałoby zadbać aby domki można było podłączyć do wszelkich urządzeń komunalnych. Przy takim zagęszczeniu nie można bowiem kopać jednego szamba obok drugiego, podobnie zresztą jak stawiać kominów. Musimy też odejść od nawyku budowania niemal wyłącznie rozległych willi przewidzianych dla kilku pokoleń. Dlaczego mamy nie upowszechniać budowy domków tańszych?

ANNA RADZIUKIEWICZ

Reforma — jaka jest — będzie?

W sobotę, 14 bm. dr **Jerzy Małkowski — sekretarz Komisji ds. Reformy Gospodarczej przy Urzędzie Rady Ministrów** będzie mówić w Klubie MPiK (ul. Sienkiewicza 3) o **Problemach realizacji II etapu reformy gospodarczej.**

Spotkanie adresowane jest do szerokiej publiczności. Wydaje nam się jednak, że nie zabraknie tu — bez specjalnych zaproszeń — oficerów naszej gospodarki: dyrektorów, szefów produkcji i samorządów robotniczych.

Początek spotkania o godz. 16. (m-i)

Akcja „Światła" w rejonie łapskim

Mamy już prawie połowę listopada, pierwsze podmuchy zimy i coraz krótsze dni. Warunki jazdy są i będą coraz trudniejsze, a mogą je jeszcze bardziej skomplikować — o czym kierowcy powinni dobrze wiedzieć — niewłaściwie ustawione światła we własnym samochodzie. Biorąc ten fakt pod uwagę łapska „drogówka" przy współudziale młodych funkcjonariuszy RUSW — członków ZSMP (to ich inicjatywa!) przeprowadzi **dziś, 12 bm. w godz. 14—21 na drogach w rejonie działania RUSW w Łapach akcję pod hasłem „Światła".** Polegać ona będzie na kontrolowaniu przejeżdżających samochodów pod kątem głównie prawidłowości ustawienia świateł. W przypadku, gdy będą one ustawione niewłaściwie, właściciele pojazdów będą kierowani do stacji obsługi „Mototransportu" w Łapach przy ul. Waryńskiego 82, która w tym samym czasie będzie dokonywać korekcji świateł. Dodajmy, że za niewielką opłatą, 100 zł, która normalnie wynosi tam 450 zł.

Organizatorzy podkreślają, iż celem dzisiejszej akcji nie będzie wlepianie mandatów, karanie, ale oddziaływanie profilaktyczne. Kierowcy nie powinni więc się obawiać tych kontroli, unikać ich, a wręcz przeciwnie — skorzystać z nadarzającej się okazji. Bo na pewno przy dobrze ustawionych światłach będzie im się jeździć lepiej i bezpieczniej podczas jesiennych i zimowych miesięcy. (x)

Przed referendum

Z zainteresowaniem i troską

Podobnie jak gdzie indziej, również w rejonie Dąbrowy Białostockiej powstają komitety obywatelskie referendum. Z inspiracji ogniw zakładowych Patriotycznego Ruchu Odrodzeniu Narodowego ukonstytuowały się w 24 zakładach pracy, a jako pierwsze: w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Dąbrowie Białostockiej, pod przewodnictwem Romualda Jankowskiego i Gminnej Spółdzielni w Nowym Dworze, któremu przewodzi Stanisław Łajkowski.

Zadaniem komitetów obywatelskich jest prowadzenie edukacji wśród załóg pracowniczych na temat II etapu reformy gospodarczej i referendum. Niewykluczone, że staraniem działaczy PRON i rad sołeckich utworzone zostaną komitety obywatelskie w wielu środowiskach wiejskich.

Ze wstępnych informacji wynika, iż wśród społeczeństwa istnieje duże zainteresowanie zbliżającym się referendum. W wypowiedziach przewija się jednak obawa przed wysokimi podwyżkami cen na artykuły powszechnego użytku. Liczni rozmówcy podkreślają, że II etap reformy gospodarczej nie powinien być zdominowany przez permanentne podwyżki cen, chociaż godzą się z koniecznością ich urealnienia i zlikwidowania nienormalności cenowej, jaka obecnie panuje na rynku. (sz)

* * *

Na apel PRON o aktywny udział społeczeństwa w przygotowaniach do referendum odpowiedziały różne środowiska. Od paru dni działa Obywatelski Komitet Referendum w **Zespole Szkół Gastronomicznych** w Białymstoku. W jego skład weszła trójka nauczycieli: **Alicja Wiktorowicz, Krystyna Grygo i Stanisław Sianko.**

Program działania przyjęty przez komitet — jak poinformował nas dyrektor **Eugeniusz Łowicki** — przewiduje zapoznanie pracowników szkoły i młodzieży z uchwałą Sejmu dotyczącą referendum i sposobami jego przeprowadzania oraz z wybranymi problemami II etapu reformy. Przewidziano prelekcje połączone z dyskusją dla nauczycieli i młodzieży ze starszych klas — biorącej udział w referendum. Tematyka ta będzie również poruszana na lekcjach propedeutyki, ekonomiki, historii, na godzinach wychowawczych.

Samorząd szkolny przygotował specjalną audycję, która ma być nadana przez radiowęzeł. ZSMP zaś zobowiązało się do redagowania gazetki informującej na bieżąco o stanie przygotowań do referendum. (rs)

SPORT

Ta ostatnia niedziela...

Piłkarze Jagiellonii po raz ostatni w jesiennej rundzie ekstraklasy zaprezentują się przed własną publicznością. W niedzielę, 15 bm. białostoczanie zmierzą się na stadionie Gwardii z Zagłębiem Lubin. Początek o godz. 11. Wystarczy spojrzeć na aktualną tabelę I ligi aby zorientować się, że jest to niezwykle ważny pojedynek dla obu drużyn.

Piłkarze Jagiellonii znaleźli się w trudnej sytuacji. **Jerzy Leszczyk** przebywa w Warszawie po operacji kolana, **Henryk Mojsa** ma poważne kłopoty z obojczykiem i na pewno w niedzielę nie wystąpi przeciw Zagłębiu. Również **Jacek Bayer** od meczu z Pogonią nie rozpoczął treningu. Leczy nadal kontuzję kolana. Prawdopodobnie także nie wybiegnie w niedzielę na boisko. Na domiar złego dolegliwości od uwa **Wiesław Romaniuk.**

Do dyspozycji trener **Mirosław Mojsiuszko** ma aktualnie 18 piłkarzy. Trenują w zimowej scenerii. Boiska są przymarznięte i śliskie. Ćwiczą ostrożnie aby nie „posypały" się dalsze kontuzje.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej zapowiada w niedziele pogodę pochmurną, mglistą, temperaturę od 2 do 7 stopni, nieco cieplej. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Oby były pomyślne dla białostoczan.

Ostatni mecz w pierwszej rundzie Jagiellonia rozegra 21 bm. w Warszawie z Legią, początek o godz. 17.

(let)

TURNIEJ O „ZŁOTEGO ŻUBRA"

Jadą, goście jadą...

Po raz trzynasty bokserzy z Polski i zagranicy skrzyżują w Białymstoku pięści w turnieju o „Złotego Żubra". W tegorocznej imprezie swój przyjazd zaawizowali pięściarze Litewskiej SRR, Dynama Berlin, Borzesti Georgiu Dej, Igloopolu Dębica, FAM Chełmno, Wisły Kraków, Gwardii Łódź, Błękitnych Kielce, Mazura Ełk i Gwardii Białystok.

Jako pierwsi wczoraj zameldowali się w Białymstoku pięściarze Dynama Berlin. Przyjechali w niezbyt okrojonym składzie. Wśród pięciu reprezentantów tego klubu jest jeden pięściarz czarnoskóry. Nieco później wjechał na peron dworca Białystok Centralny pociąg z Leningradu. Ekipa Litwy liczy dwunastu zawodników, a więc zjawili się w zapowiedzianym składzie.

Eliminacje odbędą się w najbliższy piątek o godz. 16.30 w Hajnówce i hali SP 36 w Białymstoku (ul. Upalna). Półfinały w sobotę o godz. 15, a finały w niedzielę o godz. 14 w hali SP 36. Przedsprzedaż biletów prowadzi sekretariat Gwardii przy ul. Lenina w godz. 9—17.

(let)

O drugą pozycję

Przeciwnikiem koszykarek Włókniarza Białystok w II lidze będzie w sobotę, 14 bm. Stomil Olsztyn. Stomil zajmuje w tabeli drugą pozycję, a Włókniarz trzecią. Obie drużyny jak dotąd poniosły po jednej porażce ze Stilonem Gorzów.

Sobotni pojedynek będzie walką o drugą pozycję dwóch sąsiadujących ze sobą drużyn. Stomil to młody zespół grający ambitnie i ciekawie. Włókniarz wystąpi bez kontuzjowanych — Anny Szepiel i Ewy Pałczyńskiej.

Pojedynek rozegrany zostanie w hali Jagiellonii. Początek o godz. 16.

(let)

Z OKAZJI 40 LAT CRESOVII

Z mistrzem świata M. Piotrowskim

W sobotę, 14 bm. w sali konferencyjnej KMG PZPR w Siemiatyczach (początek godz. 10) odbędzie się otwarte jubileuszowe posiedzenie Zarządu MKS Cresovii z okazji 40-lecia istnienia tego klubu.

Uświetnieniem tego jubileuszu będzie w dniach 14—15 bm. IV turniej klasyfikacyjny w kick-boxingu, będący eliminacją do mistrzostw Polski. W turnieju siemiatyckim zobaczymy czołowych zawodników Polski z mistrzem świata **Markiem Piotrowskim** na czele.

Walki odbywać się będą w 10 wagach w sali SOK ul. Zaszkolna. W sobotę początek o godz. 12, półfinały — godz. 16.30 i w niedzielę finały godz. 10.

(let)

Bez porażki

W trzeciej kolejce spotkań o wejście do II ligi tenisa stołowego kobiet Włókniarz Białystok pokonał przy własnych stołach MDK Warszawę 10:3 i Czarnych Olecko 10:3.

Punkty dla Włókniarza zdobyły: **Dorota Rusiłowicz** — 3 i 3, **Dorota Sopek** — 2 i 3, **Małgorzata Drewnowska** — 2 i 1, **Joanna Dobrzyńska** — 1 i 2 oraz deble **Rusiłowicz—Sopek** 1 i 1 oraz **Drewnowska—Jeżowska** 1 i 0.

Po trzech kolejkach pingpongistki Włókniarza są bez porażki.

Biegi przełajowe

W sobotę, 14 listopada br. SM „Rodzina Kolejowa" zaprasza dzieci i młodzież ze szkół podstawowych na organizowane przy SP nr 18 (Stołeczna 6) biegi przełajowe. Dystans — w zależności od wieku — od 200 do 1000 metrów.

(tol)

Zebranie modelarzy

W sobotę, 14 bm. o godz. 10 w Ośrodku Modelarstwa Lotniczego Aeroklubu Białostockiego przy ul. Kalinowskiego 6 a rozpocznie się zebranie wszystkich prawnych członków sekcji modelarskiej. Organizatorzy proszą ich o liczne przybycie.

(dk)

Propozycje KULTURALNE

SIENKIEWICZ W FILHARMONII

„A sami pod Białystok ruszymy wszystkim tam zbór naznaczywszy" — woła pan Jan Skrzetuski w „Potopie".

W rocznicę odejścia autora Trylogii (który zmarł w Vevey 15 listopada 1916 r.) — rusza do Białegostoku ze swą ekipą **BARBARA WACHOWICZ, aby w dniach 14 i 15 listopada na scenie Filharmonii „zbór naznaczywszy"** — zaprezentować widowisko **„Dla pokrzepienia serc"**, poświęcone Henrykowi Sienkiewiczowi.

Gościem honorowym wieczorów będzie wnuczka pisarza po mieczu — **Maria Sienkiewicz**, która przywoła wspomnienia, anegdoty, listy rodzinne. Teksty bohatera usłyszymy w interpretacji tak dobrze znanego słuchaczom radia — **Andrzeja Matula**, a towarzyszyć mu będą dwie spośród „pięciu Marii jego życia". W roli młodziutkiej narzeczonej (której pamiętnik Barbara Wachowicz opublikowała po raz pierwszy) — zobaczymy aktorkę naszego Teatru im. Al. Węgierki **Ewę Palińską** zaś jako umiłowana żona Sienkiewicza — Marynia, wystąpi aktorka krakowskiego Teatru Ludowego — **Zdzisława Wilkówna.**

Pieśni polskie od polonezów Ogińskiego poprzez Chopina, Moniuszkę, powstanie styczniowe — usłyszymy w wykonaniu **Bogny Sokorskiej** przy akompaniamencie **Jerzego Sokorskiego** oraz chóru Filii UW pod batutą **Edwarda Kuligowskiego.**

Wydawnictwa Radia i Telewizji przygotowały miłą niespodziankę — goście wieczorów Sienkiewiczowskich będą mogli nabyć od dawna wyczerpaną książkę Barbary Wachowicz „Marie jego życia" i uzyskać autografy — wnuczki pisarza i autorki.

A zatem — zapraszamy na spotkanie z Sienkiewiczem!

BEETHOVEN POD PALCAMI JERZEGO GODZISZEWSKIEGO

Jak wielu młodych utalentowanych muzyków, rozpoczął swoją samodzielną drogę artystyczną od próby sił na Konkursie Chopinowskim (1960 rok). Wkrótce jednak odszedł od Chopina, znacznie poszerzając swój repertuar.

Niepowtarzalną interpretacją kompozycji modernistów — m.in. Debussy'ego, Szymanowskiego i Prokofiewa — wywoływał zachwyty krytyków. **Jerzy Waldorff**, po jednym z festiwali napisał o nim: **„Jerzy Godziszewski** potwierdził swoją klasę pianisty wybitnego i jednego z najinteligentniejszych, jakich mamy (...) jest bardzo wymagający wobec siebie samego".

Artysta już dzisiaj — **12 listopada o godz. 16 i jutro o godz. 19** (koncert abonamentowy) wystąpi na estradzie białostockiej Filharmonii. Usłyszymy w jego wykonaniu **III Koncert fortepianowy c-moll op. 37 Ludwika van Beethovena.** Natomiast **Orkiestra Symfoniczna** PF pod dyrekcją **Zbigniewa Zająca** zagra tego samego kompozytora — **Symfonię III Es-dur „Eroica".**

(old)

„PRZEDSTAWIENIE POŻEGNALNE"

Klub osiedlowy „Wygoda" (ul. Wasilkowska 1) zaprasza jutro, 13 bm. o godz. 18 na spektakl **„Przedstawienie pożegnalne"** czyli ostatni program chicagowskiego cyrku „Stewan and Cavalieri". Zaprezentuje go **Teatr KTO** z Krakowa, znany już białostoczanom z występów podczas Dni Sztuki Współczesnej. Przypomnijmy jednak, iż zespół działa od 1977 r., założony przez grupę studentów UJ, a kierowany przez **Jerzego Zonia**, byłego aktora Teatru STU. Dotychczasowe premiery Teatru KTO to — „Lustro" „Gmach", „Przedstawienie pożegnalne". Zespół animował też I Ogólnopolski Festiwal Teatrów Ulicznych w Krośnie, a także zaakcentował swą obecność na FAMIE 87 w Świnoujściu.

Zapraszamy.

(bis)

„ROMANCA"

Na Scenie Impresaryjnej białostockiego Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki już od jutra — 13 listopada — przez cztery wieczory (14, 15 i 16) gościć będą aktorzy **Teatru im. J. Słowackiego z Krakowa.**

Obejrzymy „Romancę" napisaną i wyreżyserowaną przez **Jacka Chmielnika**, który też gra w sztuce jedną z ról. Obok niego występują: **Bożena Adamkówna i Krzysztof Jędrysek.** Autorem scenografii spektaklu jest **Leszek Rybarczyk**, stronę muzyczną przygotował **Bolesław Rawski**, natomiast ruch sceniczny — **Waldemar Wilhelm.**

(olp)



Bożena Adamkówna w „Romancy".
Fot. ZBIGNIEW ŁAGOCKI — ZPAF

„NIEBEZPIECZNE ŚCIEŻKI"

To jedna z kilku książek **Mariana Reniaka**, które niegdyś wzbudziły ogromne zainteresowanie ze względu zarówno na ich autentyzm jak i sensacyjne przygody oficera wywiadu. Autor m. in. „Człowieka stamtąd", „Drogi z Monachium" spotka się dzisiaj, 12 bm. o godz. 18 ze swoimi czytelnikami w Klubie MPiK (ul. Sienkiewicza 3).

Także dzisiaj spotkania takie odbędą się w **Hajnówce i Sokółce** w filiach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.

(m-i)

MONODRAM W „ZACHĘCIE"

Dom Kultury „Zachęta" (ul. Piastowska 11A) zaprasza w sobotę, 14 bm. o godz. 19 na premierę monodramu **„Najlepsza rzecz na świecie"** w wykonaniu **Anny Rybnik.** Treść monodramu została przygotowana na podstawie opowiadania Viviny de Assis Viany.

(bis)

ANGKOR ZNACZY MIASTO

Dom Kultury „Zachęta" w Białymstoku oraz białostockie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Nepalskiej zapraszają na wystawę fotograficzną **prof. Miłosława Petruszki pt. „Angkor".**

Autor — łodzianin jest miłośnikiem i jednym z największych znawców w Polsce sztuki azjatyckiej i historii tego kontynentu. Prezentowana wystawa stanowi plon jednej z wielu podróży profesora na Wschód. W ubiegłym roku mieliśmy okazję oglądać jego ekspozycję poświęconą sztuce Nepalu.

Zagadkowe słowo Angkor — to nazwa wymarłej stolicy Khmerów, której ruiny odkryto na terenie dzisiejszej Kambodży.

Otwarcie wystawy z udziałem prof. Petruszki — 14 listopada o godz. 18 w „Zachęcie" przy ul. Piastowskiej 11 A.

(mp)

Spotkania poselskie

Dziś, 12 listopada o godz. 13 z załogą **Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty"** spotka się **Danuta Predko.** Również dziś, także o godz. 13 pracownicy **Zakładu Transportu Przemysłu Mięsnego** przy ul. Kopernika będą mogli wymienić swoje uwagi z **Zygmuntem Łapińskim.** Tematem obu spotkań — bieżąca praca naszego Sejmu oraz sprawy wiążące się z drugim etapem reformy gospodarczej.

Jutro, 13 listopada posłowie **Mirosław Sadowski** i **Zygmunt Łapiński** odwiedzą placówki straży pożarnych w **Bielsku Podlaskim, Czyżach, Narwi i Zabłudowie.** Zainteresują się nie tylko wyposażeniem w sprzęt, warunkami pracy, ale także przeciwpożarową działalnością profilaktyczną. (h)

Naucz się pływać

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji przyjmuje jeszcze zapisy na lekcje nauki pływania oraz zajęcia rehabilitacyjne dla dzieci i młodzieży — korygujące wady postawy.

Bliższe informacje w Dziale Kultury Fizycznej MOSiR (ul. Włókiennicza 4, pok. 205, tel. 335-61). Zajęcia rozpoczynają się 16 bm. (m-i)

SPACERKIEM PO MIEŚCIE

Kadry truchleją...

1.

Karol Tarnopilski, znany urzędnikolog, goszczący od czasu do czasu na łamach „Gazety" twierdzi, że urzędnicze kadry pod wpływem doniesień o reformie, ożywiły się znacznie. Ci, którzy nad szklanką herbaty pędzili pańszczyźniany żywot, teraz szukają natchnienia w przydziałowych segregatorach. Każde pismo czytają dwa razy, żeby móc — czy trzeba, czy nie — nawet w czterech egzemplarzach, rozpisać zainteresowanym reformą, że biuro czuwa. Rośnie w zastraszającym tempie ilość papierów krążących między różnymi instytucjami, zleceń i „do wiadomości" między działami. Bo wszyscy chcą być potrzebni na nowym etapie rozwoju gospodarczego kraju.

2.

Pierwszy etap reformy w jednym z ważnych urzędów miasta zamknięty został przeprowadzeniem analizy pracy dwóch wydziałów: w zakresie obsługi i załatwiania interesantów zmotoryzowanych. W drugim natomiast przeanalizowano, po 14 latach, sposób „załatwiania spraw obywateli".

— „Duży przepływ interesantów spowodowany jest również złą jakością i nietrwałością zarówno tablic rejestracyjnych, dowodów rejestracyjnych i praw jazdy" — stwierdza dokument, po szczegółowym, wyliczeniu aktów prawnych (jedna strona maczkiem) przybliżeniu struktury organizacyjnej, i średniej niskiej płacy.

— Największa ilość interesantów przypada we wtorek — 31 proc. — w godz. 9—15. W godz. 15—17 jest zaledwie 4 proc. Natomiast w wolne soboty stanowi zaledwie 2 proc. — wyszczególnił w raporcie gorliwy urzędnik.

Nie, wniosku nie było o wprowadzenie w Urzędzie wolnych sobót. Wyliczono natomiast, że Urząd w okresie 8 miesięcy br. udzielił 3380 informacji telefonicznych, 166 pisemnych oraz dokonał 12 143 czynności urzędniczych zgodnie z Rozporządzeniami władz różnych szczebli. Ogółem przyjął 30 tys. interesantów. Drugi z wydziałów załatwił w br. w tym samym okresie 33.337 interesantów.

Obydwa wydziały domagają się „zapewnienia proporcjonalnie do wzrostu liczby mieszkańców miasta obsady kadrowej" bo, m.in. „(...) wprowadzenie w życie instytucji referendum nałoży dodatkowe zadania".

3.

Łatwiej osła nauczyć grać w ping-ponga niż zmienić mentalność urzędnika podsuwającego coraz to nowe formularze dłońmi umozolonymi odciskami pieczątek — twierdzi przywoływany przeze mnie ekspert Karol T.

Balsamem na urzędnicze utrapienia, sposobem na ożywienie urzędu jest reorganizacja. Ale przypominała ona dotąd szukanie czarnego kota w ciemnym pokoju. Gdzieś miauczy, ale go nie widać. Prawdziwa reorganizacja polega na zredukowaniu o połowę ilości biurek. Inaczej reorganizowany urząd upodabnia się do drzewa obsiadłego przez stado wron. Gdy się nim potrząśnie, rozpierzchną się na moment, by za chwilę zmienić tylko gałęzie.

4.

Krok ku lepszej obsłudze ludności został zrobiony. W warszawskim centrum administracji państwowej nastąpi zmniejszenie zatrudnienia co najmniej o 3 tys. osób. Trzęsienie biurek trwać będzie do połowy listopada. Odrzutów w dół ma nie być.

Po zmianie niektórych postanowień kodeksu postępowania administracyjnego od 24 października urząd może żądać od petenta zaświadczenia tylko w przypadkach wyraźnie określonych w przepisach prawnych. W niemal 200 przypadkach dokumenty będą zastępowane oświadczeniami interesanta.

Wygląda na to, że nie załącznik będzie najważniejszym dokumentem dla dobrego urzędnika państwowej administracji, lecz instrukcja kancelaryjna. Stempel — magiczna siła urzędowej powagi — straci swoją moc. Aby jak najszybciej. Nieprawdaż Karolu?

JOTEM

10 listopada 1987 r. zmarł długoletni, zasłużony pracownik naszego przedsiębiorstwa

mgr inż. Zbigniew Cudowski

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają:

dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne i załoga Biura Projektów Wodnych Melioracji w Białymstoku

Pogrzeb odbędzie się 12 listopada 1987 r. o godz. 14 na Cmentarzu Św. Rocha.

K 5058-1

WCZORAJ W WOJEWÓDZTWIE

Zjawiska atmosferyczne przypominają nam o nieuchronnie zbliżającej się zimie.

Pora pomyśleć o ciepłym odzieniu

Wczoraj w białostockim sklepie „Moda Damska" o zimową odzież zadbało pół setki klientek. Wybór był raczej średni. Najtańsze kurtki (z elanobawełny) kosztowały 6,8 tys. zł. Najdroższe — 23 tys. zł. W sumie oferowano kilkanaście modeli.

Mężczyźni mieli więc powody do narzekań

W „ich" sklepie, czyli w popularnej „Modzie Męskiej" przy ul. Lipowej w Białymstoku oferowano wierzchnie okrycia zaledwie w siedmiu fasonach.

— Dużym wzięciem — powiedziała nam kierowiczka placówki — cieszą się kurtki na wacie, puchowe Ale znikają zaraz po rozpoczęciu sprzedaży.

Wczoraj oferowano zaś szare i brązowe jesionki w cenach 6—10 tys. zł.

Bryndza!

Tak również określiła popyt na kwiaty właścicielka sklepiku z pachnącym towarem przy ul. Sienkiewicza.

— Listopad należy pod tym względem do najsmutniejszych miesięcy — usłyszeliśmy. — Choć dziś akurat zainteresowanie nieco się zwiększyło...

Czy kwiaciarską niechęć uda się rozproszyć w najbliższych dniach? Pytanie ważne, gdyż w „interesie" od pewnego czasu gromadzą się poważne nadwyżki towaru.

— Widać to zwłaszcza na kwiatowej giełdzie przy ul. Łopuszańskiej w Warszawie — dowiedzieliśmy się.

Dotarły również...

do nas wieści o... nodze. Kilka miesięcy wstecz jeden z krewkich klientów mazurskiego baru pozostawił ją w nieznanym dla siebie miejscu Dłuższe poszukiwania nie dały rezultatu. A noga była ważna, bo drewniana (proteza) i bez niej trudno było uczynić krok naprzód (w karierze zawodowej). Na szczęście ostatnio okazało się, że wspomniany członek odnalazł się w... pianinie należącym do miejscowych klezmerów.

Natomiast drastycznego odkrycia...

dokonała jedna z rodzin zamieszkałych przy ul. Dojlidzkiej w Białymstoku. W zamkniętej od wewnątrz łazience natknęła się na zwłoki mężczyzny w wannie. Wszystko wskazuje na nieszczęśliwy wypadek spowodowany ulatnianiem się gazu z łazienkowego piecyka. W tym miejscu więc ostrzeżenie: — „junkersy" — nadal groźne.

(zł)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Uwaga! Gołoledź

Wczoraj około godz. 18 w Białymstoku spadł krótki, drobny deszcz. Suche dotąd, przemarznięte nawierzchnie ulic zwilgotniały i natychmiast pokryły się cienką warstwą lodu. Nagła gołoledź zaskoczyła wszystkich — przechodniów, kierowców a co gorsza, także służby drogowe i dozorców. Jak nas poinformował dyżurny MPO, białostocka stacja „meteo" nie zapowiedziała opadów na godziny popołudniowe i wieczorne.

Pogotowie ratunkowe wezwane zostało do ulicznego karambolu na wiadukcie przy ul. Dąbrowskiego o godz. 18.20, zaś w parę minut po wypadku nadjechała tam piaskarka. Niestety, nawet tak krótkie opóźnienie mogło decydować o skutkach ślizgawicy. W wypadku na wiadukcie zderzyło się kilka pojazdów. Jedna z pasażerek zginęła na miejscu.

Zanim piasek i inne środki rozmrażające znalazły się na ulicach, doszło też do innych stłuczek pojazdów i skaleczeń w momencie przewracania się przechodniów. Co przezorniejsi, chodzili wieczorem i nocą po posypanych już jezdniach.

Ten pierwszy atak nadchodzącej zimy winien być poważnym ostrzeżeniem dla wszystkich. Głównie jednak — dla odpowiedzialnych za nasze bezpieczeństwo, służb. (Ag)

W związku z uroczystościami religijnymi w piątek, 13 listopada br. w godz. 16—17.30 zostanie zamknięta dla ruchu ul. Manifestu Lipcowego (odcinek od ul. Juchnickiego do ronda u zbiegu ulic Dąbrowskiego i Krakowskiej), ul. Dąbrowskiego (na odcinku od ul. Lipowej do Al. 1 Maja) i ul. Krakowska (od ul. Stołecznej).

W sobotę, 14 listopada br. w godz. 16.30—17.15 z podobnych powodów zostanie zamknięty dla ruchu zbieg ulic: Lipowej, Dąbrowskiego, Manifestu Lipcowego i Krakowskiej.

W sobotę, 14 listopada br. zamknięty będzie również dla ruchu kołowego zbieg ulic Kościelnej, Kilińskiego i Dzierżyńskiego (od Muzeum Wojska do skrzyżowania z ul. Sienkiewicza) i Rynek Kościuszki do skrzyżowania z ul. Sienkiewicza.

W godz. 16.30—18 zamknięty będzie dla ruchu kołowego Rynek Kościuszki i ul. Lipowa zaś w godz. 18—20 — zbieg ulic Kościelnej, Kilińskiego, Dzierżyńskiego i Rynek Kościuszki do ul. Sienkiewicza. W czasie przemarszu procesji nieczynne będzie skrzyżowanie Rynku Kościuszki z ul. Sienkiewicza. W tym czasie dla samochodów, stanowiących eskortę samochodu-kaplicy, czynny będzie parking przy ul. Kilińskiego.

Zmiany w ruchu kołowym

W czasie uroczystości religijnej otwarty będzie ruch kołowy na ul. Kościelnej od strony Al. 1 Maja (dla samochodów kapłanów; wjazd z kierunku ul. Sienkiewicza). Pod istniejącymi na Al. 1 Maja znakami „zakaz skrętu w prawo" umieszczone będą tabliczki: „Nie dotyczy pojazdów kurii biskupiej w dniach 13—15 listopada 1987 r.".

W niedzielę, 15 listopada w godz. 11—13.30 nieczynny będzie dla ruchu kołowego zbieg ulic: Kościelnej, Kilińskiego i Dzierżyńskiego do skrzyżowania z ul. Sienkiewicza (Rynek Kościuszki).

—*—

W związku z uroczystościami religijnymi, w dniach 13—15 listopada br. nastąpią zmiany w kursowaniu autobusów MPK. W piątek, 13 bm. w godz. 16.30—17.30 z powodu zamknięcia ul. Lipowej (od ul. Dąbrowskiego do Al. 1 Maja) autobusy linii „2", „4", „5", „7" i „10" wycofane zostaną z ul. Lipowej i skierowane na Al. 1 Maja. Linia „10" z Al. 1 Maja będzie skierowana na ul. Sienkiewicza.

W sobotę, 14 listopada br. w godz. 16—20 z powodu zamknięcia dla ruchu kołowego ul. Lipowej i Rynku Kościuszki autobusy linii „4" i „7" z ul. Mickiewicza będą skierowane na Al 1 Maja. Autobusy linii „19" z ul. Mickiewicza będą skierowane trasą zastępczą: Podleśna — Świerczewskiego — Zwierzyniecka i dalej swoją trasą. Autobusy linii „2" i „5" z ul. Lenina będą skierowane na Al. 1 Maja. Autobusy linii „8" z ul. Lenina będą skierowane na trasę zastępczą: Mickiewicza — Podleśna — Świerczewskiego i dalej swoją trasą. Autobusy linii „10" i „17" z ul. Świerczewskiego będą skierowane na trasę zastępczą: Podleśna — Mickiewicza — Al. 1 Maja i dalej swoimi trasami. Autobusy linii „3", „16" i „102" z ul. Wiejskiej będą skierowane na trasę zastępczą: Zwierzyniecka — Świerczewskiego — Podleśna — Mickiewicza — Al. 1 Maja i dalej swoimi trasami. Autobusy linii „6" z ul. Kopernika będą skierowane na trasę zastępczą: Zwierzyniecka — Świerczewskiego — Podleśna — Mickiewicza — Al. 1 Maja i dalej swoją trasą. Autobusy linii „13", „14" i „15" z ul. Sienkiewicza będą skierowane na Al. 1 Maja.

W niedzielę, 15 listopada br. w godz. 11—13.30 z powodu zamknięcia ruchu kołowego na Rynku Kościuszki (do skrzyżowania z ul. Sienkiewicza) autobusy linii „2", „4", „5" i „7" zostaną wycofane z ul. Lipowej i skierowane na Al. 1 Maja. Autobusy linii „8" z ul. Lenina będą skierowane na trasę zastępczą: Mickiewicza — Podleśna — Świerczewskiego i dalej swoją trasą. Autobusy linii „13", „14" i „15" z ul. Sienkiewicza będą kierowane w Al. 1 Maja. Autobusy linii „19" z ul. Mickiewicza będą kierowane na trasę zastępczą: Podleśna — Świerczewskiego — Zwierzyniecką i dalej swoją trasą. Autobusy linii „3", „6", „16", „17", „10" i „102" będą kursowały bez zmian. W dniach 13—15 listopada br. na trasach zastępczych obowiązywać będą wszystkie przystanki, znajdujące się na trasie.

(mip)